1

50
Rkp 7282 2.1

KALENDARZYK WOJENNY.

Dnia 3 sierpnia: Zajęcie Częstochowy, Będzina i Kalisza przez wojska niemieckie. Dnia 3 sierpnia: Mobilizacya we Włoszech. Bombardowanie i pożar Libawy.

Dnia 4 sierpnia: Wtargnięcie wojsk francuskich na terytoryum niemieckie. Manifest rządu francuskiego do narodu. Wręczenie paszportów ambasadorowi francuskiemu, Cambonowi, w Berlinie. Uchwalenie 5 miliardów marek na wojnę przez parlament niemiecki. Wypowiedzenie wojny Belgii przez Niemcy. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię. Odjazd ambasadora niemieckiego z Paryża.

Dnia 5 sierpnia: Ogłoszenie neutralności przez Holandyę i Szwecyę. Wypowiedzenie wojny Austryi przez Czarnogórę. Atak niemieckich okrętów na wybrzeżu Algieru.

Dnia 6 sierpnia: Cofanie się Rosyi z nad granicy tureckiej. Wręczenie paszportów rosyjskiemu ambasadorowi, Szebece, we Wiedniu. Wyjazd austryackiego ambasadora Szaparego z Petersburga. Stan wojenny w Holandyi. Wyjazd rosyjskiego konsula ze Lwowa. Porażka rosyjskiej kawaleryi pod Schwiddern. Zajęcie francuskiego miasteczka Briey przez wojska niemieckie. Manifest cara. Leodyum zdobyte przez Niemców. Olkusz i Wolbrom zajęte przez armię austryacką.

Dnia 7 sierpnia: Nota austryacka z wypowiedzeniem wojny Rosyi. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Serbię.

Dnia 8 sierpnia: Odezwa wojsk austro-węgierskich do narodu polskiego.

„Wieszatielstwo" austryackie.

Komisya, badająca w Wiedniu wyroki austryackich sądów polowych, przedłożyła austro-niemieckiemu urzędowi dla spraw wojskowych, następujące nowe sprawozdanie:

Dnia 14 sierpnia 1914 roku przed sądem doraźnym c. i k. 11 dywizyi piechoty w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko pomocnikowi młynarskiemu, Janowi Greczce, rodem z Wojniłowa, obwinionemu o zdradę armii. Greczko, wedle oskarżenia, w dniu 8 sierpnia 1914 roku w Lipniky Dolnej pod Rohatynem, gdy przybył tam oddział 58 p. p., stał przed młynem i jakiemuś niewyśledzonemu ukrytemu szpiegowi dawał sygnały świetlne o przybyciu wojska austryackiego i jego sile.

Oskarżony zapewniał, że jest niewinny, oświadczając, że pokazywał znajomym sztuczkę, polegającą na tem, że brał do ust naftę, poczem ją wydmuchiwał na płonącą zapałkę, przez co tworzyły się płomyki rozmaitej długości. — O porozumiewaniu za pomocą tych płomyków nie było mowy, zwłaszcza, że Greczko, jako analfabeta, nie miał pojęcia o alfabecie Morsego, lub heliograficznych sposobach porozumiewania się. Wobec tego sąd doraźny uchwalił sprawę tę skierować na drogę zwykłego postępowania karnego.

Gdy kierownik rozprawy, kapitan-audytor Stefan Tysowski, komendantowi generałowi Alojzemu Pokornemu złożył sprawozdanie z rozprawy, Pokorny potargał protokół rozprawy i rozkazał Tysowskiemu utworzyć nowy sąd doraźny i obwinionego stanowczo tego samego dnia skazać i stracić. Gdy kapitan-audytor Tysowski oświadczył, że to jest sprzeczne z ustawą i z jego zaprzysiężonym obowiązkiem służbowym, Pokorny oświadczył, że natychmiast wdroży przeciwko niemu postępowanie doraźne, to znaczy zagroził mu śmiercią. Jakoż rozprawa odbyła się i Greczko został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, a śmierci uniknął jedynie dlatego, że nie można było stwierdzić jego wieku.

Wobec tych faktów komisya, badająca wyroki byłych sądów doraźnych armii austro-węgierskiej, obwinia generała Pokornego o nadużycie władzy urzędowej, ewentualnie o usiłowane nakłonienie do morderstwa, a urząd dla spraw wojskowych w Wiedniu zarządził natychmiastowe postępowanie karne przeciwko Pokor-

Listopad 1918.
N. Reforma
z archiwów po rozwiązaniu się Austrii

Alea szubienic w Trebinje.

Alea szubienic w Trebinje, na których powieszono bardzo wielu zdrajców czarnogórskich.

I.

Dyaryusz

życia Krakowskiego

od 6 sierpnia 1914 r

Ks. Wincenty Zakrzewskiego.

Klemens Gabriela

Wybita godzina wielka na zegarze
historyi. Najpotężniejsze mocarstwa
Europy ruszają na krwawy bój orężny,
Drapieżne w najnowsze wynalazki
i broń ludzie zdolne. Ludy na
pomoc wołać nie bezskutecznie
do tyranów, lecz na krwawe
areny zbrojne na lądzie i morzu
a nawet w powietrzu, opatrzone w
doskonałe działa, olbrzymie
okręty, automobile, aeroplany,
telefony i telegrafy bez drutu a
tysiące maszyn parowych pracuje
całe masy ludzi na tem wy-
maj.. Gazety jużnam dyktuje
wrogie wiadomości pod cenzurą

a miejscowe zdarzenia i nowiny
nie znajdują w nich wyrazu. Na
wielką chwilę decydującą na Sejmie
o przyszłości Polski znajduje wyraz
i komentarz tylko w rozmowach i
niepewnych wiadomościach prasy
jemnie tylko podawanych. Pod
obrazem i protestacyą wielkiej Austryi
widzimy się wtedy i podobno
już dzisiaj (6 sierpnia 1914) walczy
my z Moskalami z... Historya
będzie miała co zapisać. Do lokalnej
Kronika krakowskiej
Kroniki tej dyżurnej najświeższych
zdarzeń w Krakowie, któreby
potomny znaleźć się wdzięcznie w
rubryce „Varietà" garet najściślej
wyeli, gdyby nie wolno było o tem
pisać, i gdyby mnie dość nie ze.

cenzurek i redakcyjnych...

Dnia 17 lipca 1914 po 4 latach pra-
cy wyjechałem zastępczo telegrafem na
urlopie, a czasu przemarzłem na
dworcach i wyjechałem do Viareggio
Nikt wojny nie przeczuwał, nie było
żadnych przygotowań wojennych - tym
czasem z garet dworca nas po paru dniach
wiadomość o ultimatum Austrii
do Serbii a dnia 29 lipca rano ob-
wieścił nam w holu pocałunek o wy-
powiedzeniu wojny Serbii przez Austrię.
Jeszcze nie przeczuwaliśmy żadnych
dalszych następstw, gdy wypadki poszły
tak prędko jedne za drugimi - wo-
jna! wojna! garet zaczęli wołać: Guerra!
tra Germania ~~contra~~ Russia! Bandera,
Remanito di Belgrado, ultimato!

nie przeczuwaliśmy żadnych następstw

Zacząłśmy z towarzyszami po-
dróży (Drem Kayem i Drem Lan-
mikiem) myśleć o powrocie
spowrotem i powrocie — 3 Dnia 3
sierpnia 1914 punktualnie ruszyliśmy
szybkim pociągiem do Ha-
ji. Na granicy z Pentatel prze-
szukano rzetelnie nasze
bagaże i wiadomo, że
dzień ten 4 sierpnia jest ostat-
nim dniem powrotu, bo 5 go sierpnia
o 12 tej nocy przestaje już
wydawać dla nas. Po drodze,
ze pociągiem do Wiednia z go-
dzinnym opóźnieniem, ale za
to mogliśmy dostatecznie się na
czas do Wiednia kolei polować
i wsiedliśmy do pociągu pospiesznego

dali, że dni Konferencji o Obronie
Stanglińcy wrócić w Krakowie!

Żyli w dobrze wtedy cieniu ochronki nie,
zwykłego stanu. Przy niektórych stanęli
byli wyjątkowo ogromne kropy
ze słońcami i Żołnierzami pod niemi na
miejsca posiłku żołnierzy – przy wyjściu
kół mostach i tunelach podróżnych po-
dziemnej wąskiego, w pewnych o Valcerach
między nimi odwachy po Illuminacji.
ziętnej, a w sobotnie jej przepełnionego
wrzenia w nocnych porządnych mundu-
rach – na każdej stacji oficer pełniący
służbę i kilku żołnierzy. Mieszkańcy też
kilka pociągów z wąskiem jadących na
południe. Wiedzieliśmy o wojnie z Serbią,
ale nie mieliśmy pewne pojęcia o wojnie z Rosyą jest w przygotowaniu.

/.

i my jest blizko już ~~stąd~~ i prawy, bo
już powietrzny dnie nabrzmiewe
pocisk Rosji bez skutku wojennego.
W Oświęcimie naraz okna zamknęły
kupcy i ani do następnej stacji
w Bobrku nie wyglądać. Nie wy-
relizny z okna nie wpadającego
w oko. W Trzebini wyrelizny —
wyprzedza naszego Sta Jagiellona
najwspanialszy w mundurze
wojskowym. Zaczęliśmy wojnę
w wojnę z Rosyą.

Dopiero w Krakowie wyrelizny
stan wojenny (5 sierpnia, 6 rano)
Dworce od dawna zaciemniane,
brudny, pełno żołnierzy, w restaura-
cyi stoły bez obrusów, obsługi zdy-
mi dyby kanidy z bukietami dobijającej się

zdobyć szklankę kawy, lub kubek jęczmienia — pod dworcem ani jednego stoiska. Idą tylko biegający tu i tam zatrudnieni, rezerwiści, przepędzeni. Dopiero o 38 godzinnem oczekiwaniu w wagonie dowiadują się, gdzie można kupić herbatki i wyjechawszy pod dworzec. Nareszcie jakiś wynalazek z tej okazji na kuferki. Do domu.

Wymyślny ci i wykwintny wybredzeniec zarar na wszelkie i nieznośne wszelkie, żołnierze popędzano z odwiązanemi szpadami, automobile biegnące mianami z dwugroszkami drapno żołnierzami napełnione wszelkiemi, furmanki z żołnierzami i pakami wapiennemi, jaszczyki, pełne karabinów maszynowych —

budowy wszystkie i roboty budowlane wstrzymane
wszyscy pozamykani, tu i owdzie nawet
sklepy pozamykane, jak mi wy-
jaśniono na braku drobnej monety
do wydawania, gdyż kupujący płacili
wyłącznie banknotami słusz-
nie „srebro". Prezes Banku Austro-
węg. otoczony konwojami dla
uniknięcia tłoku publiczności gro-
madnie żądającej zamiany banknotu
noteli na srebro. Dowiaduje się o gracie,
bowiem wypłacanie wkładek z Banku
Kró. a wkładnicy z Was Orzeszkowie. Ja,
zresztą obserwuję cenzurą pisma
tylko skąpe jednobrzmiące komunikaty
Rady - ony cię pewno Cracovia, czy Re-
formę lub Napierś - wszędzie drobna,
nie to samo. Bajki krążą z ust do
ust - najrozsądniejsi wielkomiejscy ludzie

platki
powtarzają że ~~bajka~~ fale pewnie.
W pierwszy dniu zaraz aresztowano nie
o Killemanta rozstrzelanych i powie
drugiej za szpiegostwo a pokazało się
potem, że to nieprawda. W jakich
rozmiarach i perspektywach nad
nami i karnosi. Ocie sadzi morza
wszystko odbywa się w cieniu porządku
wysokiej mundury od dołu do głowy
nowe, jednolite. Marami kapa się
nasi "strzelcy" w szarych mundurach
swoją się w parku Jordana ("Oleandrach")
kwaśnie i podobno już odwiedzą gru
pami za granicą ~~opat~~ Kwiatka Polskiego
z zarządu wydanego Karabin Mau
sera i 120 nabój – a więc wojna
z Rosyą nieuniknona, ale jeszcze
nie wypowiedziana urzędownie.

W kawiarniach dyskusje, każdy
ma nowe pomysły przejęte z mądrości
Europy - wszyscy znienawidzają Kurtę
Gazetową i chcieliby pokłonować
mętne wiadomości rozwlekając ich
co prędzej znaczenie. Wszystko co
nie jest Kobietą lub nad 50 lat pod
bronią: adwokaci Gryzieli, Księgo-
wowie, Kawalerowie, [illegible]
w mundurach, bandrowcowie przy
oddziałach technicznych wojskowych,
lekarze bądź przy pułkach bądź przy
ocenie do miejscowych szpitali —
tylko dobrze odżywieni rządzi
rozparci w kawiarniach i restau-
racjach czytają całkiem bez trosk
Dzienniki. Mnie mają troski i nie-
są — ale nie chcę mi z tego, co mnie

Polacy w tej wojennej chwili, jakiej
nie było od czasów wojen Napoleona
chwili, w chwili, gdzie Konferencja Kanna
Konferencja (rozstrzygnięcie) jest losu Polski ~~objęty~~ bardzo
teraźniejszej wojny - zajętej już po Orsk,
Chwoj i Kalisz przez Niemców naszego
jasnych naprzód, a zapewne w krótce na
jasnej ulicy wojska austryackie, z
strzelcami, (i sokołów) (uważanych za zarodek wojska
polskiego!... Gdy ideał odzyskania zatracony,
gdy nawet gra przeciw polskości —
każdy dziś mówi o tem i teraźniejszości, co
to będzie, twarz, oczy mówią, oczy na
drodze, czy trochę czy namiętnie —
tylko żydzi patrzą bez żadnego wyrazu
swych myśli... Ani jednego żyda
nie ~~zabrakło~~ ma między strzelcami — a
wzrost żołnierzy za radością wyjątkami.

*) Patrz artykuł ks. Dra, Szczerbowo i Mariówka, gdy strzelanie polskie w kościele.

Znajomi opowiadają mię, że ruch z dnia 5 sierpnia jest mniejszy jakby był 3 dni przed wybuchem entuzjazmu po ogłoszeniu wojny z Serbią złotej na pewno wyczuwano wojnę z odwieczną zgubą wielkiego Pana, Rosya — wiecie to opuścić nas oczu wiadomie, obecnie noty są tylko dyspozycją tego na co (pan) trzeba.

6 Sierpnia

Ruch automobilowy — zabranych przymusowym wywłaszczeniem za wynagrodzeniem — kolosalny — wozy wojskowych, karabiny maszynowe jadą z radością etc. Od rana

POLACY!

Ogrom pracy niezbędnej dla przygotowania walki orężnej nakazał nam zorganizować jako osobny wydział Polskiego Skarbu Wojskowego

Polską Intendenturę Wojskową,

która z dniem dzisiejszym skupia wszystkie prace gospodarcze i zajmuje się dostarczaniem mundurów, żywności i innych potrzeb dla wojskowości polskiej.

Wzywamy wszystkich Polaków, niechaj spieszą składać na jej ręce następujące przedmioty:

Broń, to jest **manlichery, brauningi,** naboje do jednych i drugich oraz **szable.**

Łopaty, kilofy, narzędzia do robót ziemnych.

Rowery męzkie i damskie.

Plecaki, tornistry, torby skórzane.

Manierki.

Mundury gotowe lub materyały na letnie i zimowe mundury (t. j. sukno i grube płótno w kolorze, używanym przez związki i drużyny strzeleckie wreszcie przez sokołów).

Czapki gotowe.

Pasy.

Koce.

Dobre obuwie — trwałe, wygodne do marszu, porządnej roboty.

Bieliznę — mocną, całą lub też materyały na bieliznę.

Konserwy i żywność we wszelkiej postaci, a zatem chleb, mąkę, kaszę, ryż, makaron, kartofle i wszelkie warzywo, słoninę, mięso i wędliny, cukier, herbatę, kawę, czekoladę, kakao itp.

Ponieważ zdrowie armii jest niezbędnym warunkiem orężnego powodzenia, a choroby nieraz srożej dziesiątkują armię niż nieprzyjacielskie kule — ktoby się ośmielił dostarczać intendenturze produktów zepsutych i szkodliwych, będzie poczytywany za wroga polskiej sprawy.

Potrzebne są również **środki opatrunkowe,** jakoto: przedewszystkiem gaza hygroskopijna, plaster, **opaski 10-centymetrowe, jodyna itp.**

Do polskiej intendentury wojskowej zgłaszać się mają również ci wszyscy, którzy mogą jej zaofiarować swą pracę: **krawcy, szewcy, szwaczki** i inni **rzemieślnicy.**

Dla każdego znajdzie się robota, gdyż potrzeby są wielkie, a czas nagli.

Każda czynność jest zaszczytną, gdy służy świętej sprawie.

Polski Skarb Wojskowy przyjmuje ofiary w pieniędzach, kosztownościach itp.

Honor dwudziestomilionowego narodu wymaga, by ci, co o jego wolność walczą, wyszli w pole jak legion wojowników, a nie jak gromada głodnych, obdartych nędzarzy.

Niech każdy spełni swą powinność, a sprawa nasza zwycięży!

Kraków, 5 sierpnia 1914.

Polski Skarb Wojskowy.
Polska Intendentura Wojskowa.

Kto ?

Polski Skarb Wojkowy — Dunajewskiego 6.
Polska Intendentura Wojskowa — Radziwiłłowska 23.
Godziny urzędowania: od 8 rano do 10 wieczór.

wojsk pruskich — poprzednicy
żołnierze biegają za ostatnimi
sprawunkami. Co prędzej to zot-
niec lub cynowy z opaską oran-
no żółtą. Są to szoferzy, służba za-
mkowa, budowlana, przewodni-
cy, pracownicy. Wore prowantowe
i chłopięce napełniacze, pancerni
bi orężami poprzepasani przez
ramię. Zdaje się, że przez brama,
portu Wolnego część wojska idzie
już za granicę.

Bank drobnych pieniędzy, bank-
notów trudno zmienić.

Podobno zaraz wapienny przygoto-
wał szpitale (w Krakowie) na 10,000 łóżek, bo
zapewne na nie wzrośnie budynki
publiczne, szkoły, cel poprzednicy

i K. Rozrabojny, przerwane na zbawienie i w tym celu od W. Rolin opóźnione — zajęte w całej Łosi pier zbawienie nie wojsko.

Dnia 3 popoł. Kanonada 13 pułku na stopie wojennej zajęła prawie całą plac Trzeciej i oddała krótkie ostrzeliwania. Słychać, że przerwano ten pułk Kielcowski - na Warszawę! Przeszedł i skleporzadki z zaprzedtwa rozmaitą żołnierz, razem wódz w celebrunku i herbatę, otrzymując gratis, co moment słychać z publiczności. Niech was Bóg błogosławi! Trzeciej Wam Boże! Trudno ten utrzymać. Wrzeszczą wojenny

(Nazajutrz popołudniu ogłoszono wojnę Austrii z Rosją!)

POLSKI SKARB WOJSKOWY ⊙ POLSKA INTENDENTURA WOJSKOWA

Obywatele!

W obliczu wielkich wypadków, wobec ogromu potrzeb polskich kadrów wojskowych, składających ofiarę krwi, aby siłą młodzieńczego zapału i oręża wywalczyć Polskę Niepodległą, całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w czynie.

Najświętszym obowiązkiem każdego Polaka dostarczyć natychmiast środków dla zaopatrzenia polskich szeregów w broń, żywność, odzież, bieliznę, obuwie, konie, rowery, środki opatrunkowe, leki itp.

Nie wolno dopuścić hańby, żeby polski żołnierz, walczący na polskiej ziemi o wolność i byt narodu, szedł w bój o głodzie, bez odpowiedniej odzieży i pewności ratunku w razie choroby, ginął z braku najniezbędniejszej pomocy lekarskiej.

Wzywamy wszystkich, komu drogą jest Sprawa polska, do szczytnej pracy niesienia pomocy rycerzom Niepodległej Polski.

Kto nie chce pozostać bezczynnym widzem wypadków, kto nie chce obojętnością zdradzić świętej Sprawy, niech przystępuje do Komitetu Obywatelskiego przy Polskim Skarbie Wojskowym.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w piątek dnia 7 sierpnia 1914 o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego 28). Na posiedzenie to uprzejmie zapraszamy.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1914.

Zarząd Główny Polskiego Skarbu Wojskowego.
Zarząd Polskiej Intendentury Wojskowej.

Kto ?

Biuro Zarządu Głównego Polskiego Skarbu Wojskowego mieści się: Dunajewskiego 6 (parter, oficyny). Biuro Polskiej Intendentury Wojskowej: Radziwiłłowska 23.

werbel bębnów małych z werblem,
żołnierze z pochodniami, mury,
na gra krakowiaki. Mimo tego
nego dzwon wrzyny otaczają Tu,
mem muzyki, bójki obelżki,
wołają w wiaty, a gdy muzyka
z Kołem zagrała hymn ca-
stylański, publiczność po raz
pierwszy od rozbiorów Polski do-
browolnie zdjęła kapelusze
mimo deszczu — Krakowski
pułk ruszył do Królestwa Pol-
skiego, na Moskala !!!

(Przy formowaniu kampanii
na placu Szczepańskim odrzy-
tywał Feldwebel narwańca. Na kilkaset
ochotników nacwiczył nie stykałem
ani jednego żydowskiego — tylko

wystający grube feldfebel mrok
ryty samochód. Tłoczą się pułkow
ch[illegible]pany się w Brukowie
i okolicy liczącej do 50,000
żydów – przerażenie ich ogarnęło, gdy
miasta nabyć się od strony
wojskowej!)

7 sierpnia.

Miasto przybrało zupełnie wy
gląd, ruch mniejszy, brak
wiele automobili wojskowych,
mijają się jeszcze dorożki
ale widać się, że główna siła
pracująca się już za granicą
Nadejdzie wiele nie warto
przytaczać. Słyszę, że już
140 "stulecia" stworzyli.

Jak myślą w Polsce mężczyzna nie,
dzy „strzelcami" a „drużynami
sokolskimi": Wszyscy boją się
o ich los, (strzelców) że porównaniu należyte,
po zaprowadzeniu, zapewnio,
nego do armii, (regularnych) staną się plagą
dla ludu, gdy nie grób dokuczy...
To domaga Krajowy zbierania
składek bez żadnych legitymacji,
czyli: Centralny dług zebrani „skarb
wojenny"!... Nie mogą powstać
się na żadne znane nazwiska,
na żadną kontrolę. Musi się
dawać, aby nie uchodzić za
„niepatryotę." Gazety południo,
we nie przynoszą żadnych porządnych
wiadomości wojennych —
chyba zatrważające na temat,

wystąpiła, że Serbia wypowiedziała wojnę Niemcom!

Godzina 3. Ulica św. Jana pusta, rzęsiście 100 strzelców pilnuje, rewizyt z towarzyszeniem, placowania, wiązaniem, walkami, ale jeńców bez karabinów.

Kapitan Slawik (Niemiec) opowiadał, że w węgiel i kolonie Śląski już zapasy, że do pensji, tego rozrzecza na karcie sto właścicieli obowiązanych, skończy 110, a gdy na tego dniu Habsburgi wypowiedzą wojnę, to ci odejdą nie chcieli walczyć za wrogów i dług ten nie spłacą! Przygotowania wo, jenne Austrya podobno nie po,

zostawia mi do życzenia.

Wczoraj na Bramach pożegnał Kil. kaset dwiema dużymi chłopskimi fur i wiezą koło godz 4. do miasta.

O tej godzinie aleją Mickiewicza od Zamku, (ubranych gałęziami
wyjeżdża ku Cmentarzowi Kilkaset fur wiejskich
natłoczonych żołnierzy, widzę ich na
kolej - publicznie pomiędzy Kapelusz.
mi na pożegnanie i życzy powodzenia,
żołnierze z animuszem wołają Vivat! hur.
ra!

Nadchodzi z Krzemieńca wiadomość o
nowym o zajęciu przez Austryaków Olkusza
i Wolbromia — przez Niemców Liege w Bel.
gji.

Wasz miasto ciche i puste. Wszędzie
cisza wzorowy porządek, wielka gdzie za.
bawy policyanta.

8 Sierpnia

Wiadomości o zajęciu Olkusza przez Austryaków. Towar wszelkiej braki drobnej monety, a zapowiadany od paru dni przez Filię Banku Austr. Węgierski. wagon drobnej monety wczoraj po- wrócił do Lwowa i na jutro wieczór nadejść ... W nocy z 7 na 8 mieszkańcy, zwłaszcza ze żydzi z powodu dnia, Cała poranny kleje. Bregan miasto austryackie wojskowych zdają się z rozkazami, gmachy drobnej- sze Władze wojskowe, Wieczorem gmachy oddziały wozów, koni, gmachy pułku O- pawskiego.

Wiadomości z Serbii zadrzyglo - trwa koncentracja wojsk austr. w Serbii ultimatum wręczono zawczasu - a

hymnalnem Lednické latině ani nabraje i
utrudnia tem rolę duchowni.

Sobki wtedy z Krakowa prosto do
Królestwa ze „strzelcami". Zdejrzał, że „Strzelec"
straci rewolucyjny charakter, bo pracy,
zapasy wszelkiego skarowie będą odebrane
nie należą do „partyi". Z zapałem i
poświęceniem prości chłopcy od 16 lat
– nie na radosny prawie, bo rany nie
można zdrowia w strzelcach lub w waj-
skim austr. Jeden syn Henryka Sienkie-
go przy artylleryi austr. w Jarosławiu –
drugi pierwej był ze strzelcami. Wszakże
serca polskie biją z młodzieńczemi
porywami na ojczyzny, byle
do trudu o ich zaopatrzenie myśl
zamarła ... To nie dawne czasy, gdy żołnierz
nedz ber prowentu i żył z tego co zabrał
czyli – zrabował! Chłopi w Królestwie

mogą wyrzucić pałac i drugi Wiedeń,
ale gdyby nie cofnęli wypróżnionego
skarbca i kamory, podczas wojny za
Łabieć oswobodzenie. Rola Austryi
w tym ruchu nieprzeszła: daje broń i
amunicyą, ale co do operacyi
nie ma żadnej obietnicy. Oby Bóg
pozwolił!

9 Sierpnia Niedziela

Gazety przynoszą odezwę „Naczelnej
Komendy wojsk austro-węg." do Polaków
Galicyi w Królestwie, Księstwie, obiecującej
jasny „sprawiedliwości" i „dobrodziejstwa
Kultury Zachodniej" chwalącej Polaków
pozwolić
Słusznie Polaków w Prusach! Odezwa
w Wiedniu nie podpisana przez cesarza.

Proklamacya armii austro-węgierskiej.

We wczorajszym porannym numerze „N. Reformy“ zamieściliśmy w polskiem brzmieniu, ogłoszonem przez c. k. Biuro koresp. „Odezwę do narodu polskiego“, wydaną w Królestwie polskiem przez naczelną komendę armii austro-węgierskiej. Odezwa ta jest dokumentem historycznym — dla tego ogłaszamy ją obecnie w brzmieniu niemieckiem, ogłoszonem również przez c. k. Biuro koresp. Zwracamy przytem uwagę, że ostatni ustęp tej odezwy w tekście niemieckim przedstawia się w paru zwrotach odmiennie od tekstu polskiego.

Niemiecki tekst opiewa tedy, jak następuje:

An das polnische Volk!

Durch den Willen Gottes, der die Schicksale der Völker lenkt, und durch die Macht unserer obersten Kriegsherren, überschreiten die verbündeten österreichisch-ungarischen und deutschen Armeen die Grenze. Hiemit **bringen wir auch den Polen die Befreiung vom moskowitischen Joch.**

Begrüsst unsere Fahnen mit Vertrauen, sie bringen Euch Gerechtigkeit. Wir sind euch und Euren Brüdern nicht fremd. Millionen polnischen Volkes sind beinahe seit anderthalb Jahrhunderten im Verbande der Donau-monarchie sowie des deutschen Reiches zur hervorragender kulturellen Entwickelung gelangt und schon seit den Zeiten Königs Sobieskis, der einst den bedrohten Staaten der Habsburger tatkräftige Hilfe brachte, sind die ruhmreichen Traditionen Polens innigst mit seinen westlichen Nachbarstaaten verknüpft. Wir kennen daher und verstehen die Ritterlichkeit und hohe Begabung des polnischen Volkes. **Die Schranken zu sprengen, die Euren Verkehr mit den Errungenschaften der westlichen Kultur behindern** und Euch alle Schätze geistigen und wirtschaftlichen Aufschwunges zu erschliessen, — **ist eine wichtige Aufgabe, die uns in diesem Feldzug erwächst.**

Nicht wir haben diesen Krieg gesucht. Nach einer langen Reihe von Verleumdungen und Angriffen hat Russland offen für die Verdeckung der Spuren eines fluchwürdigen Verbrechens am österreich - ungarischem Herrscherhaus Partei genommen, und den Anlass benützt, um über die Monarchie und das verbündete deutsche Reich herzufallen. So wurde unser erhabener Kriegsherr, dem der Friede Europas seit Jahrzehnten zu verdanken war, gezwungen, zum Schwert zu greifen. Alle Bewohner des russischen Reiches, die durch den Erfolg unserer Waffen unter unserem Schutz stehen, werden alle von uns, als Siegern, **nur Gerechtigkeit und Menschlichkeit erfahren.**

Polen! Vertraut euch mit Freude und rückhaltslos unserem Schutze an. **Unterstützt uns und unsere Bestrebungen aus voller Seele.** Jederman vertraue auf Gerechtigkeit und Milde unserer erhabenen Kriegsherren und **erfülle die Plichten seines Berufes,** die Plichten **zur Erhaltung seiner Heimstätte,** die Pflichten, die der Wille Gottes des Allmächtigen durch die gegenwärtige Wendung Euch vorgezeichnet hat.

Das Oberkommando der k. und k. oesterreichisch-ungarischen Armee.

towano onegdaj we Lwowie niejakiego Caworka, zekomo czeladnika zegarmistrzowskiego, który w woim czasie będąc członkiem bojowki w Radomiu, użył równocześnie ochranie i wydał wiele osób. est podejrzenie, że trudnił się on także szpiegowem na rzecz Rosyi.

Spekulacyjny humbug. Popularne pismo wiedeńskie „Oesterreichische Volkszeitung" powtórzyło za „Gazetą Codzienną", która na bruku lwowskim posiada wcale niedwuznaczną markę, sensacyjną wiadomość o „bitwie" pod Miechowem. Oto według „Gazety Codziennej" działy się pod Miechowem straszne rzeczy. Ośmiuset „galicyjskich" strzelców pod komendą kapitana Franka zaskoczyło w nocy z 7 na 8 b. m. 1000 kozaków, pogrążonych przeważnie w śnie. Walka trwała kilka godzin i skończyła się odwrotem kozaków, którzy zostawili na placu 400 trupów i rannych. Po stronie strzelców strata wynosi 140 trupów i rannych.

Jak już choćby z samej stylizacyi tej wiadomości widać, że wszystko to jest wyssane z palca. Jest to spekulacya, grająca na nerwozie wojennej nas i ich łatwowierności.

Drugi teatr polski we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: Dyrektor Andrzej Lelewicz otrzymał koncesyę na prowadzenie II teatru pod nazwą „teatr powszechny we Lwowie" z prawem wystawiania utworów polskich komedyopisarzy i dramaturgów, utworów klasycznych obcych, sztuk mieszczańskich ludowych w najszerszem tego słowa znaczeniu, oraz wodewili. Teatr powszechny grać będzie w sali Collosseum w pasażu Hermannów.

B. GABRYELSKA, Pałac Spiski, KRAKÓW. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwuniestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych. Wystawa obrazów. Wstęp wolny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 sierpnia.

Pośrednictwo pracy w rolnictwie.

Wiedeń. Ministerstwo rolnictwa wystosowało okólnik do zarządców krajowych w sprawie organizacyi rolniczego pośrednictwa pracy na czas trwania wojny. Poczynione mają być zarządzenia dla zaspokojenia potrzeby sił roboczych.

Lwów. (Tel. wł.) Biuro krajowe pośrednictwa pracy zwróciło uwagę biur powiatowych i miejskich na doniosłe znaczenie obsadzenia w najkrótszym czasie opróżnionych miejsc w rolnictwie i innych zawodach. Biura te będą bezpłatnie dostarczać robotników, a robotnicy wezwani do żniw, będą mieli zapewniony bezpłatny przejazd koleją.

Komitet zapomogowy w Wiedniu.

Wiedeń. W związku z centralą, urządzoną w ratuszu miejskim dla opieki i zapomogi dla rodzin powołanych z Wiednia do służby wojskowej, utworzył się komitet zapomogowy specyalnie dla Polaków. Siedziba jego jest w kościele polskim w III dzielnicy na Rennweg 5a, a na czele jego stoją: radca ministeryalny dr Twardowski i ks. Kukliński.

Rosyanie, internowani w Döberitz.

Berlin. Wśród internowanych w barakach w Doeberitz znajduje się w szeregu wysokich urzędników rosyjskich także prokurator Czaplińs-

W mieście ruch głośniejszy. Publiki, ktoryś kolory wzorzy po mieście spotykamy, wyraźny - pyszny mowę przewaźnie z zielonymi wyłogami, podobno ruskie i obrona krajowa.

Przeważnie część „Strzelców" pod dowództwem, którzy się mają uzupełnienie z nowe umundurowanie i „Strzelcy Polskiej" którzy podobno mają się z odznaką czarno-żółtą, jako pod ubiór nowe, ale zapewnić nie można [illegible].

Brak drobnych detalów. Mi[illegible] tyczny magnes przeszkadza mi nad[illegible] szedł; do koleiska granic już nie istnieje, przyjeżdżają obcinitaś chłopi i rydzi z wiktuałami. Bagaż ki krążą ciągle, a w szczególności.

kwitnie mamia wpatrzyła
mi się w byle kim. Po
kilku dniach dziennie aresztu-
ją, aby po zbadaniu rzuc na
adwalu w Platzkommandrie i
potrzyć wypuścić potem bredalca.
Wczoraj aresztowano tak jakieś
(Kulmsee!)
gości kupca, profesora ks. Marsza
żonę urzędnika katastralnego Kole-
wej, która jako Samarytanka wy-
bierała się ze Strzelnami. Kwesto-
wanie pieniędzmi skończyć co kroku.
Przeglądając ten dziennik wi-
dzę, że jest bardzo pusty. Przy tylko
to co widzę, lub co mi powie naocz-
świadek, nie mogę więc wiele sam
widzieć, ani wszędzie być, a bardzo
chciałbym wiele dużo. Gdyby kto chciał

zbierać te plotki, ile razy dotąd
zdobyto Belgrad, pobito Moskali,
ile wyjadano owoców, ile poległo, lub zostało
rannych — to już opisałby pan Tomów.

Żydzi zaczynają robić patryotów,
przygotowują ofiarę i podobno dają
hojne dary na Strzelców. Tak, jak
wykupili się od służby wojskowej przez
przekupstwo, tak chcą wykupem uwalniać
się od służenia w Strzelcach — a zresztą
i boją się, czy uczciwie ogółowi
nie odbiorą ujemy, bo nawet za
pięćset milionów żydów w Galicyi ledwo
milliard jest jeden majątek, podczas
gdy chrześcianie setkami tysięcy
składają ofiarę pańskiemu okupu swego
czasu, zdrowia, a obecnie i ryzyko
trudów i życia! Nawet chrześcianie
mogą zaciągnąć żydów o zaległości?
I nie nie dali, jak się potem okazało

godz. 7. Wróciłem z kawalerii Bóka. co - uciekłem, bo w ciągu pół godz. my byto 3 kwadratki, a dopiero przed wczoraj dałem 50 koni i nie wiele już mam gotówki, a do konca nie sięga jeszcze daleko. —

Na ulicach więcej żołnierzy jak cywilnych. Również wiele „strzelców" do których z zapałem zgłaszają się od 15 letnich chłopców do 50 kilkoletnich mężczyzn. Strzelcy rozrzucają ulotki z wyrazami pracy „Wiernym sokołom," które postanowiły iść w pole w porozumieniu z wojskiem, zaś rzeczą tą nie zrobiło. Ale oby nie wróciła bydź korzyść z Sokołów pracujących i nie potrzeba, jakich zabierać chłopców żywność, no-

Żołnierze polskich drużyn sokolich!

Pierwsze oddziały nasze są już tam, gdzie dziś powinien być każdy Polak, zdolny do posługi zbrojnej. Widzieliście nasz odmarsz: szli tam ludzie wszelkich stanów, wszystkich partyi, czując, że dziś niema miejsca na różnice stanowe, niema czasu na rozprawianie o oryentacyi, jest tylko prosty obowiązek żołnierski wobec kraju.

A wy czekacie, wy, żołnierze polscy, najwcześniejsi rzecznicy sprawności fizycznej sejmikujecie z bronią u nogi w chwili, gdy każdy wyszkolony żołnierz i każdy karabin zaważyć może na szali.

Znamy was, wiemy, że pod waszymi mundurami bije gorące polskie serce, wiemy, że czujecie tak samo jak my.

Ale niedługo już tłumaczenie się nie wytłumaczy. Czas nagli, każdy dzień wahań jest występkiem wobec kraju. „Chwila jeszcze — mówimy do was słowy wodza polskiego — a zwycięzcy czy zwyciężeni nie podamy wam więcej dłoni bratniej".

Komisya Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Kraków, 8 sierpnia 1914.

Nazwisko żadne nie ma publicznosci znaczenia.

Egypt w zabieranych terenach utrzymuj
rad porządek i zorganizował nowe życie –
już z odwiezionych w Strzelców bregujących
zapałem wprawdzie, ale bez środków d.
rozniedzieli? Ale chyba zaoprzeczyć ci
mimo jakiej Austrya, skoro rzeczy ten to te,
że i dostawca brewin Bógley Dak. Kria,
omnes zadrzyć.

10 Sierpnia Sobota

Spać nie mogłem — trudno odpędzić
myśli przestraszonych ...

Przyniosły wiadomość o „zajęciu
Mielnika przez Strzelców". Wiadomość
nie jeszcze zadna „zajęcia" słowo „przyjęcia"
bo Moskale dawno wyszli i przed
przeszli Łamtyty Austryacy na północ.

Na ulicach wszyscy ruch wzajemny

pewarcie zielone wytagi. Trawnik
pewien Toki pur ul. Dwapowskiego
Nu wróte. Milyckiy wagon pieniądz
drobnych nie nadzredł, ale nadstawiono
pyrapomnięj nikiel potrzebno w 8,000,
Koren. (bezimiennie.)

Na godz. 5. zaproszono nię na po,
siedzenie "dlyprzedstawiciela Komitetu
wykonawczego" "wstanie pier" obyw.
Komitetu Skarbu wojsk. pol." Przybyli
Panowie Bednarski, Fillos, Kaden, Gry
bowski, Wielobrzeski, Lempy Porębski
Schiller rkp. i mnóstwo Kolegiat. Dużo
zapału i dobrych chęci — nikt nie wąje
sobie sprawy że może być coś niemiłego
wem... Prowadzący prof. Racz,
bardzo — do tego przyczynę mamy
zaufanie co do nieprzeszkód. Najwyżej

Komitet powinien naradę jeszcze więc muszą
aprobować to, co jakiś tajemniczy Komitet gdzieś
na swoją rękę nie pytając się gdzie

rym, najgorliwszym i najwierniejszym
rym jest p. Marek.

S. Marka nie znałem dawniej –
mówiono o nim że „pewny człowiek"
potem zostałem bliżej obznajmiony że w Dz. IV.
powołanie na Kapłaństwo dostał Sługa Boży,
dotychczas, którego nikt nie znał.
Następnie poznałem p. Marka bliżej
że prawdziwie pięknie Gminie Bożemu
służy a znamienne kwiaty (Szumlasa J. –
J. Wojciechowskiego – S. Czyżewskiego) pro-
mienie, bezcenne, klasyczne. Gdy
były z głębi wnioskał, tedy Katolicka
Wiarę nie potępiał. Kto nie zna
Ekstazy, ale odczuć wewnętrzne
we wnętrzu i poznanie bez
nadzwyczajnej pomocy Zmysłów ludzkich
procesów – ten nie daje mi zdania

gwarancyi moralney. Ilekroć mówi
dzi o pouczeniu dyrektorze, a prawdę
klamał Szobakiewicz: widział pro-
gratos' proces, bo to "sądy są bez-
zdarzyne ... Gminie na prokla-
cyę w radzie dla tego wypadku!...
jak zacząłby bezy w zarządzie i radzie
to robotnik znajdzie sprawiedli-
wość!"... bo potrzeba prowadzić
procesy tymi robotnikami, a bez
musiał wszędzie się za adwokatami
prawnika nie do wyjęcia! Je-
żeli zaś bank kwituje za te
procesy to tem raczej świadczy,
Dzieci mówi 50 k. na ten skarb boży
słowy. Całe zebranie mocno na całą zgłoszenie po-
parcie dla niesłychanych akcyi —
7 Sierpnia Wolek
Gazety przyniosły wiadomość o przybyciu

Na takie zaproszenie jakiegoś pana w Zaleszczykach nie powinienem był reagować — ale w obecnej powadze chwili poszedłem. Zaprowadzony, jak się zobaczyło p. Marek innemu jakiegoś tajnego Komitetu, pragnącego utworzyć jawny Komitet, który dawał formę wreszcie naszemu kierownictwu i brał na siebie za nich odpowiedzialność w obecnej sytuacji! P. Marek zaczął powiedzieć, że „w Warszawie istnieje taki Rząd Narodowy" (! jaki? kto? co? jak?!!) i żądał aby komitet na dlepo należało dotąd i pod akta! O dyskusji nie można nie było

ani co myśleć, kabarety po kilku moich
pytaniach kto rządzi, kto odpowiada, kto
kontroluje? zawsze chichrzenie wołać, że
teraz nie czas na dyskusje, tylko trzeba
dawać premiery na strzelaj – ich nic
nie obchodziło, kto na i jak rządzi, jabłek
na cele, jaki stanowisk do rządu awans.
nic – tylko dać prawo niewidomemu
prowadzenie (mordy kturymi mogli
bić Polaka prowokatorzy i sprzedaj
bo jiż mordy strzelca i odkryto sprzęgi
rozpłaszczł.) i poza tai premiere nastrel s
ców! Odwiedzamy, że rebam na utwo
rzenie komitetu jawnego majnego
powstań z inicjatywy posłów do parlamen
tu i sejmu, opuszczam sprzeciwiać,
nie chcem być pozwanem dla mnie
Domych nie osób, z kturych już prezesy
reprezentant p. chcieli nie kwitł
vcale ze mnie zaufanie.

Bez

wyjął auto". do Kielc. Zresztą ruch
jednakie. Stosunek „Strzelca" do armii auto
jest wzgl[ę]dny, bo wyjdzie gramofon nato
miast ulubionej dyliżansu – w patarze! Przy
mu autentycznym ramieniu jest 15 letni
syn doktora Babra, którego zamiast za
mienia portretu Marsal. Oglądał go D
zmiotowski: cudem Kula pomiędzy
oczami, zamiast mu otwór wydrzeć.
do dyliżansu z patarem!!! Sanacja
zaprzepaściła wiadomie wyniosłe chwile
entuzjazmu, ale zyskała przynajmniej że
i prawi wspaniałe dykcyą, i upiedrzo
- stawy swoje. Skończmy wreszcie
słowo jak zawiadczył p. Marek
wzór Piłsudzki „zrozumieć znaczy w
baczyć". Nie wszystko i kazdy on tam
rozumiał - zrozumiał go tylko z tego

a Kraków, że wstąpił drużbą pruską, dyrekt w ostatnim roku w mundurze strzelców w Kwiatami Bizanca tam, pompa gmeranie z socjalistami. Bo, dzieciny wiadomości jakimś bardzo wodzem. Jestto zdaje się rewolucyonista dobry. Obywatel z Miechowskiego [illegible] zwijnęli, żali się, że strzelcy „pożyczyli" od niego na dobę 5 koni i nie oddali więcej. Strzelcy nie chcą korzystać z przywileju wstrzymania wydania od 3/8 1914 prawa przystąpienia się do armii austr. Na wezwanie odmowili i prawi komendanci — Polacy podobno zażądali tego.

Rewolucja na każdym kroku. Wypuszczą wszędzie papierowe pieniądze „Skarb wojskowy Polski" — każdy wyrzuci

nè, że to tylko kurit na wkładkę ~~a nie~~
a nie moneta – ale brak zaufania do
obrotów tajemniczej kierownictwa i do
kontroli, jak te pieniądze zebrane zostaną
użyte.

Do braku jedności przyczynia się też cen-
zura prasy. Cenzor – prokurator – nie
ma oczywiście miłemej rady – boi się
jutrzejszych – więc żadnego organu nie
jest szerzej, właściwie wszyscy powinni
wszyscy chcieliby na niniejszym kata
palibrego – a ta spaczenie się z prawdą
potrafiłaby z wodzirem. Oczywista jest
rzecz, że wynik wojny decyduje o
wszystkiem, a tego nikt oczywiście nie wie
jeszcze, nie wiadomo też, jak Niemcy
się potoczą, w Galicji tupie parlamentarzy
kredz – więc trudno wodzirowi obiecać
coś Polakom na pewno. —

Po kawiarniach i cukierniach pełno, jakby w najlepszych czasach. Trudno powiedzieć, że panuje jakaś cenzura. Ludzie nie zdają sobie przeważnie sprawy z tego, że obecna wojna obejmuje prawie całą Europę, nie orientują się Długo potrwa, i że może niedługo zapanuje nędza i głód. Jeśli teraz wzięto liczby, będą trwać tu dalej, a potem przyjdą kolejno, nędza, zgon, drożyzna, a może i choroby — niech wtedy trzeba będzie pomocy! Z tego względu zaprowadziłem najwięksy oszczędność co do mojej osoby, starałem oszczędzić się z datkami na skarb wojenny, bo wojna nie długo trwać będzie, ostatnich groszy nam, biednym i nędznym.

Wczoraj rozmawiano dużo z rozradowaniem o utworzeniu w Warsz

— POLACY!

Podajemy do wiadomości następujące odezwy Rządu narodowego:

POLACY!

W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego Władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni.

RZĄD NARODOWY.

Warszawa 3 sierpnia 1914.

RZĄD NARODOWY.

Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię KRÓLESTWA POLSKIEGO, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, Jedynego gospodarza — LUDU POLSKIEGO, który ją swą krwawicą użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym CAŁY NARÓD skupić Się winien w jednym obozie pod kierownictwem RZĄDU NARODOWEGO. Po za tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni.

KOMENDANT GŁÓWNY WOJSKA POLSKIEGO
Józef Piłsudski.

Na ziemię polską zaboru rosyjskiego, do kraju niewoli i najokrutniejszego gwałtu wszedł polski żołnierz.

Strzelcy zdobyli Miechów i okoliczne miejscowości i w zupełnym porozumieniu z armją austryjacką maszerują na Jędrzejów — Kielce ku Warszawie.

Ludność wita z entuzjazmem znak ORŁA BIAŁEGO. W kadry strzeleckie garną się tłumnie chłopi i robotnicy Królestwa, szczęśliwi, że ich powołano do walki z Rosją. Żywność wszelkie potrzeby dostarczane są z zapałem. Komenda wojsk polskich organizuje władzę cywilną i powołała najwybitniejszych obywateli miejscowych do objęcia wszystkich działów samorządnej administracji, tworzy milicję. Na murach osad i miasteczek widnieją odezwy RZĄDU NARODOWEGO I KOMENDANTA GŁÓWNEGO.

Bracia! Wyzwoliła się dusza Narodu z niewiary we własne siły. Śmiały marsz strzelców polskich do Królestwa postawił sprawę polską.

Nieugięta dążność do Niepodległości przetwarza się w czyn, w rzeczywistość! — Pułki strzeleckie posuwające się ku Warszawie stworzyły w dziejach Polski nową kartę. Nigdy okoliczności nie składały się bardziej pomyślnie do walki z Rosyą. Jesteśmy sprzymierzeńcami Austryi — w dzisiejszym układzie stosunków im więcej ziem polskich zajmą wojska austryackie, tem dla nas lepiej, gdyż walcząc o swoje interesy mocarstwowe, Austrya popiera równocześnie sprawę polską.

Od nas samych, od naszej ofiarności, siły organizacyjnej i zdecydowania zależy przyszłość narodu.

W obliczu Niepodległości niema miejsca na waśnie społeczne i partyjne: istnieje jedno tylko pytanie — czy jesteśmy zdolni spełnić obowiązek narodowy? — Nie ulęknijmy się daniny krwi i mienia — całą mocą narodu poprzyjmy braci walczących w Królestwie.

KOMISYA SKONFEDEROWANYCH STRONNICTW NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH objęła dniu dzisiejszym zastępstwo RZĄDU NARODOWEGO, utworzonego w Warszawie. K. S. S. będzie pośredniczyła pomiędzy Galicyą a Rządem Narodowym, informowała o biegu wypadków, organizowała pomoc w walce przeciw Rosyi.

Wydział Skarbowy (Polski Skarb wojskowy) zostanie w najbliższych dniach ujawniony.

Komisya skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych
jako zastępstwo Rządu Narodowego w Warszawie.

AKÓW, 10 sierpnia 1914 r.

Konfederacya.

Kiedy nawet żywioły radykalno-opozycyjne wszędzie w Europie poddają się karnie idei patryotycznej i z dobrej woli, co więcej z zapałem spełniają obowiązek państwowy i narodowy, niepokoi nas pamięć, że w Polsce zapału nigdy wprawdzie nie brakło, ale zapał ten bywał dziedzicznie obciążony wadami szlacheckiej Rzeczypospolitej.

W Polsce każdy jest „szlachcicem z ducha", dzięki czemu Rzeczpospolita trwa z pokolenia na pokolenie.

A jednym z grzechów głównych Rzeczypospolitej były konfederacye — szlachecka forma rewolucyi. Był to sposób ocalania Ojczyzny poza prawem, nawet bezprawiem, siłą i terrorem. Środek obosieczny, Bar i Targowica, środek niekiedy zbawienny, ale jako zasada zgubny. Konfederacya walczyła z rządem dopóty, dopóki ten albo jej nie pokonał, albo nie był zmuszony do niej przystąpić. Rzeczpospolita, w której wolność polegała na braku władzy, znajdowała niekiedy ratunek w anarchii, co było winą ustroju państwowego.

Dzisiaj zasada konfederacyi nie wynika z ustroju, ale mamy ją we krwi. — Ktokolwiek wszczynał kiedy jakąś akcyę, czy to zbrojną, czy też pokojową, czynił to bez upoważnienia przedstawicieli myśli politycznej w narodzie i wymagał, ażeby ci później uczynili akces do niego, w przeciwnym razie bywali „zdrajcami"; zdradą nazywał sejmikujący szlachcic każde zapatrywanie, z którem się nie zgadzał, grożąc od razu terrorem, tak samo czynił powstaniec z r. 1863. To też u nas każda akcya była dwurządna, ergo nierządna; brak jedności gubił nas zawsze, bo czynniki w narodzie najbardziej aktywne tworzyły biegun przeciwny rozumu politycznego.

W chwili dzisiejszej, kiedy ludy Europy zaprzestały sporów partyjnych, czego wspaniały przykład dają socyaliści francuscy i niemieccy, nam bardziej, niż innym potrzeba zjednoczenia wszystkich sił narodowych. Duch anarchii musi ustąpić z narodu, jeżeli mamy się zdobyć na twórczość polityczną, nie zaś tylko na konfe-

wanie 3/8 1914 jakiegoś Rządu Narodowego
„Komendantem jest obywatel Józef Pił-
sudski, któremu podporządkowany wszyscy
legeci winni" — Dalej zauważamy odezwę
tegoż Komendanta mówiącą tylko o Lu-
dzie polskim (Zamyślmy się nad tą
naszą narodem, a stanem robotniczym ludem
czy to wiąże się z tej chłopskiej sprawą? czy
potrzeba tłumaczyć całemu?) Potem znowu
jest i naród wymieniony, ale w tym
zdaniu: „Cały naród wzywa się do ofiarności
w jednym obozie pod Komendantem
Rządu Narodowego (jakiego?) Do zdrajców
bowiem zostaną tylko zdrajcy, dla któ-
rych potrafimy być bezwzględni." — więc
terror dla wrogów bezimiennych
ludzi za reprezentantów Narodu!

Co tego chciano wynikło?

Nadchodzą wiadomości, że strzelcy pru-
scy rekrutują dezerterów i kryminalistów i
nie płacą za konie i żywność!

12 sierpnia Środa.

Dzisiaj pierwszy tylko wiadomość,
że Francya zerwała stosunki z Au-
stryą — Niemcy powyrzucały poselstwa we
Francyi odprzedzają Francuzów pod Metzem,
Austrya — z Serbią zawsze nie! Rosya,
ay wpewli do Galicyi koło Rudnika ale
ich wypparto. — Kolej z Francyi po Cz-
stochowę naprawiona.

N. Reforma pyta mi artykuł wstę-
pny o konieczności zebrania jawnego
zarządu narodowego pur reprezentantów
parlamentu i Sejmu — zdaje się, że

przeciw jest jakaś publiczna reakcja przeciw
samowładztwu Rządu Narodowego
tajnemu, który rozpoczął wojnę
otwartą.

Subiektywnie jestem mi dziś całkiem
obojętny, że albo mnie wyjdą, bez względu
na wynik, muszę spowodować dużo ofiary i
że trzeba mi oczyszczać, aby zamazać z
nią nie popaść i innym może potem
dopomóc: wszystko wystarczone dla,
czemu przy cudzej pogardzie, przepełnia
restauracyę, konspiracyę i dyspozycyę
o wojnę. Przedwczoraj oczyszczał mię
ksiądz.

13 Sierpnia Środa

Dziennikarz Denorą o zajęciu przez Austr.
Wrzalowa Jezierzyna. Ten leży przed

Prekarni - które mniemo dawnej zapac.
Ze wschodniej Galicji wiadomości o na-
padach na Tokal i Załoźce i o odpadach
skantach Moskali.

Wyjątkowo mroźna niemiecka zima, gdzie
gęste pociągi wojska, przeważnie automobili
i powozów wszelakiego gatunku. Wzięć
monety drobnej w obiegu, a bylismy
spory wory drobnej już chłopi z Kwo-
lestra masami. Za odprowadzeniem
legitymacyami mogli w razie potrze-
by jechać i koleją, ale oczywiście bez
planu godzinowego z góry ułożonego,
bez w miarę pierwszeństwa pociągu -
powrót w obydwie strony funkcyonuje
normalnie. Z Serbii nic !!!

Na Samorytanie zbójstwem na ra-
zie 40. Koron.

Od czasu zaniechania egzekucji i ogłoszenia stanu wyjątkowego – nie widać na ulicy żadnego pijaka, żadnych awantur nie ma, bieda ratuszowa zupełnie pozbyła się pracy, a sądy kryminalne zupełnie wyludniły się. Pokazuje się, iż wszelkie teoretyczne bajdurzenia o zapobieganiu zbrodniom w ogóle przestępstwom recydywy etc. etc. to do niczego. Gdy się odebrało przemocą wódkę i gdy się zagroziło surowemi karami, nikt, kto kiedykolwiek był na tych umarłych, kardy boi się kary, nie ma wątpliwości odwlekania jej wykonania, owszem ma perspektywę surowej kary – więc boi się i nie wchodzi z prawem w kolizyę.

Oby po wojnie zaprowadzono egzekucję natychmiastową w sobotę i niedzielę, a odpowiednio podwyższyć przestępstwa i kary.

/-

uboższa klasa mieszkańców tracąca
grozę na wówczas, a potem wzywała społeczeństwa i lepszego bytu. Nie wzdrożliśmy się wyprzedzać bolesnych zdań z mądrości, wyższości, jaczyk nie zarobek, aby go nie zaurzeli do czynu, nie wzdrożliśmy wstrętnych opojów znaczących zdrowie, drzeci, obrzucających się najobelżywszymi wyrazami. Również zalecamy wszelkie kompletowi hałasów, jakimiś dawnej odbieramy ten obywatelom pracy pijackich przeciwników, studentów rozwydrzonych itd. Teraz bądź się pobudzania i jest cicho, spokojnie, bezpiecznie w nocy. Jarzeton nie wolno też dowolnie wynosić na ulicę, więc wreszcie przed nią, respekt, powinnie się prawo i poszczególnym władzy.

Doradzuję mi, że po nagłych ostrzeżeniu
odebrać wypłacić pod brakiem z kilku
dniowemi przyjaciół, a wtedy tymi
i z moim z tego tytułu, że poprzednio
na zgromadzeniu 2d. 10 sierpnia, o któ-
rem poprzednio wspomniałem. Oczy-
wiście nikt mi tej odezwy nie dawał
do przeczytania przed i do drukiem,
a odpowiedzialność za nią przyjął
mimo autorowie wspomnieni. Jakie
dalsze czynności opinii publ. że za-
pewni mi ludzi z prośbą o pomoc,
a potem nadsyłam mi ich nazwi-
ska do aprobaty wszystko za ich
pozwoleniem robionej. Oczekuję na
skonsolidowanie się komitetów
i na odezwę Koła Polskiego. Leo
w środku konferencji z tych

/.

sprawach z Rządem – a jakkolwiek
mniej miarodajny kto zdaniu o mnie,
kto musi przyznać, że to, co jako
odpowiedź, czy obrachunek, czy kwita z
swoich od Rządu przyjmie, musi
mieć dostateczną dla rozsądnych
ludzi, aby nie dawać pretensji Rządowi
dowodu obecnie wyjątkowemu z nas,
wcielonym we przyjaciół Polski i
dobrze dla Polaków najpożyteczniejszym.
Musi się więc odrzekać na
powrót Lea z Lwowia – zwłaszcza
gdyż wprawdzie zamierzonemu
minister, ale wszelkiej sprawie
nie szkodzi, bo Austryacy są przy
na przodzie z politycznej strony,
a Stroiecky za mimi. Zresztą trzeba
sobie zdawać sprawę, że w obecnej

mi operujących pomiędzy kolejowymi, automobilami, aeroplanami, dyrygablami, armatami, kulomiotami, telefonami, telegrafami i setkami tysięcy organizmów ludzi, koni tysięcy czy nawet koła, dziesiątki tysięcy stanowią bez tego aparatu nowoczesnej technicznej, jeszcze, na tysiąc armij operujących, nie wiele może znaczyć — jeżeli zaś sprzętu wymienia Demontowana pragnień narodowych ale nie ciężka kalka, którąby mogła rzeczywiście wymienić coś na armiach Austryi i Niemiec.

Dziś potrzebne wysłano kolejami 4 olbrzymie armaty austryackie (wyżdrzicie 42 centymetrowe) do Niemiec przeciw Belgradowi, czy innym twierdzom francuskim.

Uciążyć za pomocą idą z wojskiem na wschodzie.

14 Sierpnia Czwartek.

Gazety rano donoszą o wypowiedzeniu wojny Austryi przez Francyą i Anglią, i o odparciu Morlaki wylądowujących na terytoryum wielkiego Księstwa.

O 10 rano stanąć na wyścielonych ostatni balkon 13 piętra odchodzący od Sienkiewicza i Staszicowskiej. Serce rosło widząc jedyny zapał ogólny ubrania balkonów na czapki, prześcieradła, kapelusze, wstążki czerwono białe chorągiewki, chorągwie z Matką Boską, z Orłem polskim, z wstążkami kwiatami, oferowane przechodzącym wojskowym wotywami. Od płaut zrabowano z kwiatów dla ozdoby trak. pułku zbierającego się w Sieniawie, Jowy wyrwie:

POLACY!

Przyśpieszonem tętnem biją nasze serca. Oczy Polski, jak długa i szeroka, zwracają się dziś do grodu krakowskiego, bo od Krakowa poszedł po kraju nagły zew: **„Do broni!“**

Tu w Krakowie począł się ten cud, że, jakgdyby z pod ziemi, wyrosły **Związki Strzeleckie.** Tysiące zbrojnych i doskonale wyćwiczonych Strzelców, sprzymierzonych z wojskiem austryackiem, wkroczyło już do Królestwa, niosąc ludności tamtejszej hasło walki zbrojnej z caratem.

W chwili tak poważnej, groźnej lecz uroczystej, całe społeczeństwo polskie, bez różnicy stanów, wyznania i przekonań politycznych, winno się zjednoczyć około wielkiej i w danej chwili jedynej myśli, aby tego naszego drogiego żołnierza polskiego otoczyć najtroskliwszą opieką, zaopatrzyć w broń, odzież, bieliznę, żywność, opatrunki i wszystko, co mu jest niezbędne, aby Moskali z Polski wypędził i z chwałą zwycięstwa z pola walki powrócił.

Niżej podpisani na zebraniu obywatelskiem w dniu 8 sierpnia b. r. ukonstytuowali się jako

KOMITET OBYWATELSKI POLSKIEGO SKARBU WOJSKOWEGO

i wzywają wszystkich, którym drogą jest Sprawa Wolnej Polski, aby bez wahania zapisywali się do pracy w Komitecie Obywatelskim. (Biuro Komitetu Straszewskiego 28, Tow. Techniczne).

Utworzone zostały i rozpoczęły czynności następujące sekcye:

1) **Skarbowa** pod przewodnictwem obyw. Augusta Porębskiego, Wiślna 10.
2) **Odzieżowa** pod przewodnictwem obyw. Wandy Bilewskiej, Pędzichów 15.
3) **Żywnościowa** pod przewodnictwem obyw. Leona Schillera, Wiślna 10.
4) **Transportowa** pod przew. obyw. Dr Gustawa Kadena, Straszewskiego 24.
5) **Techniczna** pod przewodnictwem Inż. Ksawerego Pietraszkiewicza, Salwator.
6) **Opiekuńcza** nad dziećmi i żonami pod przew. obyw. Maryi Siedleckiej, Rynek, Szara kamienica.

Bądźmy w obliczu wydarzeń silni jednością! **Niechaj żaden Polak nie dożyje hańby, aby polski żołnierz, na polskiej ziemi o wolną Polskę walczący, miał iść na pole walki bez broni, butów i chleba!**

KOMITET OBYWATELSKI POLSKIEGO SKARBU WOJSKOWEGO.

Prezydyum Komitetu: Przewodniczący obywatel prof. Maryan Raciborski. Zastępcy przewodniczącego obywatele: Bolesław Limanowski, Dr Zygmunt Marek, Lucyan Rydel. Sekretarze: obywatele Dr Zofia Golińska-Daszyńska, Dr Maryan Stępowski.

Członkowie Komitetu: Barańska Stefania, Bąkowski Klemens, Dr Bednarski Tadeusz, Bilewska Wanda, Inż. Binder Józef, Błotnicka Marya, Chronowski Eustachy, Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego, Dąbrowska Aniela, Domagalska Marya, Dr Drobner Józef, Dziewicka Adela, Dr Fröhling Rudolf, Gabryelski Kazimierz, Gołąb Stanisław, Dr Gottlieb Seweryn, Grzybowska Marya, Dr Gumowski Maryan, Hubertowa Helena, Dr Jaworski Walery Jan, Dr Janiszewski Tomasz, Kadenowa Marya, Dr Kaden Gustaw, Dr Kanarek Henryk, Koło Pań T. S. L., Koło Pań „Straży polskiej“, Komitet Nauczycielski Z. P. N. L., Król Piotr, Królowa Marya, Krzyżanowska Aniela, Dr Landau Ignacy, Laskowski Alina, Laskowski Franciszek, Prof. Laszczka Konstanty, Dr Lewandowski Karol, Inż. Lewenberg Alfons, Dr Lustgarten Artur, Mikołajski Zygmunt, Dr Maciesza Adolf, Morawicki Stanisław, Dr Matysek Józef, Nowak Stanisław, Inż. Nowak Tadeusz, Dr Nelken Benedykt, Dr Oleś Antoni, Otorowski Władysław, Pachoński Michał, Paschalski Władysław, Piątkowski Stanisław, Piątkowska Marya, Przeworska Janowa, Dr Przedborska Marya, Rubenowa Klara, Schwarz Leon (junior), Schiller Leon (senior), Schiller Leon (junior), Siedlecka Marya, Silbermanowa Anna, Seidlowa Anna, Sikora Wincenty, Prof. Dr Straszewski Maurycy, Stokowski Stanisław, Sucheni Antoni, Szyszkowa Zofia, Tilles Samuel, Tetmajer Włodzimierz, Dr Tarliński Zygmunt, Tondosowa Felicya, Dr Willer Maks, Weissberg Rościsław, Wiśniowska Bronisława, Włodarczykowa Marya, Włodarczyk Władysław, Witkowska Helena, Zawiłowska Helena, Zaremba Aleksander.

DRUKARNIA LUDOWA W KRAKOWIE

W I C I --- S O K O L E.

Powołany rozkazem Związku Drużyn Sokolich pluton wyekwipowany i uzbrojony w Manlicher, wyrusza na miejsce koncetracyi jutro w sobotę dnia 15 sierpnia 1914.

Bóg ich prowadź do wolności i chwały!!!!!!!!!!!!!!

S O K Ó Ł KRAKOWSKI.

Tarnowskiego nie zwyciężyła!
Pożegnanie, powroty, obrzędy,
czy orzeczą zwycięzcę i zdrowie!

O „Bratnią Mordowym" orzeknie
wszyscy orzelnych porządnych Kołą
Sejmowego. Kwestia nie ustaje.

W klinice chirurgicznej jest
dobrze dwóch rannych: prawki
huzar 2 razy lekko ciężko pucz
pocisk i strzelec, który nam ciężko
postrzelił przy Tarnowcu brzu-
cha ... Oby szczęśliwie ran-
nych zupełnie to ~~nasze wrażenie~~
szpitale.

Przy pożegnaniu 13 pułku
na kolei wręczyłem mu
Szarki wzięty napoleon
wzorek z 1000 koronami jako

prezent od miasta dla żołnierzy i kartkę mu zadedykuj: "Kto żyje jest katolikiem i polakiem, tak z bicia serca określa na medalionie o was przesłali krak." — a za mnóg ustał w tej chwili przez zbory wirael. i II wcep. Sare. Skarbi mówił od serca — mój przedział prawdę.

Wczoraj gazety przynoszą wiadomość z Serbii że zajęto nad granicą Sawy Szabacz! To 2 tygodniach wojny, nie wielki rezultat — ale może to wynika z planu Austryi, żeby nie marnować żołnierzy na Serbach, lecz blokadą ogłodzić ich i zdemoralizować.

[1] Grabowali bezczelnie miasto, jeniec Petersburgu przysłany obie Wilkie mówią Żydzi (Dopiski z r. 1918.)

POLOWE DRUŻYNY SOKOLE.

Rodacy!

Do walki z caratem o wolność Narodu Polskiego staje **Sokolstwo Polskie.**

Hufce nasze, nasze **Drużyny Polowe** gotowe do boju pragną co prędzej znaleźć się w walce, pragną wywalczyć lepszą dolę dla naszej Ojczyzny.

Wzywamy wszystkich zdolnych do boju, niech stają w naszych szeregach, aby złożyć ofiarę krwi, której Ojczyzna wymaga.

Wzywamy całe społeczeństwo: niech nam spieszy z pomocą materyalną, **niech nie skąpi ofiar dla naszych żołnierzy,** by ich najwięcej stanąć mogło w szeregach.

Składajcie ofiary poborcom naszym, do puszek naszych, dawajcie, na co kogo stać, grosz i kosztowności, **bo kiedyż stać nas będzie na ofiarność, jeżeli nie dziś?**

Przyjmujemy **dary w naturze, to, co dla żołnierza potrzebne, a więc: obuwie** nowe i używane, **bieliznę i wszelakie płótno, mundury polowe, płaszcze, peleryny, materyały na mundury, plecaki, worki, koce, pasy i t. d.;** przyjmujemy również **artykuły żywności, środki opatrunkowe, leki, rowery, łopaty, kilofy i t. d.**

Wpisy nowozaciężnych

do służby polowej, administracyjnej i samarytańskiej przyjmuje się codziennie **w Sokole** od godziny 8-mej rano do 8-mej wieczorem.

Ofiary pieniężne i kosztowności

przyjmuje Biuro Skarbowe w Sokole. Inne ofiary przyjmuje Intendentura P. D. S. ulica Wolska L. 14.

Czołem!

Krakowska Komenda
Sokolich Drużyn Polowych.

Nakładem Krakowskiej Komendy Sokolich Drużyn Polowych. — Krakowska Drukarnia Nakładowa, Kraków, Kopernika 8.

15 sierpnia 1914 sobota wczoraj

„Strzelec" przyniósł wiadomości od poszczególnych osób, że w ludności Kongresówki jest z nich nieprzyjaźnie, że boją się i przeważnie bez wyjątku nagrodzenia - jakoby większość mówi ogólnie, ale jest pewna część ludności sympatyzująca z nami przykro. Idą z Legionami zwłaszcza, że mieszka [illegible] z nimi.

Cesarz po wojnie w odezwie mówi, że wróg najeźdźca, armat ete jest wrogiem w obec tych czynności, jakie zorganizowania pomiędzy ludnością przyjaźnie do ustępowania tych najeźdźców i te tysiące braci i wałów pudrujących [illegible]

droga – tysiące wozów drugą – ty-
siące trzecią – tysiące czwartą –
(setki wozów drugie tu pomiędzy)
tysiące dział, tysiące pocisków,
amunicji – ludzi, koni, bydła
wóz, beleh, krowa, chomąt, uzd,
dzi, słowem wozy tysiące ludzi
w porządku i według planu wyko-
rzystanych – to tysiące robot-
nikow długich rzędem wio-
sła czyli kilera na zawiesi, tarcz
czyli tarczy z drutem, wozów z
kotłami, beczkami, bekami
drabinami, chatami i t. d. itd.
Ziemia drży od wozów, tętni
kopytami, dudni obcasami,
w powietrzu gwar, rzężenie, ku-
rzenie, okrzyki, wrzaty – to
jest wojna, nie ma tego tygodnia
(całe)
Zdawało się, że kurdy człowieka, ziemia,
niebo, wszystko wołają: wojna! wojna! –

żołnierzy z karabinami!...

16 sierpnia Niedziela

Odchodzi 13 pułk obrony krajowej. Żołnierze uzbrojeni karabinami, chorągwie, okrzyki: Wiwat! Żeby! Na zdar! Tymczasem wszyscy oczekują wyniku obrad Egzekutywy, czyli tu posłów do Parlamentu i Sejmu.

W południe przyjechano z Kielc lekko rannego generała Kordę, który opowiadał Antoniemu Wodzinskiemu, że „strzelcy" do Kielc nie uderzyli, lecz przeciwnie, pozdawali się i rozbili zachodzącą pod Bryngelę moskiewską, która z działami nadeszła, (i do strzelców) i obsypywali pocztówkami, wreszcie poddania. Korda nabywszy amunicji przyjechał pociągiem i odjechał Moskalom Kielce, przyjechał sam został rannym zostawiony w szpitalu. Na drugim Sokalskiem dano 50 Rosjan i podobno mniej.

Popołudniu polecono mi dr Mandel Turkiej korespondencję z Tarnobrzega do żony, jemu doręczyć: „Moi najdrożsi Landowcy, jesteśmy tam już bez przeszkód". Poprzednie doniesienia o zajęciu w Serbii Łozwicy i Leśnicy przez wojska austriackie grą, wznoszą za Driną (w Grand Hotelu

Wieczorem zjednaliśmy kapitana P.P. pułku piechoty Slawika (i jego dwóch oficerów), który jutro o 5. odjeżdża z pułkiem w stronę Tarnowa. Kapitan zyskuje nam od Landwehrzeci Polski i Niemiec, że to jest opinia i życzenie wszystkich nawet wojskowych austryackich Niemców po chodzeniu, jak bezdenerwujów, jego oficerów. Bezemu jego adres, aby mu ewentualnie przesłać wiadomości na pole walki.

17 Sierpnia. Pan wyjechał

Gazeta przynosi manifest Polskiej Partii Socjalistycznej i parlamentarnych reprezentantów poszczególnych dzielnic Kongresówki, w porozumieniu z Komitetem Narodowym.

Dopatrzyłem przynosi Gazeta wiadomość o utworzeniu jednego z odnośnych „Naczelnego Komitetu Narodowego" – samozwańczy Rząd Narodowy z 3 sierpnia [illegible] mając się za wcielenie [illegible] stronnictwa uważający, że w przyszłości [illegible] tajnemu zwarciu [illegible] za wspólnem porozumieniem Naczelnego Kom. Narod. z organizacyami w Rosyi [illegible] stwie!"

Warszawie mamy więc jeden

Jakiś legalny organ w naszym kraju, uważający Austriaków i Turków organizacji. Oby Bóg utrzymał to państwo i aby one popierały prepotencyę, ale legiony polskie zdobyły równą legionom Dąbrowskiego.

— **Urodziny cesarza.** Dzisiaj rozlepiono następującą odezwę:

„We wtorek dn. 18 b. m. obchodzi Najjaśniejszy Pan, nasz cesarz Franciszek Józef I osmdziesiątą czwartą rocznicę swych urodzin.

„W tej historycznej chwili, kiedy tworzą się dobrowolne zastępy żołnierzy polskich, aby z bronią w ręku pod opieką państwa walczyć w imię idei polskiej, zwracam się do wszystkich mieszkańców Krakowa, by dając wyraz hołdu i przywiązania do Osoby najmiłościwszego monarchy, zechcieli w tym dniu uroczystym udekorować swe domy chorągwiami o barwach państwa i narodu polskiego.

„Zamiast zamierzonej iluminacyi, upraszam złożyć datek na cele narodowe w biurze sekretaryatu prezydyalnego magistratu.

Prezydent miasta *Leo*".

Należy spodziewać się, że odezwa ta znajdzie w tej poważnej chwili należyty oddźwięk.

Z okazyi dnia urodzin cesarza odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu we wtorek o godz. 8 rano.

(Dziwna pa. Dał cały drogi — na szczęście w stał pod wieczór / Miejscy brak drobnej monety.

18 Sierpnia 1914 Wtorek
W gazetach znowu nic nie ma żadnych ważniejszych wiadomości.

Ra 1/8 1914
wydanie
wojenne.

Naczelny Komitet Narodowy.

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z obrad Koła Polskiego, na których uchwalono znaną z porannego wydania *Czasu* odezwę do narodu. Na obradach następnych, w których uczestniczyły inne organizacye, uchwalono dalej utworzyć Naczelny komitet narodowy. Przebieg obu obrad był następujący:

Obrady Koła polskiego.

Prezes Dr Leo powitał serdecznie członków Koła, zebranych licznie w Krakowie po nastaniu nowej ery w stosunkach Europy, a dając wyraz nadziei, że wyjątkowa ta chwila wytworzy, — da Bóg, — nowe, szczęśliwsze położenie dla naszego narodu, streścił w dłuższem przemówieniu, przerywanem częstymi oklaskami, obowiązki, jakie ciążą w obecnej dobie na reprezentacyi kraju. Doprowadzenie do zgody i jedności wszystkich sił narodowych, zespolenie całego społeczeństwa przez puszczenie w niepamięć dotychczasowych rozterek i waśni partyjnych, uważa za konieczny warunek powodzenia akcyi narodowej, siły naszego stanowiska i znaczenia. Skonsolidowani, wywrzemy wpływ na tok wypadków, dlatego potrzeba stworzyć jedną jawną organizacyę narodową i przez nią powołać do życia większe, poważne na zewnątrz, formacye wojskowe, reprezentujące ideę Polski. Dotychczasowe organizacye nie mogą nam wystarczać, trzeba świeżym zastępom militarnym pod polską komendą nadać równe stanowisko z armią, a więc charakter i prawa kombatantów, którzyby w ścisłym związku z wojskami austryacko-węgierskiemi reprezentowali godnie honor Polski. Mimo największych wysiłków nie zdołamy wystawić liczebnie wielkich korpusów, ale te hufce narodowe bohaterstwem i poświęceniem uzupełnią braki liczebne, i okryją chwałą imię polskie, a nikt nam nie będzie mógł zarzucić, żeśmy nie spełnili obowiązku.

Imieniem komisyi parlamentarnej przedstawia Dr Leo do uchwalenia następujące wnioski:

Koło uchwala:

Dla zespolenia wszystkich sił narodowych, koniecznego w obecnej chwili, utworzyć jedną jawną organizacyę narodową.

Przez tę organizacyę przystąpić do tworzenia legionów polskich, na razie dwóch, to jest jednego z zachodniej, drugiego z wschodniej części kraju, któreby pod komendą polską, w ścisłym związku z armią austro-węgierską, z prawami kombatantów, wystąpiły do walki.

Poseł Czaykowski jako najstarszy wiekiem z obecnych członków Koła, zaznacza ze wzruszeniem, że zaciężył na Kole polskiem po wypowiedzeniu wojny nader wielki obowiązek, a taka chwila jak obecna, więcej nie wróci. Nie czas dziś na długie dyskusye lub krytyki, czas nagli do czynów. Dziękujmy Bogu, że dożyliśmy tego momentu, po którym nastąpić może dla Ojczyzny naszej sprawiedliwość i lepsza dola, a jeźli dotychczas nie było między nami jedności, to odtąd złączenie nastąpić powinno. Prosimy o przyjęcie wniosków komisyi parlamentarnej bez dyskusyi.

Przez aklamacyę wśród podniosłego nastroju uchwalono te wnioski.

Prezes Dr Leo konstatuje z radością jednomyślność uchwały Koła, poczem dla zredagowania manifestu narodu zarządza przerwę posiedzenia.

Po przerwie uchwaliło Koło polskie jednogłośnie wydanie następującej odezwy, podpisanej przez prezydyum i wszystkich członków Koła.

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu, krwawiły się w strasznych, a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła. Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na polskie ziemie potężną armię, przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy.

W tej strasznej, a wielkiej godzinie Koło polskie świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy inni polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu! do wspólnego, do jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodu, i cała Jego potężna armia, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność, dotąd niebywałą, wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalała duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone, utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne legiony polskie, Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizacyę.

Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austryacko-węgierskiej pójdą legiony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! z zaufaniem i z pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy! zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności waszej i wiary ojców. Odrzućcie precz zwątpienie, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia.

Prezydyum: Dr Juliusz Leo prezes; wice prezesi: Abrahamowicz, German, Kędzior, hr. Skarbek.

Członkowie Koła polskiego: Angerman, Banaś, hr. Baworowski, Biały, Bojko, Buzek, Czaykowski, Dębski, Dembiński, Długosz, Dobija, Gall, Głąbiński, hr. Goetz, Godek, Gross, Halban, Haller, Jabłoński, Jachowicz, Jaworski, Jedynak, Kędzior, Kleski, Kolischer, Kozłowski, Krogulski, hr. Lasocki, X. Londzin, Lewicki Lisiewicz, Loewenstein, ks. Lubomirski, Łazarski, Matakiewicz, Michejda, Myjak, Osuchowski, Potoczek, Ptaś, Rauch, hr. Rey, Rosner, Ruebenbauer, Rusin, Rychlik, Serwatowski, Śliwiński, Śmiłowski, Starowieyski, Steinhaus, Stern, Stesłowicz, Średniawski, Tertil, Tetmajer, Witos, Wróbel, Wysocki, Zamorski, Zieleniewski.

W dalszym ciągu posiedzenia zdaje prezes Dr Leo sprawę z dotychczasowych konferencyj odbytych z sferami kierującemi podczas dwukrotnej bytności w Wiedniu. Sprawozdanie to i dyskusyę uznało Koło za ściśle poufne, a następnie na wniosek posła Germana przyjęto powyższe sprawozdanie do wiadomości i uchwalono wśród oklasków wyrazić prezesowi Koła uznanie i gorące podziękowanie za gorliwą obronę interesów narodowych w tej dziejowej chwili.

Dla dalszego strzeżenia tych interesów uważa prezes, zgodnie z zdaniem posła hr. Skarbka, za pożądaną obecność członków prezydyum Koła w Wiedniu, poczem grupy delegują do zastępstwa w prezydyum posłów: Czaykowskiego, Długosza, Germana i Głąbińskiego.

Rozwinęła się następnie dyskusya o położeniu ekonomicznem w kraju spowodowanem wojną, w toku której omawiano środki zaradzenia i potrzebę interwencyi u władz centralnych i w Banku austro-węgierskim, celem złagodzenia skutków mobilizacyi pod względem gospodarczym i finansowym.

Naczelny Komitet Narodowy.

Na wieczornem posiedzeniu Koła polskiego odbytem przy współudziale szeregu dawnych posłów sejmowych zapadła jednomyślnie na wniosek komisyi złożonej z reprezentantów wszystkich stronnictw następująca uchwała:

Połączyło nas wszystkich w tej doniosłej chwili dziejowej to głębokie przeświadczenie, że zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich w czasie toczącej się wojny światowej, jest konieczne.

Tylko jedność całej Polski, mogącej obecnie głos zabierać, zdoła skupić wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni, do zwycięskiej walki z Rosyą.

Tylko jedność zdoła zgromadzić zasoby materyalne, potrzebne do zorganizowania polskiej siły zbrojnej, która wkroczy na uciskane ziemie polskie, dla wyzwolenia ich z pod jarzma carskiego.

Aby tę myśl jedności narodu w czyn wprowadzić, jednoczą się na wezwanie Koła polskiego dotychczasowe odrębne organizacye: Centralny Komitet Narodowy i Komisya Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacyj nie należały, tworząc **Naczelny Komitet Narodowy** i uznając ten Komitet za najwyższą instancyę w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacyi zbrojnych sił polskich.

Każda z grup składa wyraźne, publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego **przestaje istnieć Rząd Narodowy, ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 r.** i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi, nieutworzonemu z wspólnem porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacyami w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić **tylko w porozumieniu z organizacyą w Królestwie Polskiem**, zbudowaną na podobnych zasadach co organizacya wspólna w Galicyi.

Legiony polskie.

Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie **dwu legionów polskich**, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicyi pod komendą polską, opierając się na istniejących już zbrojnych organizacyach polskich.

Oddziały polskie użyte być mają do walki przeciw Rosyi **na ziemiach polskich** w związku z monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatantów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały obejmować winny wszystkie gatunki broni.

Komitet naczelny wejdzie w porozumienie z rządem monarchii austro-węgierskiej, oraz naczelną komendą wojskową armii austryackiej celem utworzenia naczelnego dowództwa nad legionami i omówienia stopnia i jakości ich zależności od komendy naczelnej armii austro-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie, oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicyi pozostają w mocy aż do ostatecznej decyzyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

Polski skarb wojenny.

Dotychczas istniejące instytucye skarbowe zlewają się w jeden „Polski skarb wojenny“ pod zwierzchnictwem naczelnego komitetu narodowego.

Skład Naczelnego Komitetu Narodowego.

W skład Naczelnego Komitetu Narodowego wchodzą pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego Dra Juliusza Leo z wszystkich grup politycznych pp.:

Cieński Tadeusz	zastępca	*Dr Stan. Kasznica*
W. ks. Czartoryski	„	*ks. A. Lubomirski*
Jan Dąbski	„	*An. Średniawski*
Ignacy Daszyński	„	*Dr Zyg. Marek*
Dr Ludomił German	„	*Wład. Stesłowicz*
Józef Hudec	„	*Artur Hausner*
Dr W. L. Jaworski	„	*Dr T. Starzewski*
X. Zajchowski	„	*vacat*
Józef Neumann	„	*Edmund Riedl*
Leon hr. Piniński	„	*Aleksander Vogel*
Dr J. Rozwadowski	„	*Dr Stan. Głąbiński*
Hipolit Śliwiński	„	*Wład. Sikorski*
Aleks. hr. Skarbek	„	*Stanisław Grabski*
Konstanty Srokowski	„	*Dr R. Krogulski*
Dr Ignacy Steinhaus	„	*Józef Sare*
Dr Stan. Stroński	„	*Dr Stefan Surzycki*
hr. Zd. Tarnowski	„	*hr. Stanisł. Badeni*
Dr Szymon Przybyło	„	*Franciszek Wójcik*
Wincenty Witos	„	*Władysław Długosz*
Edmund Zieleniewski	„	*Jan K. Federowicz*

Organizacya Komitetu Naczelnego.

Naczelny Komitet Narodowy wybierze Wydział Wykonawczy,

Naczelny Komitet Narodowy dzieli się na dwie sekcye, krakowską i lwowską, z których każda zarządza autonomicznie w działach organizacyjnym, wojskowym i skarbowym.

Skład sekcyi lwowskiej i krakowskiej będzie później ogłoszony.

Pierwsze dary.

Przed zamknięciem posiedzenia składa poseł Andrzej Średniawski oświadczenie.

Aby dać wyraz czynnej radości z powodu zjednoczenia całego narodu polskiego w tej dziejowej dla Polski chwili, Polskie Stronnictwo ludowe zobowiązuje się dziś uroczyście wyekwipować, to jest **umundurować własnym kosztem tysiąc legionistów.**

Dr Leo oznajmia, iż **hr. Stanisław Badeni złożył na cele Polskiego Skarbu wojennego 10.000 K.**, tudzież, że w najbliższych dniach zwoła jako prezydent miasta Krakowa posiedzenie Rady miejskiej, by dała początek w kraju do składania ofiar na ołtarzu Ojczyzny i zachęciła inne gminy do ofiarności.

wypośrodkowaną dokładnie liczbę kul z dział polnych. Japończycy natomiast zużytkowali 4,000.000 kul i kartaczy, 40.149 strzałów armatnich, z tego 3749 granatów i 36.400 szrapneli, do czego jeszcze przybyło 6100 wystrzałów z dział okrętowych. U Rosyan wynosiła strata wojsk w ogniu 33 4%.

Lekarz sztabowy Schaefer, za zezwoleniem Kuropatkina przeprowadzał również badania przed kilku laty w czasie wojny rosyjsko-japońskiej co do trafności pocisków. Schaefer zestawił na wstępie cyfrę raunych w 3 korpusach rosyjskich w ogólnej liczbie 42,670 żołnierzy i porównał ją ze stratami armii niemieckiej w wojnie francusko-pruskiej z r. 1870/71. Stwierdził, że straty Niemców wynosiły 16 8%, straty rosyjskie od 15 do 18% — były zatem prawie jednakowe. Również podobne pozycye wykazują inne korpusy. Pierwszy korpus syberyjski wojsk rosyjskich postradał w bitwie pod Sandepu 25% sił; takie same straty poniósł 3 korpus pruski pod Marsla-Tour. Trzeci korpus syberyjski utracił w bitwie pod Mukdenem 23%, tyleż co 3 pruski korpus pod Gravelotte-St. Privat. Pod Liaojanem utracił 1 korpus syberyjski 16%, tak samo pruski korpus pod Vionville. W poszczególnych pułkach rosyjskich straty doszły do najwyższej cyfry 41 do 55% — w czterech pruskich od 38 do 64%.

W obu wojskach ucierpiały najwięcej pułki piechoty.

Co do jakości ran spowodowanych przez różne rodzaje broni, statystyka wykazała w armii niemieckiej 80% ran od strzałów karabinowych, 8% od strzałów armatnich, 2% od broni ręcznej. W korpusach rosyjskich cyfry wykazują następujący stosunek: 80 do 93% od strzałów karabinowych; 15 do 20% od dział; z broni ręcznej odniosło rany około 2%, w czem znaczniejsza część pochodziła od ręcznych granatów, używanych w walce przez Japończyków.

W podanej wyżej statystyce rannych, przeważna część ran należała do kategoryj lekkich. W 3 miesiące po bitwie pod Mukdenem na 36 163 rannych powróciło na pole walki 16,487 żołnierzy, zatem prawie połowa, w wojnie francusko-pruskiej zaledwie 17% rannych okazało się zdolnymi do dalszej walki.

Mapy rosyjskiego sztabu jeneralnego.

Pewien pozasłużbowy oficer niemiecki pisze we *Frankfurter Ztg.*, że oficerowie rosyjscy znajdą się nieraz i w wojnie obecnej w trudnem położeniu, z powodu niedokładności map rosyjskiego jeneralnego sztabu. Mapy te, obejmujące zresztą wszystkie, nawet najodleglejsze części państwa rosyjskiego, są przeważnie przestarzałe. I tak zawierają miejscowości już nieistniejące, jeziora i stawy dawno już wyschłe lub zasypane, lasy dawno wytrzebione, po których niema już śladu. To też podczas manewrów w okolicach oficerom danego korpusu mniej znanych, zdarzało się często, że patrole, a nawet całe kolumny, godzinami szukały według map pewnej miejscowości, która w rzeczywistości nie istniała. Przyczyną tej wadliwości map rosyjskiego jeneralnego sztabu nie jest wyjątkowo lekkomyślność lub niedbałość władz wojskowych, lecz fizyczna niemożliwość sporządzenia map lepszych wobec kolosalnego obszaru państwa. Wykonanie dokładnych map terenowych wymaga długich i mozolnych prac przygotowawczych, wymaga ciągłej kontroli, dokonujących się z biegiem czasu zmian w terenie, a co za tem idzie, ciągłych poprawek. Na to zaś siły rosyjskiego sztabu jeneralnego są zbyt małe.

Oddział kartograficzny w tym sztabie składa się z 514 oficerów, z których tylko niewielu zajmuje się pracami biurowemi i administracyjnemi, wszyscy inni zajęci są właściwemi swemi zadaniami. Otóż całą kartograficzną produkcyę takiego sztabu oficerów przyjąć można rocznie najwyżej na 25.000 kw. wiorst w Rosyi europejskiej, a 70.000 wiorst kw. w Rosyi azyatyckiej. Ponieważ zaś Rosya europejska obejmuje 4,845 000, a Rosya azyatycka 14,445.800 wiorst kwadratowych, potrzeba, by przy obecnym liczebnym stanie oddziału kartograficznego w Europie lat 150, w Azyi lat 200 — aby uzyskać dokładne karty terenowe tych obszarów.

Nie ulega wątpliwości, że rosyjski sztab jeneralny wobec takiego stanu rzeczy całą swoją uwagę w tym kierunku skupił około uzyskania dokładniejszych map przedewszystkiem gubernij bliżej granic państwa położonych; że natomiast mniej starania poświęcał wnętrzu państwa. Lecz i te pograniczne okolice caratu są tak obszerne, że na utrzymanie dotyczących map w ścisłym kontakcie z zachodzącemi zmianami obecne siły oddziału kartograficznego również nie wystarczają. Tak np. obecne mapy jeneralnego sztabu, obejmujące gubernię moskiewską, opierają się jeszcze na pracach przygotowawczych, przeprowadzonych w latach 1838/9 i 1852/3. Cała ich „modernizacya" polega na tem, że zaznacza się na nich tylko nowe koleje i drogi bite — natomiast pomija zupełnie inne szczegóły, jak np. zmiany biegu rzek i strumieni, zmiany kierunku dróg mniejszych, zmiany w stanie lasów i t. p. Jakie stąd wynikają następstwa, wykazują dwa przykłady: Pewien rosyjski pisarz wojskowy znalazł na mapie jeneralnego sztabu wieś Klostowo. Ponieważ mimo, że znał dobrze dotyczącą guberuię, a o istnieniu takiej wsi nie słyszał, przedsięwziął dochodzenia na miejscu i dowiedział się, że wieś taka istniała rzeczywiście, lecz przed 60 laty, za czasów pańszczyzny, właściciel tej wsi przeniósł jej ludność do innej okolicy — a budynki kazał rozebrać. Obecnie przestrzeń, na której dawniej istniało Klostowo, pokryta jest gęstym lasem. W innem znów miejscu, i to niedaleko granic państwa, kawalerya rosyjska, przechodząca tam podczas manewrów, daremnie szukała celem napojenia i pławienia koni naznaczonego na mapie jeziora. Wyschło bowiem już dawno — wy-

Poniedziałek 17 sierpnia: „Popychadło".

Praca i pomoc.

Pralnia dla żołnierzy polskich.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wobec tego, iż zdrowie w szeregach wojskowych, a zatem i sprawność militarna tych szeregów, zależy w znacznej mierze od czystości, grono pań krakowskich, pragnąc przyczynić się do jak najbardziej wzorowego wyposażenia naszych oddziałów, idących w pole, założyło w Krakowie bezpłatną pralnię dla żołnierzy polskich organizacyj wojskowych, połączoną z naprawianiem bielizny. Pralnia mieści się w lokalu żeńskiej szkoły gospodarstwa domowego (przy ulicy Pędzichów L. 13), który gmina miasta Krakowa odstąpiła na ten cel bezinteresownie wraz z potrzebnem urządzeniem i zapasem węgla. Akcya została zapoczątkowana na razie na skromną skalę, chodzi o to, by rozwinąć ją jak najbardziej i umożliwić spełnienie ważnego zadania w rozmiarach, odpowiadających rosnącemu zapotrzebowaniu. W tym celu niezbędny jest współudział, względnie poparcie finansowe kół szerszych, do których zarząd pralni niniejszem gorąco apeluje. Osoby, które ochciałyby osobiście dopomódz do rozwinięcia zakładu, powinny zgłosić się pod powyżej podanym adresem. Obok pomocy bezpośredniej konieczne jest gromadzenie w drodze ofiarności publicznej funduszów na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem bezpłatnej pralni. Wyrażając nadzieję, iż patryotyczny ogół nie poskąpi grosza na tak potrzebne przedsięwzięcie, zarząd zawiadamia, iż wszelkie, choćby najmniejsze datki, należy składać w sklepie p. K. Nieziołowskiego w Sukiennicach.

Kamilla Chołoniewska, Aleksandra Łuszczyńska, Stefanowa Burzycka.

Urząd pomocy na czas wojny.

C. i k. ministerstwo wojny utworzyło w Wiedniu w dzielnicy IX/3 przy ul. Schwarzspanierstrasse 15 (w lokaluościach austr. Tow. dla popierania marynarki „Flottenverein") pod kierownictwem jen. Jana Jana Löbla, szefa IX oddziału, urząd niesienia pomocy na czas wojny (Kriegsfürsorgeamt) jako oficyalne główne biuro dla celów niesienia wszelakiej pomocy dobrowolnej, z wyjątkiem spraw wchodzących w zakres działania organizacyi opieki nad chorymi i rannymi (Tow. Czerwonego Krzyża), tudzież niesienia pomocy rodzinom powołanych do służby wojennej. (Ministerstwo obrony krajowej, władze polityczne krajowe).

Urząd ten nie będzie naruszać w niczem działalności innych istniejących już lub dobrowolnie się tworzących organizacyj (stowarzyszeń, komitetów, etc.), a zadaniem jego jest wszelkim usiłowaniom w kierunku niesienia pomocy dopomagać radą i czynem i systematycznie przeprowadzać dalsze tworzenie podobnych dobrowolnych organizacyj w całej monarchii i w naszych koloniach zagranicą. Urząd ten ma dzięki swemu urzędowemu zupełnie bezpartyjnemu charakterowi pomagać, o ile chodzi o działalność „Czerwonego Krzyża" i opiekę nad rodzinami rezerwistów, skierować całą działalność na właściwe tory, stać się punktem zbornym dla wszelkich tej akcyi dotyczących patryotycznych usiłowań i starać się o jak najpraktyczniejsze osiągnięcie zamierzonych celów.

Równocześnie będzie ten urząd służyć jako urzędowe biuro wywiadowcze we wszelakich kwestyach dobrowolnej pomocy dla celów wojennych. W urzędzie tym można zasięgać wszelakich wyjaśnień, wskazówek i porad, które, nie naruszając zupełnie samoistności dotyczących jednostek, istniejących lub dopiero tworzących się komitetów, mogą tamże być potrzebne w ich usiłowaniach przy niesieniu pomocy dla całej siły zbrojnej w czasie wojny.

Uprasza się przeto wszystkie osoby, stowarzyszenia, komitety i t. p., które w myśl tej odezwy pragną rozwinąć jakąkolwiek działalność na polu niesienia pomocy, by się w tym celu zwracały do wspomnianego urzędu przy ministerstwie wojny (Wiedeń IX/3 Schwarzspanierstrasse 15). Urząd niesienia pomocy przyjmuje także datki pieniężne na wszelkie cele niesienia pomocy i odsyłać je będzie bezzwłocznie w myśl ich przeznaczenia. Urząd ten zbiera również datki dla wdów i sierót po poległych, tudzież ofiary dla stojących w polu żołnierzy i będzie się w ogólności starać ofiarność tę popierać i organizować. Uprasza się zaniechać nadsyłania darów w naturze, ulegających łatwo zepsuciu. Przed nadesłaniem takich darów wskazanem jest zasięgnąć wpierw informacyi w biurze. Najlepiej nadsyłać datki pieniężne.

Adres przesyłek w naturze: An das k. u. k. Kriegsministerium, Kriegsfürsorgeamt, Wien I, Stubenring; zaś dla korespondencyi, wywiadów i przesyłek pieniężnych: An das k. u. k. Kriegsministerium, Kriegsfürsorgeamt, Wien IX/3, Schwarzspanierstrasse 15. Korespondencye prowadzi się we wszystkich językach monarchii.

Nekrologia.

†

Za duszę ś. p.

Stanisława Zieleniewskiego

odprawionem zostanie jako w rocznicę śmierci

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

we czwartek dnia 20 sierpnia o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów. (4555)

Głos z Włoch! Wszyscy lekarze i medyczne czasopisma całego świata jednogłośnie wychwalają prawdziwą wodę gorzką „Hunyady János". Jako przykład niech służy czasopismo „Gazetta medica" w Rzymie, która donosi jak następuje: „Pospieszamy z oświadczeniem, że woda gorzka „Hunyady János" zasługuje na wyróżnienie wśród innych wód przeczyszczających, które są do niej cokolwiek podobne. Dla wygody publiczności jest oryginalna woda gorzka „Hunyady János" do nabycia w każdej aptece, droguryi i składach wód mineralnych. (709)

Troskliwie chroni każda matka swe maleństwo przed niebezpieczeństwami upałów w lecie, które rokrocznie mnóstwo ofiar między niemowlętami za sobą pociągają, gdyż po największej części brak im wtedy należytego pożywienia. Dajcie zatem delikatnemu maleństwu Nestlégo mączkę dla dzieci, która się już w tysiącach wypadków, z pokolenia w pokolenie, tak świetnie pożyteczną okazała, a oszczędzicie sobie wtedy nietylko wielu trosk, ale będziecie się cieszyć, widząc, jak świetnie się wasze dziecię rozwija. Próbną puszkę tejże mączki na żądanie wysyła natychmiast darmo Henri Nestlé, Wiedeń, I. Biberstrasse 5 w. (376)

Dla wyjaśnienia!

„Abadie" Tow. dla wyrobu papieru z o. p.

1) że jest Towarzystwem wyłącznie austryacko-węgierskiem,
2) że posiada fabryki tylko w Wiedniu i w Nyitra,
3) że cały zarząd przedsiębiorstw, cały personal i cały zastęp robotników, obejmujący przeszło czterysta głów, składa się wyłącznie z poddanych austryacko-węgierskich,
4) że fabryki Towarzystwa mimo wojny pozostaną w pełnym ruchu przy całkowitej wypłacie zarobków robotniczych,
5) że rodzinom robotników, którzy powołani zostali do służby wojennej, wypłacać będzie podczas całego czasu wojny połowę ich zarobków tygodniowych.

Abadie

Towarzystwo dla wyrobu p...

z ogran. por.

Wiedeń **Nyi...**

Fabryka czekolady w Krakowie

A. PIASECKI (2613 b)

zbyszko

nowa czekolada nadziewana

Rynek Główny pod „MATKĄ BOSKĄ" **RESTAURANT** **otwarty od 15 maja.** (6575 3-30)

Od Administracyi „Czasu."

Stanisławowie Stępińscy na cele „Samarytanina pol." 10 kor.; na zaopatrzenie rodzin powołanych pod broń 10 kor.; na przekąski dla przejeżdżających żołnierzy 5 kor.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej

w Krakowie

z dnia 17 sierpnia 1914 r. godz. 1 w poł.

	płacą	żądają
	w koronach	
Waluty.		
Ruble papierowe	— —	— —
Marki niemieckie	117 50	11...
Franki papierowe	95 50	9...
20-to frankówki w złocie	19 10	1...
Dolary amerykańskie	491 —	49...
Listy zastawne.		
5% Listy zast. premiowe Banku hipot.	— —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipotecz.	88 75	...
4% „ „ „ „	81 75	...
4½% Listy zastawne Banku kraj.	89 25	...
4% „ „ „ „	84 25	...
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z. nieok.	94 —	...
4% „ „ „ „ 41-let.	87 25	88 25
4% „ „ „ „ 56-let.	80 25	81 25
4½% „ „ „ „ 52-let.	87 50	88 50
4½% List. zast. Banku gal. dla h. i prz.	89 25	89 75
Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinac.	99 10	100 10
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	80 75	81 75
4% „ miasta Lwowa	78 —	79 —
4% Pożyczka m. Krakowa	81 —	82 —
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	88 —	88 50
4½% „ „ „ „	— —	— —
4% „ kolejowe	80 50	81 —
Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	605 —	610 —
„ „ gal. dla h. i p. w Krakowie	365 —	370 —
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	485 —	490 —
Publiczne zapisy długu.		
4½% wspólna renta pap.	82 —	82 50
4½% „ „ srebrna	82 —	82 50
4% renta koronowa austryacka	79 —	79 50
4% „ „ węgierska	76 25	76 75
4% renta austryacka w złocie	78 50	79 —
4% „ węgierska w złocie	93 25	93 75

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się osobno oblicza.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Rudolf Starzewski.

Krawacze Związku posiadający teoretyczne i praktyczne wykształcenie zagranicy dostarczają ubrań wizytowych i spacerowych, wykonanych ze smakiem i elegancyą wielkomiejską.

Materyały najprzedniejsze!!

Garnitury mar.i angielzowe i sportowe, palta, ulstry, kurtki, kundy, peleryny, płaszcze i mundurki atest. etc.

Przeglądnięć prasę z gazety Krak. gdzie cenzor (prolwodzer Dobiński) stawiał małej intelligencji nie nie pozwala i kompromituje nawet o. pisy mierz z Baedekera i geogra. fowie z Encyklopedji, jeżeli obcych mast lub chciał odgrywających rolę w obecnej wojnie np. skonfiskował opis Kwiatu Wilhelma z Encyklo. pedji! Gazety wyjdą dopiero telegrafy biura Korespond. odewzmą urzędowe oświadczenia i publikacje wo. dz pikatelicze.

W południe przyszedł wiadomości o proklamacji króla pur Austrja. Kon zajęto z drugiej strony Opatowiec i Sandomierz — w Serbii posunęto się naprzód. Ruch w mieście minejszy.

– tylko koleją ciągle idą i idą wagony z wojskiem i granicami konno, furą i amunicją bez końca.

Rada Ministrów uchwaliła milion na legiony, Komitet finansuje dzieci i woj nad organizacyami. – Wojny wojną, jakieś muszą panienki atrapy, ale widzą raz pieczeń nadrzeją na realny wszystko podlewają i jednolitą zgodą my Niemcom.

19 Sierpnia Środa.

Niemcy zajęli Mławę. Niepewne czasy, donosili o potyczkach pod Kraśnikami z artylerią i lotnymi modrzewiami. Natomiast w handlu pojawiły się mapy terenu wojny w Królestwie, których od kilku dni brakowało we wszystkich Księgarniach.

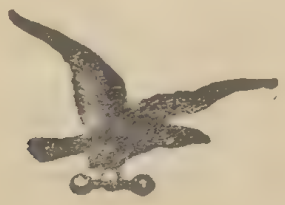

POWSTAŃMY WRAZ!...

Powstańmy wraz!!!... już nadszedł czas...
Kto z Bogiem — Polak prawy,
na ramię broń!... przez polską błoń
marsz prosto — do Warszawy!!!...

Chwycili-m miecz... wróg pierzcha precz...
prysnęły z rąk okowy...
jak jeden mąż w szeregi dąż!...
dzień Polsce świta nowy...

Za kłótni siew nas Boży gniew
dosięgnie klątwą srogą...
wszak waśni te, jak furje złe,
w grób Polskę wtrącić mogą...

Po latach stu z niewoli snu
powstaje Polska miła!...
niezgody jad z dusz naszych spadł...
w jedności Sprawy siła!...

Serc milion drży... wraz woła: krwi!!!
zmyć hańbę chce niewoli...
męczeński krzyż wydźwiga wzwyż,
z przesiąkłej od krwi roli...

Gdy ze wszech stron brzm surmy ton,
porzućmy puste swary!..!
wszak dość już słów — gdy stajem znów
pod własnych wojsk sztandary...

W nas mocy grom wtóruje łzom...
Królowa Polski z nami!...
przed nami wróg — nad Polską Bóg...
zdobędziem Ją rękami!!...

Powstańmy wraz!!... już nadszedł czas...
Kto z Bogiem — Polak prawy,
na ramię broń!!... przez polską błoń
marsz prosto — do Warszawy!!!...

CAŁKOWITY DOCHÓD NA SKARB WOJSKOWY
DRUŻYN POLOWYCH „SOKOŁA". — Cena 10 hal.

Nakładem J. A. Teslara

Trudno było wyobrazić, że delegat Namiestnictwa Federowicz, jest pojęciu dobrze wyksztalconym a głupim jak stałowe nogi. Ale przemówienie jego na zjeździe dało się ubrać na Cesarza na jego rzecz w dwie miesiące cesarskich, dowodzi, że jest to cymbał wierzchu nawet w opowiadaniu nauczyciela galicyjskiego, zresztą pod nadzwyczaj szablon.

Nasz cały Kunicki pracuje z legionem dobrowolnych przeciwko nadorganizacyjnych podatków narodowego i chwytowania legionu.

Sprawa ta dziś załatwiona a wydatnie, ogólne zadowolenie i pewne uspokojenie, że Kunicki fantazyjny, galicyjski szpitalnego rzędu, a akcyjny kreacyjne widomy obywatelski organ. Kirkorya

Obrić miała do zapisania
wzruszające obrazy ofiarności
publicznej, datujące od Kolbu z
dziesięciu tysięcy do najdrobniejszych
ofiarności i ofiary z klejnotów
i drobiazgów na ołtarz ojczyzny...

20 sierpnia 1914 Czwartek

Wiadomości o zniszczeniu papierza Prima X
i o ultimatum Japonii do Niemiec.
Bledną te wiadomości w obec wypad-
ków, które nas czekają.

Przybyło pierwszy transport naszych
około 150 ludzi potrzebnych z okolicy
Kielc gdzie zaczynają się zbierać ze
sobą większe oddziały wojska.

W mieście ruch stabszy, nie ma
wcale grozy wojennej. Wystawiono

telefony, rachunki telegrafy, poczta
przynosi listy tylko otwarte, jacyś
nie dwaj (po jednym drzwi w rożne
strony, ale ledwo parę osób z nich kory-
sta) — i ludzie ryzykują, a pod nieobecność, gdy-
by im to kto przedwiedział, byliby w
rozpaczy co to będzie bez telefonu i
bez kolei !...

21 września 1914 r.

Niemcy zajęli Bruksellę. Przy przeni-
kliwej pogodzie w południe przypuścili za-
cięcie szturm. Co kilka minut słychać
jest grupy ludzi potężne salwy kolorowe
lub zabarwione światło do ostatniego
dnia. Zaciekłość nie ustawała, ale
koło 1 1/2 nocy (znacznie) ostabiecie nastąpiła
w strzelaniu stopniowym, jakby tak
na chwilę lub (gdzieś) gdzie przedzielała się,
mię od stopnia.

Rano przyszedł z Sztabu Bawiera Cart. Reg. w obiegu papierów dowodzących. Jak były potrzebne dowody to, że już popołudniu były w powszechnym obiegu po wszystkich handlach i w rękach prywatnych.

Wieczorem pojechali wrażenia o dniu tym powróciwszy Adiutanci p. D. Metzem.

Leo popędził do Wredu w celu mianowania złamowiska legionów do Reg. du i armii. Celem tych jest nic, byle tylko między nami biedny Kraj zebrać dość prowizyi na ich uchronienia nie.

22 sierpnia Sobota.

Gazety pełne ogólnikowe wiadomości o wypadach jazdy moskiewskiej z Galicyi na północ od Lwowa — o wyczyszczeniu Niemcom koło Metzu gdzie mieli

wziąć 10,000. Francuzi i 5 Dywizjon oraz niefortunny Komunikat rządowy o wypowiedzeniu stanowiska w Lesznie i o [underline]forsztyckiej stolicy[/underline]! Przygotowanie obrony stolicy do obrony musiało nastąpić po cichu - ale ogłoszenie to, to musiało wzbudzić panikę poprostu pośród Europy dlatego będzie w najlepszej otwarcie i gotowej do ofiar. Morhali nie radzili to do zmniejszenia zbrojeń, a ludność zaniepokoją, z wyjątkiem, jeśli nowe wiadomości nie dawnie w Serbii po wyłonieniu stolicy [underline]cofnięto[/underline] się według planu!

Dotarcam tu opis obrony morskiej, dwie do Polaków, z Wrocławia — Tajdali prześladują Polaków od 100 lat, a gdy z nimi źle teraz, to dlaczego ogólnie

obstrzeganiu zgubnej roli Polaków!

23 sierpnia wtorek

Na porze nie zakończyły się od wtorku w całej polskiej – tylko do boku planu i w dalszych czynach ruch transportowy koni, wozów, samochodów, amunicji itd.

Fortyfikacje dolic tłumaczy długich dawnej zarobku tłumaczy porównanych do ryżu – można to było zrobić, ale nie trzeba było ogłaszać i strzyć ludzi, obwieścić otuchy.

Oficerowie odjeżdżali konsulat pod Jabłonną i wrogi 800 jeńców i 5 armat.

24 sierpnia środa

Wiadomości o postępach Niemców w Lotaryngii i o przyjeździe Wilhelma

Petersburg 14. sierpnia./Pet.Aj.Tel./ Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę,Zwierzchni Wódz Naczelny wydał następującą odezwę:

Polacy !

Wybiła godzina,w której przeklęte na was narzędzie ojców i dziadów wa_ szych zniknęło z drogi.

Przed półtora wiekiem,żywe ciało Polski rozszarpane na kawały.ale dusza nie zginęła,żyła ona nadzieją,że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i dla pojednania się braterskiego z wielką Rosyą.

Wojsko rosyjskie niesie wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zabrzmi granice rozdzielające na zniżki naród polski ! Niech naród polski połączony się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego ! Pod berłem tem odrodzi się Polska,swobodna w swojej wierze,języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosya spodziewa się po was: takiego samego poszanowa_ nia praw ludów,z którymi związały was dzieje.

Z sercem otwartem,z ręką po bratersku wyciągniętą,kroczy na nasze spotkanie Wielka Rosya.Wierzy ona,iż nie zardzewiał miecz,który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów ~~oceanu Spokojnego do mórz~~ północnych ciągną hufce rosyjskie,Zorza nowego życia dla nas wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża,godło męki i zmartwychwstania narodów !

Zwierzchni Wódz Naczelny,Jenerał Adjutant Mikołaj."

Dnia 1 /'4/.sierpnia 1914 roku.

jeździł do Lwowa. Nakaz wydania broni Starostwom i policyjnym z pewnymi wyjątkami. Potajemne zwolnienie na broń.

W Policyi nastał taki „legitymacyjny" i „zezwolenie na wyjazd" — że do tego po pertraktacyach z policyantem można się dostać do więzienia. Rada B. zgromadzenie przyjął zezwolenie na broń. Nakaz Namiestnictwa zakłada policyjną — gdyby można chciał zabrać wszystkie zezwolenia tak się nie dostało broń do policyi, a tu nie wiedziałby jak to zapisać i gdzie schować. Rozchodziło się w dzisiejszej o odebranie broni podejrzanym osobom — a zresztą nie ma zamiaru utrudniać obywatelom porządnym posiadania i noszenia broni.

Zresztą brak życia „normalnego" tj. kalii jak wczoraj i przedwczoraj – tylko pewne zdenerwowanie z powodu braku wiadomości nowych, co powoduje ciągłe omawianie dawnych i kombinacje drobne, czyli mitręcenie plew i plotek. Radzą, fantazjowanie coraz i mniejsze na jednych w kremulu dotatnim, a drugich pesymistycznie.

25 sierpnia wtorek

Wiadomości o posuwaniu się Austrii po za góry Świętokrzyskie, i o wolnej[szym] tym postępie ku Lublinowi pod Kraśnikiem i o bardzo silnem uderzeniu wsi pur Niemcy wbrew prawom międzynarodowym.

Niemcy wydawcy gdzie[ś] wieść pucu Francji tłumaczą się depeszami

nad granicą rozpoczęła, gdzie cały Morskal
otrzymuje kraj kato Jeglina, Jamborgo i
przód Marcinelego. Za to w Francji
powiązał się Nowemu wszystko, minął
już Lunéville. Od początku nie należał
on zamiaru do armii francuskiej,
bo gdzie brak subordynacyi i silnego
rządu, gdzie zamiast talentu, ego-
izmu, rozsądku, i pychy, tam nie
może być dobrze zorganizowanej armii
o realnej, pewnej, punktualnej działal-
ności. Zapał nie zastąpi dobrej i karnej
organizacyi, wyćwiczenia, subordynacyi.
To ten skutek pokazuje owoce konwencji
i porządku rewolucyjnego. Tymczasem
tyle dla Francuzów — ale teraz ich cele
nie zerwrócą się z narzędzi: [illegible]

[illegible]

Niemcy!

(mogłby dać pomoc Austryi w walce z Rosyą, której wypaczenie z Polski jest postulatem dla nas narodowym, a dla Europy, cywilizacyjnym.

Królestwo jest jeszcze pod kuratelą moskiewską, boi się też Niemiec, więc mowa o „orjentacyi rosyjskiej". Obawa gnębi ich patryotyzm, ale skoro porzędą się z Karlem Moskali, mamy nadzieję, że popchną nasze polskie legiony i że nie zawiodą. Galicya będzie na nie Torzyć gotowa, prawdziwie wdzięczna, bo wiadomo, że u nas nie ma zamożnego społeczeństwa, któreby mogło ponadziwać, że i wojenne cegiery, dużo jeszcze Torzyć. Ale dajemy co mamy, i bez dziękczynienia dawać co będziemy. Tylko

/.

mogli.

Powtóre to na nas robiło wrażenie, że wszyscy obywatele z Rosyjczyków ~~mówili~~, wypowiadali się, że „pod Austryą musieliby wszystkie podatki płacić, ich zaborcy". Nie wtedy, że mało płacą, ale też nie mają dróg, kolei, porządku, bezpieczeństwa. To kosztuje. Czytelnicy nie przyjdą bez nakładu. A wreszcie ich płacenie dla uniknięcia wielkich podatków byłoby rezygnacyą narodową — w kwestyi przyszłości Rosyanie mówią po polsku z rządem opartym na samowoli i tajemnicach, z pojęciami wszystkie pracują rewolucyą przez barbarzyńskie wszystkie [illegible] z całą militaryzmu tyranią, z rozpustą. Pojęcia europejskie i kultura muszą przychodzić słupy graniczne Rosyi. — (Polyhistorowe)

26. Sierpnia Środa

Telegrafują urzędownie o powodzeniu Austryi pod Krasnikiem w Lubelskiem, że wzięto tam 3000. Moskali i 7. kanonów maszynowych. Nocnemu urzędowemu [illegible] przeważnie [illegible] w Kamuc.

W południe ogłoszono, że bitwa pod Krasnikiem trwała 3 dni na przestrzeni 70 kilometrów i skończyła się zupełnem Austryi - Węgier odparciem do Lublina. Ogromna ilość trofeów.

Formacya ochotników weszła na rzeczywisty od czasu powstania jedyny Niemiecki Kwatermistrz. Jakie to umowy czy porozumienie z władzami austr. jest poznać tajemnicą, ale wszelkich objawów się przeciwko

z lekarzem, gdzie się macie mu-
dwy, przygotowuje wozy i kl.

Dziś o południu otrzymaliśmy
około 1000 ochotników „Legjonu
stów" umundurowanych już i poło-
wę jako strzelcy w potarte jako dru-
żyny sokolskie, każdy niosł 2 ka-
rabiny — zdjęte od długiej ulicy ryn-
ku, wydarte z magazynów
wojskowych, chyba mieli Niemcy
z bagnetami. Serce rosło na wi-
dok narodowego zastępu, nie ama-
torskiej operetki, ale zaciętości. Za-
miast ich extravagancyj, że panny
szpaltowane przebierały się jak męż-
czyźni przebrały się i one jako strzelcy!
Jakie polecenia „Rząd Narodowy" nie
zwalczy i dorzuci czyż tych dzieci

/.

składki

durnów, jakie cię teraz w dobre jawnej
i drogą jawnie przygotowanego podatku
narodowego zwrócą i ciągnie. Fundu-
sze te potrzebne w wewnętrznej ob-
lości milczeniu, nie znajdą się w
całości mimo wpływów i obrotności,
a cóż tu, gdyby tajemny Rząd nie
komu nie sprzedawał akcyz, lecz
rował! Królestwo dotąd nie może
brać udziału w dostarczaniu pieniędzy,
dy, bo jeszcze nie opróżnione z Mo-
skali, ale mamy nadzieję, że już
nie długo wyprowadzi ich z Warszawy
a wtedy hołdujący na patryotyzmie pol-
ski, że ten ↑ w Królestwie wybuchnie
jawnie i dostarczy mi tylko ochotni-
ków, bo tych mamy dosyć, ale co
najważniejsze, precyzyjny na ich

utrzymanie. Za darmo nie można
odrzucić oferty.

W ~~sklepie~~ zapytach o ostatnich dniach wspomniałem o transportach wozów, koni, worów, ammunicji, bydła armat, itd. to to jest już rzeczą codzienną. Dziś mogę, że w ostatnich dniach widziałem automobile z napisami: Karlsbad – Marienbad, omnibus Grand Hotel – Jalta, Na, Grand Hotel – Erzherz. Zregelei, Lisow – Prag, Innsbruck itd. i to setkami. Z tego pokazuje się, że to nowoczesna wojna wymaga, aby z całej monarchii pozwalano samochody, podobnie jak furę z mąką ze Slovacczyzny i puszt węgierskich.

27 sierpień Czwartek.

Niemcy zajęli całe Namur i postępują dalej. Wieści głuche o wielkiej bitwie... w Galicyi wschodniej, według jednych pod Złoczowem, według drugich pod Kamieńcem Podolskim. Jesteśmy zupełnie pewni i ufamy odsieczy i zbieramy na ofiarność Rzeczypospolitej, więc dopiero post festum w parę dni dowiadujemy się o porażce wojsk nasz.

Dziś zaczęły się zapełniać szpitale rannymi zwożonymi z Krościenka i głównie z pod Korabnika, są między nimi i zabitych rozpoczęto pochowanie Polaków. Publicznie traktując jeńców na równi z naszymi żołnierzami ze współczuciem nie zdołano nic dla ulżenia w szpitalach.

28 Sierpień Piątek

Przyszła pierwsza jedna wojna: Austrya wypowiedziała jej Belgii!

Ze dworca przynoszą dwie aktualne wiadomości: Naczelnik Komitetu powiedział mi, że między Rusinami Małopolskimi a Ukraińcami jest taka różnica, jak między żydami a izraelitami.

Gdy do szpitala czerwonego przyszedłem na rannego generała Wannowskiego przywiozą zaraz lekarza do pomocy. Wannowski wyciągnął na mnie i krzyknął: Jewrej? Łajdak! won! — (Przywieziono więc katolika — ale pomoc już była bezskuteczna i generał zmarł.)

Wieczorem przyszła wiadomość o poszerzeniu linii Niemna na 120 kilometrów już było już Grodna po wszystkim

/

S. Ignatius – o wielkich operacyach w Galicyi Wschodniej.

29 Sierpień. Sobota

Wiadomość o zajęciu przez Austryaków Obszaru Zamojskiego i o bitwie trwającej na przestrzeni 300. kilometrów między Wisłą a Dniestrem, czyli właściwie o operacyach na tym olbrzymim terenie. Mamy nadzieję, że Moskale dostaną się tu w pułapkę między wojska austryackie. Gdyby Moskale zwyciężyli, musielibyśmy chyba bronić się tylko, póki Niemcy nie nadeszą pośpiesznie – ale mamy nadzieję, że armia austryacka lepiej zorganizowana i należycie zaopatrzona zwycięży.

Toczą się 3 rokowania między Rzy-

10
10
2200
POLSKI SKARB WOJSKOWY
10 KORON
O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
10
10

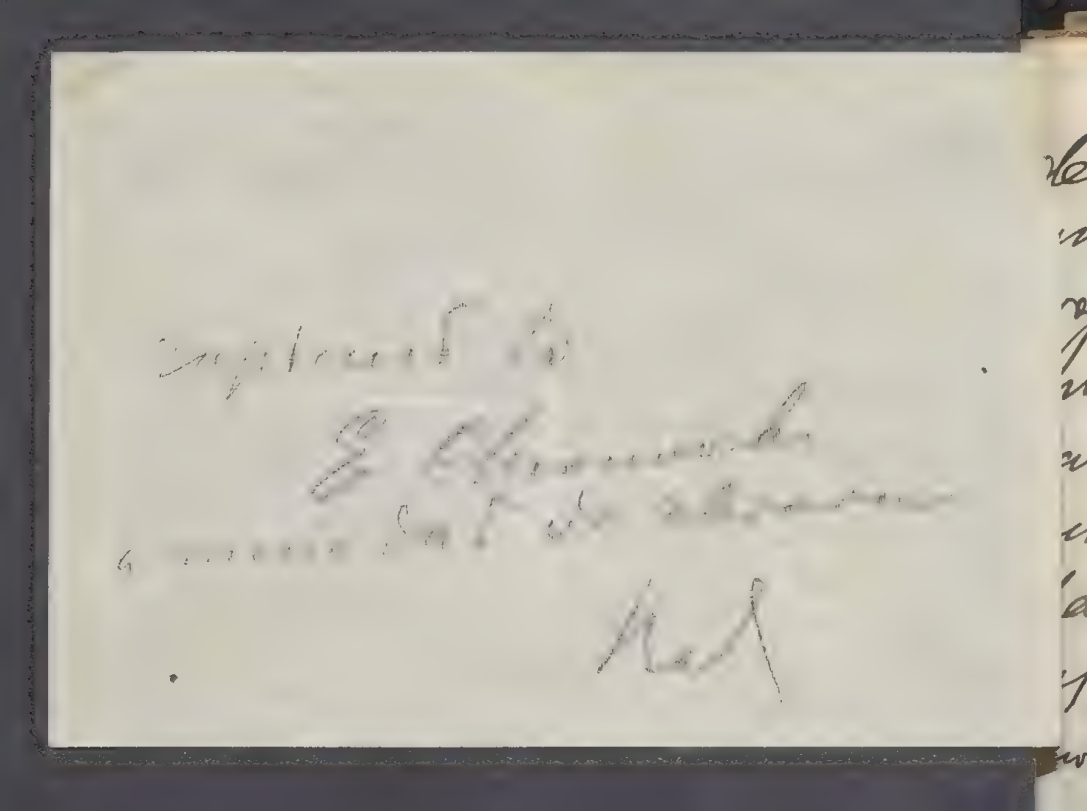

dem a Najwyższym Komitetem w sprawie umocnienia obszaru legionów do wojska i Rządu austr. tymczasowej organizacyi strzelców i schodów postępuje raźno. Na komendanta upatrzony jest emerytowany generał austryacki Bolesław Baczyński. Potrzebne jest wyjście w barwy oborowe ochotników, zwłaszcza młodzieńców, którzy piszą nazywają już „bohaterami", choć jeszcze nic nie zrobili i błąkają się po ulicach, kawiarniach i restauracyach; Gdy przybędzie dzień a godzina, to prawdziwy wrzeszczy komendę tak, jakby komenderował całymi pułkami! Ludzie Tatrzy do wytrwałości i wybitnego temperamentu, ale w chwili, gdy dyrekcje sądzą na pobór

Ale tam, gdy walą się losy narodu i najlepsze umysły pracują nad powagą organizacyą oraz nad zebraniem kilkomiesięcznych funduszów - walą tłumie o, perełkowe rzeczy wariatkowe serca.

Wczoraj wieczorem wiadomość o pobiciu Kolbe rozpędzonych korpusów pruskich niedaleko Wiborgu, nego Grunwaldu - potem wieczorem wiadomość nie wpływa ale w ofer wpływających o wielkich powodzeniach wojsk duńsk. na Jutlandzie: rozbito jedno dywizyo rozpędzono a centrum tegoż się chwieje. Ogromna radość w mieście, w nocy ruch po ulicach i powtarzanie wieści z ust do ust. *)

30 Sierpnia Niedziela

Dzienniki przynoszą szczegóły

*) Wiadomości okazały się zupełnie fałszywą bajką!

5 KOR. SERYA IV. L. BIEŻ. 2592 5 KOR.

POLSKI SKARB WOJSKOWY

POTWIERDZA NINIEJSZEM ODBIÓR

5 KORON

NA POPARCIE WALKI PRZECIW ROSYI

O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

W KRAKOWIE 1914.

5 KOR. 5 KOR.

Baptisé le 5e Février

Fr. S

urzędowej
wiadomość, że armia ruszyła już
Od pod Niedźwiedzą o 20 kilom. od
Lublina stoi; wreszta 2000 jeńców
coś 4 Niemieckich dywizji z gene-
rałem i posuwa się ku Lublinowi - a
pod Rawą i Brodami zbita skrzydło
rozpoczęło - na południu ku Grubeszowu
nie zmagają się armie - nie ma
wiadomości jeszcze tego rozstrzygnięcia, które
wkrótce nastąpić musi.

Trudno oprzeć się zdenerwowaniu
w obec oczekiwania wyniku tak de-
cydujących walk. Myśl ciągle wybiega
się, aby co rychlej nastąpił zwrot po-
myślny a duży przed tą wiadomością,
odpycha się [illegible] a czasem niecierpliwi
nie [illegible] się jej jak dobrej nowinie -
trudno myśleć o codziennych sprawach

/.

mě chce mi się nawet psáti v tyto dny dramatu – oč kam vaudy, mnoho poranny dramatu jsou mnohem dobré zpráv...

Dnes celý den vozy ranných vyjíždí z pod Hrasnika, jich okolo 5000 tonek zajatých, v tom asi mnoho Rusů. Sabotování opouštějí ty kasárny i nádraží.

31 srpna 1914 Sobota

Všeobecná pohana, že armáda valný dalej v centrum s převažujícími silami nepřátelskými. Dnes mě jasné označování výpadků – ten, kdo chrání, že ranní tyjícími za, jsou raněných zpátky i domy na zpátky mnohé, jak z rychlou jsou pod

Barcanami, Kolegia uniwersyteckie
orłoty r. t.

Brama nad legionami coraz trud,
nagrza bo strzechy powstańcom ci.
Jakichś kamizelky wspomnij wnet
Kloryk gminach Kroleskro (nawet
czyta Flaccusa, zapalczywy!) i chcą
sławić jakieś trzecie mocarstwo
między Prusami a Austryą — czego
komitet Narodowy nie może uznać.

Po prowincji potworzono pod egidą
Legii Narod. Komitety powiatowe,
we idące z nim w rzeczy z narodowym
tak, że organizacya jest jednolita,
ogólno krajowa, powiatowa, gmin wszyst-
kich uznawana za legalną, a jawnie
daje gwarancye kontroli, a tem samem
kulturze zaufanie.

Komitety pracują o kroku stare, nie i zorganizowanie strzelców, Drużyn sokolskich i Drużyn Bartoszowych w jednolitą całość t.j. legion polski. Jest nadzieja, że wkrótce należy do powyższych grup zrozumie konieczność połączenia i nie będzie robić trudności, które mogłyby doprowadzić do tragedyi...

Echem tych zdarzeń jest komunikat Nacz. Komitetu Narodowego, obok za-

Naczelny Komitet Narodowy.

Konieczne wyjaśnienie N. K. N.

N. K. N. ogłasza: 1) W Królestwie Polskiem N. K. N. nie ustanowił komisarzy wojskowych.

2) W sprawach Królestwa Polskiego i rządu narodowego N. K. N. przestrzega z całą stanowczością i konsekwencyą uchwał Koła poselskiego z d. 16 sierpnia br., które opiewają: „Każda z grup składa wyraźne, publiczne oświadczenie, że z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Naordowego przestaje istnieć Rząd Narodowy, ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 r. i że w przyszłości nie podda się żadnemu tego rodzaju tajnemu związkowi, nie utworzonemu za wspólnem porozumieniem Naczelnego Komitetu Narodowego z organizacyami w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Pol. może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacyą w Królestwie Polskiem, zbudowaną na podobnych zasadach, co organizacya wspólna w Galicyi“.

mierzamy, ogłaszamy we wrzyt, kich drużnikach Brak. (nawet w Naprzodzie!).

Obok powyższej trwogi dręczy nas obawa o los Lwowa. Wprawdzie nie wątpimy, że

3) Z mocy uchwał z d. 16 sierpnia wszystkie polskie organizacye militarne straciły swoją odrębność i tworzą jednolitą organizacyę „Legionów polskich“.

„Dziennik urzędowy komisaryatu wojskowego“, którego numer pojawił się w Kielcach, nie wychodzi za wiedzą i zezwoleniem N. K. N. i N. K. N. nie zostaje z nim w żadnym stosunku“.

Od siebie dodajemy, że odezwy niektórych komisarzy i komendantów w Królestwie i niektóre artykuły w „Dzienniku urzędowym wojsk polskich“ wywołały słuszne zdumienie w Krakowie“.

wojsko austryackie wyprzedzi nas wielu dniu – ale z wieści nadchodzących nas dzisiaj, czy jest nam z opisanych tej wojny niebezpieczeństwo zajęcie Lwowa przez Moskali: We Lwowie słynie Komendę i wielu moskalów ucieka w popłochu. Akta Namiestnictwa i majątki banków wysłano już do Lwowa. Zasta ztd. Boję się, że umrę za pleców polskich nie wpadnie ani na moment w ręce Moskali!

1. września, wtorek.

Lewe skrzydło austryackie posunęło się ku Hrubieszowi i Lublinowi, nie wiemy, czy ma to dodatni obecnie wpływ na bieg operacyi pod Lwowem.

Le dwora przyjmuje setki, potrzeba do 20000 osób wyżywić trzeba mieć to na zachód.

Popołudniu: Wiadomości o wzięciu 60000 Niemców [illegible] — ale czy to na wasze oczy dwóch?

W drzwi chcą czytamy pocałować dla mistrza kapitana Sławka, na drzewo majowego.

Panie, którzy mało mogli jeść w pociągu, głodne, a potem w tramwaju porcie — chorują w szpitalach bez apetytu. Dr Jaworzyna opowiada, że przed wojną szpitalnego komunikuje kartę z datą przyjazdu, myli pan mieszkańca do szpitala, warzywo, co mu przynoszą, i nigdy nie ma dosyć: kawę, herbatę, bułki

z wyjątkiem Drugiej kawy, chleba z masłem, kwietnej, trzeciej kawy, herbaty i t.d. I później spuszczają przez okna sznurki, na które wiążą im publiczność jadło - nawet Marszałek zamiast jeść [takie] mięsa, czyli "spuszczali więdli" z okien.

Warszawy potrzeb wystrzegali do cara adres niezadowolenia - a car potrzeb przyrzekł przyrzucić [kolejkę] w grudniu 1845 roku (?). Gazety z Warszawy nie przychodzą, więc [dostają] się do nas tylko niepewne wieści i pogłoski.

Chwilowemu spokojem cieszy Krzemieniec, go i Dyr. Bala z Lwowa - który opowiadał o pożarze we Lwowie - około 5 do 6000 osób przyjechało tu ze Lwowa, na [to] Prałatowa, bandyty policja, burmistrz etc. uciekli także. Taki nas

/.

płyn do Krakowa – wyroba pewnie jutro
przyjechacie Krakowa a w Kwietniu
już dojedziecie. Radziłem dowiadować się
dnia do Rabki, Zakopanego, Szczawnicy
Tryntry, gdzie zeron zostać wojny prze-
wany i będą kwaterami z przyjazdu gości.
W mamy dowiedzieć się od redak-
torów, że Muszaki odpadło (wydano) na 40 ki-
lometrów od Lwowa i że dwa korpusy
poszły w prawo. Nie traciłem dobrej na-
dziei wiji i teraz jej żywię, że Austryi
uda się polowanie obronić Galicyi
wschodniej.

2 września wtorek.

W telegramach wiadomości „że Bank
austr. węg. we Czwartek podejmuje wypła-
ty wypłacił we Lwowie, napełnia
prośnotnie publiczność zamiepokojenia

5

Dr. LEON ADER, ADWOKAT KRAJOWY

W KRAKOWIE, UL. STRASZEWSKIEGO L. 25.

NAPRZECIW UNIWERSYTETU.

Wielmożny Pan

ZENSURIERT.

Dr. Klemens Bąkowski adwokat

w Krakowie

ul. św. Jana

1578 1914 – Listy wokół
no przegląd wiosenny
– artykuły wstępne
czasowe – 1200
wydawnictwo
Lent Ta
Kufurta

Nr. akt _____

Postanowienie

Dnia 19.. r.

Sąd .....

Sędzia Śledczy

w sprawie .....

postanowił: zwolnić aresztowanego tymczasowo

podejrzanego / oskarżonego o przestępstwo z. art. ..

pod warunkiem złożenia poręczenia / kaucji w kwocie

pan niechętnych ze Lwowa. Dyr. Bak
mówił mi, że dom usposobiony na
wzór kolegii pomnyższej w Krakowie.
Przy cudnej stronie pogodne życie idzie
wszystkim prawie trybem, obiady, kolacje,
2 kina, 2 teatry, funkcyonuje, restau-
racye, kawiarnie, ulice nabite publicz-
nością i wojskowymi subalterna legionu.
Słuchy — gdyby nie plotki i bajki ży-
cie byłoby tutaj dość do zniesienia w tej
epoce ciągłego ograbiania wypadków,
z których każdy decydować może o losie
jednostek, mienia, ale nawet państwa.

Jedynie 6. Ukraina wiadomości
o rozpoczęciu kanego ofensywy austr.
generała Auffenberga między La-
siowcem a Tyśmienicami — wzięto
162 armat i „masę jeńców" niepy-
/.

Jakiś cała ta z Bug – tę depeszę
opuszczono jeżdżąc w dalszym ciągu
zdaniem: „dwóch dotąd jest w naszych
rękach, ale potrzeba jest bardzo trudne".
Nikt nie odjedzie rządu
z tego wyczytania, bo
równocześnie widać rozpaczliwy stan
drzewa. Mimo, że pod Tyszowcami
odniesiono tak wielkie zwycięstwo - mimo,
czasu je puszczo i wrzucy dworzą jak
stroni, zwarcia. Spać nie mogłem.

3 września środa.

W poranych dziennikach nie ma
żadnych depesz - mówiono tak, że
dwóch upadł, niczej nie mówiono,
by o tak ważnym dla nas fakcie. Dru-
gie czy trzecia klasa Polski, najdalsza
wielka placówka polskości na wschodzie
w rękach moskowskich! Trudno to

powrócić w głowie... Chociaż dary-
ta się pogłosili, że jednak odparto ceu,
tum Moskali – pomimo to pomagają
wozy wysłać na wschód – wreszcie
wozy! Co samochodów niemieckich
nieprzerwanymi taborami ciągnie kaz-
dy po 3 wozy z amunicją (niemieckiej) przez ulice
Warszawy... Określenie niecier-
pliwie wyczekiwali.

W kwestyi legionów przynosi gazety następujący komunikat:

Naczelny Komitet Narodowy.

Legion zachodni.

1. Naczelny Komitet Narodowy (Sekcya zachodnia) uchwalił przeprowadzić zaprzysiężenie Legionistów Legionu I., tak w Krakowie, jak i w Królestwie, dnia 4 września b. r.

2. Do okręgowej Komendy stałych drużyn Sokolich w Krakowie, która zawiadomiła, że wskutek rozkazu Gł. Komendy Związku Sokolego we Lwowie zależną jest od sekcyi wschodniej, wydanym został rozkaz, aby w ślad uchwały Naczelnego Komitetu Narodowego powziętej we Lwowie dnia 27 sierpnia 1914, a przydzielającej terytoryum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do sekcyi zachodniej,

poczyniła zarządzenia, aby członkowie podlegający dotychczas krakowskiej Komendzie sokolej, a obecnie mający wstąpić do Legionu I., stawili się dnia 4 września do złożenia przysięgi.

3. Równocześnie **Naczelny Komitet Narodowy** (sekcya zachodnia) **wysłał pismo do generała majora Baczyńskiego, oddające w jego ręce wojskową Komendę nad zaprzysiądz się mającymi oddziałami Legionu I.**

Zaprzysiężenie Legionistów.

O godz. 6 rano, dnia 4 września b. r., odbędzie się w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła w Krakowie uroczyste nabożeństwo dla oddziałów wojskowych I. Legionu polskiego, które mają być zaprzysiężone. Po nabożeństwie nastąpi odmarsz Legionistów sformowanych poprzednio w odpowiednie jednostki taktyczne i pod dowództwem tymczasowych komendantów na Wielkie Błonia (naprzeciw Parku Jordana), gdzie nastąpi złożenie właściwej przysięgi.

Ceremoniał tymczasowy tej uroczystości ustalono w sposób następujący:

1. Przemówienie kapelana wojskowego.
2. Odczytanie manifestu N. K. N. przez prezesa Naczelnego Komitetu.
3. Przemówienie komendanta L., Legionu Polskiego jenerała Baczyńskiego.
4. Odczytanie roty przysięgi przez szefa sztabu kapitana Zagórskiego i odebranie tej przysięgi od Legionistów przez kapelana wojskowego.

Po skończonej uroczystości, odbędzie się rewia wojskowa zaprzysiężonych Legionistów.

Przybyli ze Lwowa, potwierdzili upadek Lwowa (upadek bałcie z powodu klęski ... ...

niepewności rozpaczliwie ich rozpaczliwe
niewiedzy pamięć grozne obok prawdziwych
takie urbodzone [illegible] błotki i wyżuty
swoją chorą wyobraźnią, np. rozpaczając, że
żół mnie mieli z bzu do dwora i spuszczali
mali tam Rembrandty po 5 kopiejek — co nie
jest [illegible], krytykując plany
wojenne i rozrządzenia wyżsk. autor. bez
żadnej wiadomości o tych planach, bo
przecież nie wolno nie drukować, prócz
dzieł dyktatorskich z kwatery wiadomości
i cenzurowanych komunikatów redaktorów,
jakoby wolno krytykować, nie wiedząc co
właściwie ich przyjęć! Dobrze np. nie
mamy wcale wiadomości ile razem
wynosi armia austr. — jakie korpusy
i gdzie stoją — dopiero po ogłoszeniu
tych komunikatów dowiedzieliśmy się

[1] Takich też jeszcze, o mnie mówiąc, że krytykowałem. Nawiązałem z tą datą autor, bo bezpośrednie

że Jankl Drozdi w Lubelskiem, Auerbach, Feuberg w Ebersmalskiem – Rio Drozdi. Dowodzimy zaś że jest tam i jakiś oddział asygnacja Jozefa Feredynanda w Petrikowie – a dalej nie wiemy kto dowodzi w Radeckiem, pod Dwo-rem, w Przemyskiem, w Sandomierskiem i w Czerniowcach, nie wiemy, jakie tam siły, nie wiemy, ilu jest ludzi. Ale – jakie więc można operować za-mysły nieuświadomieniem cyframi i krytykować rozkazy! Na to będzie czas gdy będą autentyczne dane zostaną ogłoszone.

Dzisiaj pozostaje spać, a raczej usiłować spać, z gwałtowną zmorą nie-pokoju o dzisiaj i o dalszy rozwój wy-padków.

4 września Wtorek.

Dziś wielki historyczny dzień legalnej tworzącej legionów polskich w stolicy Dawnej Polski! O! gdyby nie wojna o los Lwowa, jakiejkolwiek to była wojna, Ta, radosna uroczystość! Ale obawa o los Lwowa, kontrast zatarły, czy zabili, i radości nie pozwalały wybuchnąć na dworcu, gromadzie, chodnikach. Od Mogiły Kościuszki zaległy Błonia tej stronie aby zobaczyć powracie kadry nowej, dawnej armii. Zupełnej obawy o wynik olbrzymiego dzieła dziś nie mogę dlatego umysłu do opisu – wkleiam więc opis gazetowski z „Czasu" w

Miasto nasze było dzisiaj świadkiem podniosłego momentu historycznego.

Pierwsze oddziały legionów polskich, tworzonych z takim zapałem i poświęceniem, złożyły przysięgę przed wyruszeniem na plac boju.

Przebieg uroczystości był następujący:

W kościele św. Piotra.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele wojskowym św. Piotra. Odprawił je kapelan legionów X. Stanisław Żytkiewicz przed głównym ołtarzem, rzęsiście oświetlonym. Do Mszy św. służyli czterej legioniści (2 z oddziałów strzeleckich, 2 z oddziałów sokolich). W stallach zajął miejsce komendant legionów jenerałmajor Baczyński z szefem sztabu legionów kapitanem jen. sztabu Zagórskim i z adjutantami porucznikami 3 pułku ułanów Augustem hr. Krasickim i Janem Dunin Brzezińskim; po drugiej stronie Naczelny Komitet Narodowy z prezesem Drem Leo i prezesem sekcyi zachodniej Drem Wł. L. Jaworskim; niektórzy członkowie komitetu byli w mundurach strzeleckich. Przybył także wiceprezydent miasta Dr Szarski, prezes c. k. Tow. roln. krak. Zdzisław hr. Tarnowski, grono posłów, radnych m. Krakowa i wielu obywateli.

Żołnierze legionu pod komendą oficerów wypełnili całe wnętrze olbrzymiej świątyni; głowa przy głowie stały zbite masy w presbiteryum, nawie głównej i bocznych. Legioniści też utrzymywali szpaler od ulicy do bramy kościelnej. Przed kościołem stały tysiące publiczności.

Podczas Mszy św. na organach grał p. Flasza; orkiestra młodzieży rękodzielniczej odegrała na dętych instrumentach pieśń „Serdeczna Matko“ i „Kto się w opiekę“. Chór akademicki i szkoły śpiewu pr. f. Bursy pod kierownictwem prof. Walewskiego odśpiewał *Gaude Mater Polonia* i „Boże Ojcze Twoje dzieci“. Na zakończenie odśpiewali wszyscy zebrani „Boże coś Polskę“, a kapłan udzielił żołnierzom błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Wymarsz na Błonia.

Po nabożeństwie o godz. $7\frac{1}{2}$ rozpoczął się wymarsz legionu na Błonia. Na czele szła orkiestra młodzieży rękodzielniczej, grająca pieśni narodowe i popularne marsze. Za orkiestrą szedł

Cokolwiek zdobędą ten legion, czy odniesie sławę i zginie, czy wróci do narodowej armii i stanie u jej fundamentu — powstanie jego jest jednostką chwili historycznej, która w dziejach na czyste powstanie jasnym mo mentem.

Do legionu

pierwszy batalion pod komendą Januszajtisa w sile 981 umundurowanych: dalej drugi batalion pod komendą p. Fabrycego; trzeci (sokolski) pod komendą p. Szczęsnego Rucińskiego; czwarty (rekruci) pod komendą p. Kitaya. Razem maszerowało 3 500 ludzi.

Na dźwięki orkiestry otwierały się okna; witano gorąco żołnierzy polskich, obsypywano ich kwiatami. Z obu stron batalionów szły tysiące ludzi. Marsz odbył się przez ulicę Grodzką, plac WW. Świętych i Franciszkański, koło pałacu biskupiego, ulicą Straszewskiego, Wolską na Błonia. Bataliony jeden za drugim wchodziły na obszerną równinę naprzeciw parku Jordana i pola wyścigowego. Porządek utrzymywała kompania legionu. Bataliony wchodziły kompaniami, tworząc front w stronę mogiły Kościuszki. Ustawiły się głębokimi szeregami. Na prawem skrzydle stały dwa bataliony, zupełnie już umundurowane; na lewem legioniści-sokoli i rekruci.

Przysięga.

Wspaniały widok przedstawiała równina, otoczona z jednej strony potężną sylwetą królewskiego Wawelu, z drugiej mogiłą Kościuszki, z dalszej szczytami starożytnych wieżyc Krakowa i parkiem Jordana. Bataliony otoczył mur dziesiątków tysięcy Krakowian, tworząc olbrzymi czworobok, wśród którego stało pierwsze po tylu latach wojsko polskie, biorące spadek ducha i broni po legionach napoleońskich. Jenerał Baczyński przeszedł przed frontem batalionów w towarzystwie ich komendantów i komendata placu Wilka.

W środku, przed frontem wojska, stanęli komendant wojskowy Krakowa, fmp. Mattuschka, komendant twierdzy fmp. Kuk, komendant legionów jenerał-major Baczyński z szefem sztabu legionów kapitanem sztabu jeneralnego Zagórskim i obu adjutantami porucznikami ułanów hr. Krasickim i Brzezińskim; kapelan X. Żytkiewicz

przeciw dzieci od 15 lat i młodzieży, stanie wreszcie stanów, od studentów, robotników, aż do urzędników, rzemieślników, uczonych. W szeregach tych postępowali wreszcie uniwersytetu Piastuik Tollarz, Bujak, Labecki. Pomiędzy Kukiem ciężko ranny w węgierce nelem leży w szpitalu gorączkowym.

i X. prowincyał OO. Reformatów O. Janicki; Naczelny Komitet Narodowy z prezesem Leo; prezes Sekcyi zachodniej N. K. N. ze wszystkimi jej członkami; prezydent Hausner; Zdzisław hr. Tarnowski; wiceprezydent Krakowa Dr Henryk Szarski; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dr Fryderyk Zoll (młodszy); prezydent Izby handlowej i przemysłowej Jan Federowicz; radni m. Krakowa, grono wybitnych obywateli. Tutaj przyszli także komendanci batalionów i komendant placu Wilk.

Przyprowadzono do tej grupy powóz prezydenta miasta. Powóz ten służył za mównicę.

Kazanie X. kapelana Żytkiewicza.

Pierwszy z tytułu swych obowiązków kapelana przemówił X. Stanisław Żytkiewicz. Zaznaczył, że do braci żołnierzy przemawia dzisiaj jako kapelan oddziałów tu zgromadzonych, mając służyć im w potrzebach duchownych, a ginącym za ojczystą sprawę na polu walki nieść pociechę i udzielać błogosławieństwa. Żołnierz polski zawsze służył i służyć będzie pod sztandarem narodowym i Chrystusowym. Dalej przedstawił znaczenie głębokiej wiary dla żołnierza i narodu. Wiara ta uczy miłości Ojczyzny, miłości bliźniego, pracy dla Ojczyzny, w razie potrzeby śmierci za nią; wskazuje najpiękniejszy ideał miłości i poświęcenia. Wiara tworzy bohaterów, a kto życie swe oddaje za Ojczyznę, ten znajdzie je wiecznie żywem i nieśmiertelnem. Idźcie — kończył kaznodzieja — pod sztandarem narodowym i Chrystusowym, bądźcie mu wierni, a poświęcenie wasze i krew wasza, potrzebne w tej wielkiej chwili, przyniosą pożytek Ojczyźnie.

Manifest N. K. N.

Prezes N. K. N. Dr Juliusz Leo zwrócił się do legionu z następującym manifestem:

Legioniści!

Przysięga na wierność sztandarowi ma związać Was nierozerwalnie z wielkimi wypadkami, jakie toczą się przez naszą ziemię. Spada na Was najwyższy zaszczyt: być współtwórcami przyszłych losów narodu! Spada na Was obowiązek twardy, lecz święty: trwać pod sztandarem tym z niezłomną siłą do ostatniego tchu i krwią okupić zwycięstwo!

Żołnierze! W polskim Legionie, pod polską komendą, idziecie kruszyć kajdany niewoli. Idziecie szlakiem tych, których imię dziedziczycie, szlakiem tych, wśród których po raz pierwszy podniósł się okrzyk „Jeszcze nie zginęła". Patrzą na Was rycerze roku 31 i bojownicy roku 63. Bądźcie ich bohaterskiej krwi spadkobiercami! Patrzą na Was pokolenia sybirskich wygnańców. Bądźcie ich poświęceń i cierpień mścicielami!

Niespełnione dzieło dziadów i ojców ma przez Was być dokonane! Nieskalaną chorągiew walczącej Polski macie uwieńczyć nietylko wawrzynem sławy, który był zawsze udziałem polskiego żołnierza, lecz i tryumfu, na które pokolenia całe napróżno dotąd czekały!

Przysięga, jaką złożycie na wierność sztandarowi wojskowemu, to ślubowanie, że w sercu każdego z Was mocne postanowienie: wiekopomna chwała śmierci albo zwycięstwa!

Legioniści! Z Wami honor, z Wami przyszłość narodu, z Wami Wolna Polska!

Przysięgnijcie! Walczcie! i zwyciężcie!

Powitanie leg. przez komendanta.

Zabrał głos jen.-major Baczyński i powitał legiony następującem przemówieniem:

„Najjaśniejszy Pan, Miłościwy nasz cesarz i król, złożył przez Najłaskawsze przyzwolenie utworzenia Legionów polskich świeży dowód wielkiej przychylności, miłości i zaufania najwyższego do Narodu polskiego, dając mu temsamem możność okazania w samodzielnych

czynach swych patryotycznych uczuć, a zarazem możność szczytnego odznaczenia się Oręża polskiego na polu bitwy przeciw Moskwie.

Mamy więc zatem Polacy otwartą przed sobą drogę odświeżyć rycerskiemi cnotami wawrzyny i wiekopomną sławę naszych dzielnych przodków.

Stając na czele pierwszego Legionu polskiego, witam i pozdrawiam zgromadzone tu oddziały i ich komendantów. Żądam od Was wyłącznie tylko karności wojskowej. Zabraniam z tą chwilą wszelkiej polityki. Żołnierz przysięgą wiąże się do bezwarunkowego posłuszeństwa swym przełożonym, ufnie i ślepo idzie zatem za ich rozkazami. Tak będzie i w Polskich Legionach.

Przeświadczony jestem, że jedyną żądzą naszego pierwszego Legionu będzie młócić na prawo i lewo, młócić i młócić, młócić tak długo, dopóki Moskala na ziemiach polskich nie stanie!

Co nam daj Panie Boże dożyć. Amen.

Odebranie przysięgi.

Kapitan sztabu jeneralnego Zagórski odczytał paragrafy 1 i 5 ustaw wojskowych, przewidujące karę śmierci za niesubordynacyę i dezercyę, a następnie odczytał następującą rotę przysięgi:

Rota przysięgi.

W obliczu Boga Wszechmogącego przysięgamy, że Jego Apostolskiej Mości, naszemu Najjaśniejszemu Monarsze i Panu Franciszkowi Józefowi Pierwszemu, z Bożej łaski Cesarzowi Austryackiemu, Królowi Czeskiemu i t. d. i Królowi Apostolskiemu Węgierskiemu wierność i posłuszeństwo zachowamy, że Najjaśniejszego Pana, Jenerałów i wszystkich innych przełożonych i starszych słuchać, ich czcić i bronić, oraz nakazów i rozkazów ich w każdej służbie dopełniać będziemy, że przeciw każdemu nieprzyjacielowi, ktokolwiekby nim był

i gdziekolwiekby tego Najwyższa wola Jego Cesarskiej Mości po nas wymagała, na wodzie i lądzie, we dnie i w nocy, w bitwach, szturmach, potyczkach i przedsięwzięciach wszelkiego rodzaju, słowem, na każdem miejscu, każdego czasu i przy wszelkich sposobnościach dzielnie i mężnie walczyć będziemy, że naszych wojsk, chorągwi, sztandarów i dział w żadnym razie nie opuścimy i z nieprzyjacielem w żadne bynajmniej porozumienia wchodzić nie będziemy, że zawsze tak, jak tego wymagają po nas ustawy wojenne i jak to na uczciwych żołnierzy przystoi, zachowywać się i tym sposobem ze czcią żyć i umierać chcemy. Tak nam Panie Boże dopomóż. Amen.

Rotę przysięgi z odkrytemi głowami i podniesionemi w górę rękami powtarzali legioniści. Po Błoniach ku mogile Kościuszki i Wawelu, płynął głos żołnierzy, wstępujących na służbę wojenną dla sprawy narodowej.

Defilada.

Po złożeniu przysięgi odbyła się defilada przed fmp. Mattuschką, Kukiem i komitetem narodowym. Na czele pierwszego batalionu szedł jenerał-major Baczyński z dobytą szablą, za nim komendant batalionu Januszajtis. Defiladę powitano entuzyastycznymi oklaskami i okrzykami, obsypano kwiatami. Również gorąco witano komendantów batalionów dalszych i maszerujące sprawnie oddziały.

Gdy defilada się skończyła, komendant jenerał Baczyński podziękował fmp. Mattuschce za udział. Fmp. Mattuszka w odpowiedzi podniosł wyborną postawę i defiladę legionu i życzył komendantowi i legionowi najlepszego powodzenia na polu bitew.

Uroczystość zakończyła się o godz. $10^1/_2$. Powracającego komendanta Baczyńskiego witały owacyjnie tysiące publiczności.

St Edm. Mapower oświadczał, że do legionu zgłaszali się żydzi, ale sami chrześcijanie, którym nie przyjmowano – ci ochotnicy żądali poświadczenia pisemnego na to i dopiero wyszło na jaw, że żydzi umyślnie ich posyłali, aby mieć w zanadrzu argument że chcieli służyć w legionach, tylko ich nie przyjęto i w ten sposób usprawiedliwić swój patryotyzm – odtąd nie dają im już poświadczeń. Jeden jednak obarał się dopełnić zdrowym i tego zaasekurowano. wano. Inwalida legionista ten zaraz zrehabilitował, że jest chory na serce – Dr Mapower (lekarz asystujący do legionu) zbadał go pierwszy raz i rzekł: „Bądź pan spokojny – jeżeli pan zdrów – może pan służyć!" „Żydek pobladł w twarz i począł prosić, aby go

wodzirano — Dr M. zapytał go wreszcie, po co ich zgłaszał? a żydek na to, że nie myślał, że to tak na prawdę." Będą drzeć mi nie w telegramach pana "Parade juden".

5 Września sobota

W moją rocznicę ich pogłoski o wielkiem powstaniu austryackiem pod Lwowem – oraz Hanny wiersz mam w napreżeniu na abonyal ne telegramy.

W odpowiedzi na telegramy należy podnieść dla pamięci Mirka wszystkie fakta:

W r. 1912 zmarł mamy Wincenty Sataleski i zapisał w testamencie 25 000. K na "powstanie polskie" – zapis Latis me, dług notus amato. jak mawiał i spad. Nabrany uwzględnił go mianowicie, gdyby były bratanami – ale ci przeciwnie, w ich zwali testament w całości i ubezwłasnowolnił

/.

nie tylko wypłacił ten legat 25,000 a ale dodał jeszcze 35000. Koron! razem 60,000. K Niechaj ten czyn zapamiętają rodacy patryotyczny zachowanie.

W Monte wyjeżdża gimnazyum były profesorem miasta do grobu i Tamże Wojciech Appel – jak każdy stanowy nauczyciel nie ber dziwactw. W jakiś czas później na emerytury i dziś jest starcem, podobno ociemniałym; Otrzymał skromnie zaiste jak i obecnie z pensyjki i emerytury ozdrowiał dzień chyprac solite, ale na co? Ile razy czytałem dobrodziei na pewodzeniu, pogorzelcom lub innemu klęski, tyle razy czytałem dotach tysiąca lub kilku tysięcy koron od profesora Wojciecha Appla – i obecnie złożył on 1000. K (moje swój ostatni grosz!) na legaty. Niechże to nas

zwycięzca Wojciecha Puppla, dziecka ludu pracowitego narodowego i szlachetnego obywatela pozostanie we wdzięcznej pamięci tego narodu.

Niemcy zajęli znowu Dalszą część Francyi, bo wzięli Rheims. Klęska ta, pełna Francyi odejść ciężkie nie ule, gać żadnej wątpliwości. Rząd przeniósł się z Paryża do Bordeaux. Kanonada, nie Niemcy transportują w głąb kraju, bitwy pod Szczytnem i Grunwaldem 40,000 jeńców i 500 dział! Na po, moc rosyjska może teraz Francyę ratować.

W myśl zasad uroczystych wszystkie wojujące państwa wysłały tylko na ogłoszenie otrzymanych podpisanych wiadomości, a że nie każdego dnia

/.

można coś podyktować do telegramu
otrzymałem dla publikacji pierw-
szego, więc eksplorować jej narzę-
na jest na czystej próbę. Tak rozumiem,
korespondenci gazet zeszli do zera, bo
minimum jest milliardowe kilo-
metrów za frontem, skąd mogą dobie
prząć medytacje swe nad urządzeniu
Rzeszy Polaków. Za to wiec swobodnie
korespondencje dla czytelnika papieru
o kwaterze, jaki pułkownik przyrządł, jak
dyktował, jak inny rozsypał rozkazy,
co mówił porucznik [illegible] przybyły
z raportami (a może jego pucobut?)
Sp. Z pacyfiku było to biuro [illegible] Du-
kli! Potrzeba teraz w Chyrowie! Żaden
korespondent "wojenny" nie widział nawet bitwy
ani nie słyszał wystrzału! Szkoda

/.

nakładach Gazety na wypłacenie kore-
spondentów, którzy nigdzie nie po-
syłają, zdaje się na opłacenie ich
chełpliwości w gazetach. To samo może
każdy redaktor tego pisma na podstawie
nie otrzymanych telegramów i opowiadań.

Oglądałem się wypisywać ceny
honorowane korespondentki z róż-
nych. Cóż za upadek wszelkiej
etyki rysunku i malarstwa! Same
bohomazy. Od czasu jak pp Str-
nie stawili, Akademia [illegible] (w Akademii Sztuk P.)
tylko malowanie płótna drzewek
i głowek, nie ma ani jednego ille-
stratora. Ktoryby potrafił jakąś całą
grupę skleić. Jak żmurę Kossak,
to już nikogo w Polsce nie będzie,
coby potrafił coś skomponować.

Wielka nauczycielka rzeczy europejskiej nie zajrzie w Polsce illustrowanej, która – chyba ex post za kilkanaście lat.

Ostatnich komunikatów domyślać się trzeba, że Lwów jest już w rękach Rosyi. Myślicielny, że rząd austryacki z ojcowskiem tego, oczekując na fakcie zwycięstwo, któreby mógł równoważyć klęskę pod Lwowem i ostatnie nowe klęski Austryi. Tymczasem czekamy Paryżanie, coraz gorzej wiadomości; wczoraj przybyły od armii kapitulacji z Galicyi wschodniej – w Paryżu centrum austr. pomiędzy Kleszczę. Gazety dają do zrozumienia, że armia Auffenberga osłoniła Krakau, że ono ma centrum austr. ratować – ale obawiam się, czy Auffenberg nie za-

stał wiersz. Refleksyje te zachowuję przy sobie, w rozmowach staram się utrzymać w znojącym dobrego ducha i zaufanie – ale w głębi serca obawiam się o los armii w Galicji wschodniej – aby te obawy były próżne. Zauważyłem, że wszyscy znajomi z kół, wyniesionych wyżej niż o szczebel, pomnożyli majątki. Staram się sam tego nie obserwować, gdyż czyste mam w rozpatrzeniu – do głębi po przewrocie przegranej bitwie chciałbym się rozgrzeszyć z wielkich nadziei, to oddałbym cały energię i ofiarność na cele wyższej ofiar.

6 września, wczoraj, smutno, bez wiadomości żadnych, bez błysku pocieszenia, tak oczekiwanego potrzebnego ... W południe pociągiem na Kalisz, czy Kalisz wspaniała jadę i w tym stanie: wracam tylko

/.

jeden pociąg ranmymi przysłany i dwa czerwonego Krzyża odchodzące do Lwowa. Jeden z nich złożony był z samych wagonów wyprawionych i restauracyjnych przeznaczonych na szpitalne. W tych przynajmniej wygodnie pojadą mieszkańcy...

Po otrzymaniu wczorajszych wiadomości z d. 7/9 wczoraj należy przekonanie, że Lwów 7/9 został zajęty przez Rosyan, lecz zaduszenie drenowania nie wolno przestać o tem. Już wczoraj opowiadano sobie po cichu że miasto odwiedził prof. Milewski w towarzystwie francuskiem — że jego imienia rannych otoczyło w dyaurze jeżyka a następnie po polsku, że nikt nie wie, oprzyjaźnia Skałka gruchnęła, kocim — że natychmiast rozbeprócz po różach ofiarę w. Kasprzak Antonia Tej

brem co w Królestwie, tylko po polsku się zyku, że Rusicii cały ich [illegible] etc. . . - jeharé ich, czy to jasna poczta dowcipu, czy też jeszcze głotharskie fan, tazyowanie na temat obłąkanych, jakie wiązały towarzyszy upadającemu mocarstwu...

Wiele osób otwiera ramiona po szpitalach, którzy opowiadają swe przygody, epizody i bitwy i zgodnie potwierdzają o zdradach naszych na całego. Dziś - skoro czasy lub rozpusta pozwalają, nie czas [illegible] jeszcze o nich i zapisać Rusi testamentem carowi, a tylko Polacy sprzeciwili się temu, gdyż przewidywali carowi w obronie własnej, że należy pomagać napadniętemu etc - a dlatego, pulpa i cerata wzięły

/.

konej misteligencji, ubranej z domora
dziwnalem o wszelkich ruchach wrejak
austr. - pur pod palucie klagów, drzewie
nie z derbew, partaudów i t.d. a różnorodzi
nie cini polarnych im szerzis pur lasy
lub bagna. Polarnych się, że nuniczgi
(zamiast dwuletniej) dwuletniej
kapelne ubrania tylko drzewem tylko
dobrej ilości fantastów ubrani ubrodz
i ~~głodne~~ tylko (mady i szmetem w celu u
ryskania preparat rady o nacisk na
Polaków, aby nie wpuszczać w rejmie
przynosić, że nauretniny i staroslavie
nie mieli prejęcia o ukazanie mnyszków
i sile mochalofskich i wprowadzić
centralny rad w bigdne drugi prejęć,
racia "ukraińców" jaccia Polaków,
że cała "ugoda" z d. 1913/14 była
tylko wystudzeniem ze strony Rus

(Inspektor)

(natychmiast)
winowajcę na miejscu i potworzyć sąd,
Kiedy — obecnie przyjęta obłuda i wypisto na
jaw całe bezdenność duszy rabskiej.
Ks. Jan Jakubowski odwrócił się ze spokojem
twarzą swego a ten opowiadał mu, że
jadąc cyklistą wpadłszy pędem prosto
ruskę, a gdy na drodze poprawiał coś
w motocyklu, nadszedł pop i ofiarował
mu się z pomocą. Pop trzymał
milczenie, a cyklista milczał też,
aby coś przy nim naprawiać —
w tem pop wyjął mu bagnet
z pochwy i pchnął w plecy — ran-
ny padł bezwładny, lecz pop nie
spodziewał się, że za cyklistą i
drzą patrol wojskowy, który wi-
dział, dopiero pop,
powiesił go, a krawca
(ciężko)

i odetchał do wypełnienia. Do tamtego
bestyalstwa Polacy nie rośli. Rząd
pozwalał na upublicznienie Chmielowskiego, Gentego, Szczepkowskiego i Że-
leźniaka, a teraz zbiera owoce, bo wy-
chowane w takich tradycjach polskie nie potrafiło
złamać tej tradycyjnej, wbitej, przeszło z dziada
pradziada - bestyalstwa.

Dziś przybyło 70 legjonistów — ze Szwajcarji.
Jakiś Polak zbierał tam ochotników
do Francji przeciw Niemcom, ci jednak
oświadczyli, że wolą iść do legjonów pol-
skich w kraju, a rząd austr. dał im wol-
ny przejazd od Szwajcarji i dowódca ich dzi-
siaj do Krakowa!

7 września powiedziałek

Telegram urzędowy donosi, że 3/9 wie-
czór ewakuowało pozycje nad
Lwowem!

Cręże bezrobotnych wszystkich
wyprowadzonych z miasta
rzeźba wkrótce pojdzie za nimi — wtedy
nie błąkanie się po mieście. Również
od jednej tytularnej oficyny, który ku
pierwszej zalecie mundur i czapkę strzelca
kaz krzątali się po kawiarniach i ulicach.
Zbieranie składek trwało dalej przy a
gitacyjnych (recenzyjnych) odczytach i odnosiło pożądany skutek. Widać
zebranie pieniędzmi i kwestowanie do
niebywała, tylko co drugi dzień stoją
w pustych magazynach stoliki z pocztami,
które przynoszą datki, wydają odzna-
ki i karty na dochód loteryjnych — a kto
wie dają po dwakroć (jiż) będąc (nara-
żonym, jak przedtej, na nagabywanie
bezustanne przez flirtujące panny
i rozmaite przebiegłymowane ni-
czem osobniki wszelakiej płci i wieku.
Na rynku i placach tłumno

przechodniów, bo mnóstwo osób zjechało z zapłatej Galicyi wschodniej i ze dworca, w restauracyach i Kawiarniach nie można z tego powodu dostać kroplia i gorzkiemi tre. Lecz cichaś na porcyę mięsa, czy kawy — nie, wszystkie pobożeństwo tych zbiegów wpływa o, czywiście deprymująco na wrzenkawość Kra, kowa.

Od Kapitana Sławika otrzymałem list korespondencyjny z $\frac{22}{8}$. Pomiędzy zapowiedział abyśmy między wierszami ołówkiem czytać, bo kartki ulegają cenzurze i nie wolno pisać skąd i co się dzieje, przeto z kartki opowiadającej: „Halym transivi, non mortuus sum Rozwadowsky Mitglied des Schachclubs) domyślić, liśmy się, że wówczas $\frac{22}{8}$ przeszedł San w zdrowiu i jest w Rozwadorie. ($\frac{26}{8}$ otrzymawszy pod Krasnikiem i zostat majorem). Odpisałem mu tak, aby między wierszami wyczytał, że zro,

Absender:
Odesílatel:
Nadawca:
Посылающий:
Mittente.
Pošiljatelj:
Pošiljač:
Presentator:

Feldpostkorrespondenzkarte

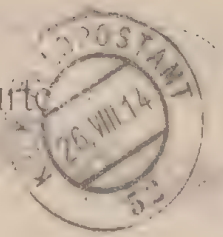

Zwycięstwo ~~i zdobycie~~ a nowi wszyscy wszyscy
wyżsi wtajemniczeni stan wojny (obecnie) nam znany:
„Sie finden bei dem Feinde nicht die Lehrsätze des
Process kraus Haben aber Rhum (vielleicht auch
Sum). In jeder Lage hoffen wir immer dass wir
im Schluss siegen werden - Grüss den H. Roz.
adwokat - wir erwarten bald Nachricht vom H.
Lublinski." etc.

8 września, wtorek święto.

Z ojczyzny wiadomości nie nadeszły. Gazeta
Dawida wzięta 800 jeńców, może więcej na
szosie linii kozowej dobrze jej się powodzi.
Do legionów przybywają znaczne oddziały wy-
ćwiczonych i umundurowanych ochotników.
Kilka z Galicyi, 150 z wczoraj.

Dr Jungmann opowiadał nam o wy-
padku przewrotnej brauerin jednego z zoo-

mum 13 pułku / Krakowskiego / Wojsk
tału w Żywcu opowiadali mi rannii
że jeden z "Artylerii" Krakowskich dobył 2 tor
nistra, przemaszerowawszy harmonią ogr
nąć i gdy dano znak do uderzenia kabaj
nety, rzucił karabin na ramię i
biegł z innymi wzór kul grające nie
na harmonii Krakowiaka. Dostał ku
lę pod obojczykiem, rana nie jest cięż
ka. Powinien dostać na pamiątkę przy
nową
najmniej harmonową harmonią. Będą
się starali dowiedzieć o nazwisko tego żoł
nierza. Wszyscy rannii powiadają, że czekają
tylko na ozdrowienie aby pójść znowu
na linię, bo tam będą lepiej wiedzieć jak
się "delektować" i jak bić. Tacy duch panu
je w całej armii galicyjskiej — jeżeli więc
generałowie nie pokłócą, to z takimi

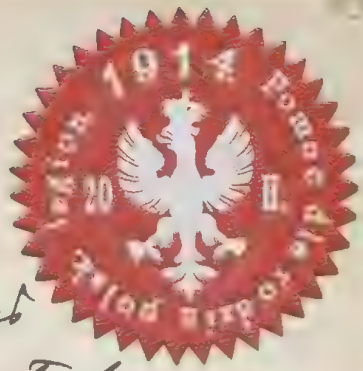

bodźcu powszechnej zwycięzcy.

Wiadomości wieczorne: Niem. cy wzięli Verdun Maubeuge, a w nocy 40,000 jeńców i 400 dział – Amiens i Rouen – niepokoją rozpędzeni Francuzi. Mają nieznaczne powodzenie: Verdun, Verdun, Verdun!

9 września Środa.

Podobno mam pewien otrzymać polecenie objęcia inspekcji w Lokalu, Ubezpieczeń i Kolonizacji – zatem morderczy pewien Mochalski z tych okolic na stałe.

Z drugiej (ogół) strony dowiaduję się wreszcie, kim jest Józef Piłsudski: miejscowym Juden jakiś Brut Nowy, Drozd z 3/p komendantem miejscowym a obecnie wizytatorem Komendanta

/.

jednego odcinka legalne. Publikowano wiadomość tylko że napisał broszurę z 1863 „22 stycznia 1863" – feljetonistka Reforma (czytelnika) myślała, że jest rzecz o pracy nielegalnej pt. „Biuletyn" – „Królestwo polskie jako teren strategiczny" – broszura, tytuły w „Strzelcu" – słownictwo, część taktyki z angielskiego "(?) Polacy ze szlacheckiej rodziny – należał do ogniska, Kaw. rewol. w Królestwie – uciekł z wojskiem z cytadeli warsz. w r. 1901 – „brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym lat 1904-1907. Wycofał się z pracy partyjnej od 8 lat i zajmował się organizacją miejscową, nauką odczytami, ćwiczeniami, agitacją". „Demobrotta najwcześniej z pułkowania i z życia, choć szlacheckiej z rodu" / wydawnictwo trzeciej doby pracy

/ Żydowska to zawsze wspaniałe.

Dnia 3/11 1914 opowiadał mi prof. Napoleon Cybulski, że pobyt Piłsudskiego [illegible] 30 lat w Petersburgu; O. był [illegible] wpisany za opinią, za drugim razem odrzucał warjata i dopiero został dopuszczony, tak mierzonego, który uciekł w porę. Brania za lekarza z lekarzem Mazurkiewiczem. Nadzwyczaj należał do rzadkich, był typem samodzielnym z Królestwa na wskroś uciekł pod okiem 4 lata do Austryi; i dopiero idei wielkiego zorganizowania polskiego wywiadu z kilku z rzędu wojskowości, dopuszczał do organizacji „Strzelca" wśród którego był wzorowym. W wojsku sam urodzić nie chciał.

(Wiadomość na talent wojskowy, gdyż obecnie dowódcy jest za dowództwo I pułkowe dopiero.)

K. B.

wartykuły, wynurza zwłaszcza zacytowane
ych i zwłaszcza indywidualność zarazem
ułuchu z zawodu i z przekonania a poeta w głę-
i duszy."

Nie wiedząc wcześniej co Szczuckiego nie wydaje
mi żadnego tytułu. Mam pewne wrażenie
o uczuciu, że mógł zadrżeć, że nie papierty
w ogóle, nierzadko, może tylko na
widowisku przeciwko kompozytorów wyjąć
o nowszych gorzkie wspólnej i prawa.
Ale do wspólnej zabiegu drobnej
ie tak, jak tego wiek XX wymaga. Gdy,
mi pozostał Nowelny Kwartet Nowo-
wy, dopiero to rachunek w rodzaju
863 r. — ofiary krwi i mienia, — terror
kurlandy Łazięga Rudy Nowogr a ulu-
ch żaden, bo ani Rosyi nie by nie
wolili, ani mi nie mieliby pewnej o

Austryi, a gdyby ci stali mu wyzwolicielami Austryi i Niemcom, toby ich zgniotli na miarę – powyższe byłoby wiele prawdopodobne, uwzględniwszy i dowody, że Polacy pracowali wartości ochotniczego zaciągu, nie docenia się armij regularnych i nie rozumiał dobra narodu, który w drugiej dziesiątej części nie byłby popierał ruchawki prawdziwie pro publico bono. Tajny rząd. Idea zbrojnej demonstracji, (tworzenia kadrów dla armii polskiej) którą się tłumaczy, mogła być poważnie jedynie przy poparciu całego społeczeństwa przynajmniej (obecnie) tego narodu, którym jest Kamilet Laurelny ze znanymi ludźmi – zrugacie więc, że Polacy to zrozumiał w Rosji i przeciwko temu Lecimy Kamilatowi. Nuż to nastąpiło, wiadomo jego

strzelców w kwaterze za mieszkanie dro-
wo i chaliny, bo wyżerpawszy mały swój
zarób, zaciurowali darmo kawę z jedzenie,
codzień inny obiad - obecnie mają pomoc
od Komitetu Narodowego i przerabiają się w
regularną armią o należytej komendzie i sub-
ordynacji. Sokołów i okolice napełniają (z oboru)
Oprócz drzewnictwa wywożą chłopa,
ki: Verlust liste! dicta strat! Sapienti
sat...

10. września 1914 czwartek

Urzędowy telegram: Nowa bitwa roz-
poczęła się na obszarze linii Rawa / Brow-
dun. Orężamy z bojowym sercem. Jeden
z wojskowych przybyłych z głównej kwatery
w Przemyślu wczoraj wyraził się, że i w
najgorszym razie zatrzymamy Moskali
na linii Przemyśla, aż do nadejścia

/.

pracowy Arcymedzej". "Nay Ebrzisz ten, sanyz będzie... pożar Perzyja."

Ramzyda dalej zdarzą, coraz więcej domów zamieszkuje na szpitale. Po ulicach widać dużo różnego mundu, broni (pruskich). Wchodzę w Karrarzi i restauracyję „Dobnera" (obecnie Baierskiego) i widzę grafa Wodtke'a, Rheni, kapitana artyl. i polaki - a wszyscy stali - Francuzy wypraszowani jak stoją, ny- tabiję podczas polskiego hymnu Jeszcze Polska nie zginęła. -

Zatrzymam odjiu obserwacyi wielkiego w Prencypiach co do ewakuacyi miasta pewne linijki - i charakterystyczny list mego przyjaciela Karmazyna Ramulta z Jeleńca (między Bo- dzentyn a Stróżami.)

Szczegóły potoku, przypuszczeń i przepowiedni.

II wrzesień. poniedz.

Wojny światowej przyjęcie na terenie w walce oficerów z Anglii. Trzydzieści, nadejdzie tu: na Karol Francuz. Jenfi ucieczka Cesarza rad Flötzendorf — Francuzy wyparli Niemcy, Kali ich północnemu wschodowi w stronę Niemiec z linii wschodnich. — Rannych zwożą ciągle — czynności jest takie kolejka: nazwę prowadzi automobili Czerwonego Krzyża.

Jarety wyjdzie wprawdzie Zwarz Francuzę — ale zawrzeszą tylko przeciwnicze telegramów, sprzedaż z opowiadań naszych stowarzyszeń potrzebnych opisaniu z garek wiadomości itp. Korespondencji

„z głową kwietną" – którzy nie widzieli wojny ani nieprzyjaciół – podkreślić raz. wałkowywują tylko znane rzeczy. Do co ani stan wiedzy w tej „kwestii"? Błoga.

12 września 1914.

W gazetach nic – po zapowiedzi ofensywy spodziewałbym się przecież jakiegoś nowego sukcesu – tymczasem milczenie i niepewne pogłoski...

Wprawdzie sam nie jestem nerwowy, i stale jestem zdania, że chociaż jest wiele widoków klęski-upadku, to w kwestii zwycięstwa Austrya Turcyę z Niemcami, to zdaje, że Rosya nie będzie w stanie zbyt nowych armij zaopatrzyć w broń i amunicyę i że armię te będą zbyt gorzej uzbrojone a tem-

1) A to trafnie prorokowałem! Bo Austryi nie wg a Niemcy w puch rozbite. (Grudzień 1918.)

samem mnie niecierpliwie, podrażnia fabryki niewesołości i niedyskrecje
ty w stanie zaspokajać nawet artystę
– to jednak w ogólnem określeniu
nie jestem w stanie skupić myśli
w jednym kierunku i najprostsze rze-
czy przewracają mię do napięcia
myśli, praca mi nie idzie, czuję,
że jej nam mnie, chociaż ogromnie
nego materyjału. Wyrabiam pewne
zalety expressyi, melodyę biorące, zresta
wsi, bo nie mogą tam mieć wpływu
o zapłatę, prócz z pewnych wypadków.
Gdy Dawnej mię nagłem przed pub-
tac ogromnej pracy, które spadają
na mnie jako na cyrkułu mecenas:
skargi, kontrakty, opinie, środki
prawne, skargi elektryczne, garnizon

wodociągu, akcyzy, konferencyę, ogłoszenie, wiadomości i dążyć o - obecnie otrzymuje 9/10 ogółu, a z tej jednej trzeciej ledwie jakiem w stanie zadatkować dzieci skończyli umysłu sprawę tak ważną, jak niepewna przyszłość narodu państwa i miasta.

Nie mogę ci dowieść zapewnić dzisiejszego wyniku podatku naszego, dowiedz, przekazałem dziś 500 koron na Legjony przy Bank Kraj. Kraków. z mego funduszu.

Mówiłem Dyrektorowi Magistratu aby w niedzielę obywatele przy sposobności sprawę wyjazdu z Królewskiego obcych i wrócących zamorskich a niepotrzebnych w porcie, aby potem nie odpowiedzieli nagle rozkazu

wyparły jak
we Lwowie, gdzie ludność bez a c
obawy, bez powstrzymania mieszkańców
komu w oprelgu nie rekali – obecnie
dobrze się to spełnione kolejno wszystkie
antycznie wykonali w krakowie –
wychwalając obywatelskie bezpieczeństwo
i z pewną opinią i wskazówką – Dyrektor
odpowiedział, że to należy do Policyi
Prezydium, że za jakie tydzień Legion
postrach i narzekania, gdy nagle ka.
zą opuszczać obręb fortecy. A możnaby
to teraz zrobić z mniejszą szkodą i mniej,
niż pamiętną, natarczywością wymierzenia się.

Za pozwoleniem zaopatrzyć na każdy
wypadek w żywność, mianowicie od 2 tygodni
godni odnieść jakiś pakunek: mianowicie
12 funtów Kawy, 5 funtów cukru
dynek, 2 serów owsa, kilo powideł

2 kilo ryżu, sól, 100 paczek zapałek, naftę, świece, spirytus denaturowany do palenia, 10 kilo cukru, 2 kilo kawy, odrobinę herbaty, bo to mydło nie a, żywam, – zapas ten będę dalej kontynuować po trochu. Obym go nie potrzebował żyć, wolałbym stracić to, a uniknąć oblężenia, ale gdyby do tego przyszło, to przynajmniej 3 miesiące wytrzymam z tym własnym zapasem. Wejdę na linię sprzedaży [illegible] tygodniem do piwnicy z zwykłej ilości.

Gazety zagranicznie są niedrogie, bardzo, nawet i niemieckie jednako tanie, jak u nas przedwojenne. Czytam dużo Corriere della sera, z którego dowiedziałem się o zerwaniach Kliegla auto. która sprzedawała wyróżnienie

Lwowa. Zresztą nie wiemy nic, co się dzieje po za Przemyślem, a nawet bliżej w Królestwie, nie mamy obrazu prawdziwego wcale, o którym decydować by można, jeżeli dorzucamy - z jakiego źródła historycznego.

13. września wtorek

Deszcz padał od wczoraj i oziębiło się. Bitwy wojenny nie odbywamy żadnej, prócz ogólnej wiadomości, że - pod Lwowem bitwa. Lwów zajmują z pod Lublina, Rawy Ruskiej i Lwowa - mało osób wyjeżdża już z obawy oblężenia Krakowa, ale to tylko (a tchórzliwi) zamożniejsi, biedota, która czepiów mazowieckich, kilku pasterki w czerwonych kaftanach po wsiach, siedzi dalej w Krakowie, bo nie ma żadnego polecenia ~~odjazdu~~ odpowiedniego do wyjazdu. Strzelanie

/.

wyrobnicy, kobiety, robotnicy, tj. re-
zerwują z nią, są najbiedniejszą ludnością
większych miast, więc nie potrzebują tyle
znaleźć oparcia we wsi rodzinnej, nie
będąc tu uwiązanymi, gdy im kurs
nie nagle w świat pójść, nie wiedzą
no dokąd...

Uważam, że o ile administracja
wojskowa jest przyczyną, o tyle wynikłe
nie była należycie powiązaną z nią
na żadnej inicjatywy. Przede po za
wojennemi czynnościami na państwo
wszelkiej natychmiast, obecnie dobre bez-
czynność zgłoszeń, którym nowszały
Kazali rozejść się obmyślenie nie-
kawością ubiegłej z Galicji wracają-
cej, i tych, którzy [illegible] będą powinni
jeszcze umarli będą uciekać, dalej

Walki między Lwowem a Rawą Ruską.

(Telegram o. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 13 września.

Urzędowo ogłaszają pod datą 12 września.

W bitwie koło Lwowa udało się naszym siłom umieszczonym na południe od Gródeckiego gościńca odeprzeć nieprzyjaciela po pięciodniowych zaciętych walkach, zabrać do niewoli około 10.000 jeńców i zdobyć liczne działa.

Ten sukces nie mógł jednakże być w pełni wykorzystany, ponieważ **naszemu północnemu skrzydłu koło Rawy Ruskiej zagraża wielka przewaga,** a nadto nowe siły rosyjskie, zarówno przeciw armii Dankla, jakoteż w obszar leżący między tą armią a polem bitwy pod Lwowem posunęły się naprzód (vordrangen).

Wobec bardzo znacznej przewagi nieprzyjaciela, **było wskazanem naszej armii,** walczące bohatersko od trzech tygodni prawie bez przerwy, **zgromadzić w dobrym odcinku i postawić je w gotowości dla dalszych operacyj.**

Za tępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer,** generał major.

Pogrom Kosyan w Prusach.

(Telegram o. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 13 września.

Wielka główna kwatera, dnia 12 września donosi:

Armia generała pułkownika von Hindenburga pobiła po kilkudniowych walkach, rosyjską armią w Prusach Wschodnich. Odwrót Rosyan przemienił się w ucieczkę. Generał Hindenburg w pościgu, przekroczył granicę i donosi dotychczas o zabranych przeszło 10.000 nierannych jeńcach, około 80 armat, oprócz tego karabinach maszynowych, aparatach lotniczych i wozach rozmaitego rodzaju. Zdobycz staje się coraz większą.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Mat

przedsiębrali żadnych kroków przed zasięgnięciem informacyj w Departamencie Wojskowym N. K. N.

Kuryer polityczny.

Zbiegowie z Galicyi.

Stanowisko Niemiec w kwestyi pokoju.

Berliński sprawozdawca „Neue Freie Presse" donosi swemu dziennikowi, co następuje:

„Na pytanie, jak zachowują się Niemcy wobec uchwały trójporozumienia, żeby żadne z tamtych państw nie zawierało pokoju z osobna, oświadczono w miejscu decydującym, że Niemcy nie zajmują dotychczas żadnego wcale stanowiska wobec tej umowy, ponieważ rząd niemiecki wogóle nie myśli jeszcze o pokoju. Dopóki armia niemiecka nie wykona w zupełności swego zadania wojennego, rząd niemiecki nie myśli o zawieraniu pokoju.

Dalsze zmiany nazw ulic w Budzyniu.

Sekcya budowlana stolicy Węgier uchwaliła na posiedzeniu dnia 9 września jednomyślnie wniosek prezydenta miasta Barczyego, żeby ulicę Wacowską przezwać ulicą cesarza Wilhelma — plac zaś Dworca Zachodniego placem Berlińskim.

Neutralność szwajcarska.

„Reichspost" zamieszcza korespondencyę ze St. Gallen, opisującą stosunki panujące w Szwajcaryi ze względu na neutralność. Milicya szwajcarska jest zreorganizowana tak tylko, żeby mogła obronić neutralność republiki. W publicystyce szwajcarskiej okazuje się neutralność w ten sposób że ogłasza się sprawozdania z wojny pochodzące z obydwóch obozów. Sekcye czeskich towarzystwa, wiadomego pod zarządem strzyckiego i niemieckiego sztabu generalnego w tyle potrafiły, albo też wogóle opuszczają o. W Genewie policya była zmuszoną skonfiskować pamflet przeciwko cesarzowi Wilhelmowi, pochodzący z Francyi. Ekonomiczne stosunki Szwajcaryi ucierpiały przez wojnę niezmiernie. Hotele są prożne i cały ruch turystyczny nagle przepadł.

Finansowa sytuacya Japonii.

Paryskie czasopismo finansowe „Information" ogłosiło obszerny artykuł o finansowej sytuacyi Japonii, z powodu wmieszania się tego państwa w wojnę powszechną. Na podstawie szczegółowych informacyj dochodzi redakcya do przekonania, że operacye wojenne japońskie będą się musiały ograniczyć do morza, wyprawa zaś lądowa wydaje się czemś nieprawdopodobnem, gdyż przechodzącem możność finansową w danej sytuacyi.

Obecny stan Belgii.

„Norddeutsche Algemeine Ztg" zamieszcza obszerne wywody dyrektora Banku Niemieckiego, Helffericha, o stanie Belgii. Czytamy w tym artykule między innymi, co następuje:

„Niektóre miejscowości są całkowicie zburzone, już to skutkiem walk, już to położoną następstwa zdradliwych napaści, wykonanych po kapitulacyi. Z drugiej atoli strony jest u p. duże miasto przemysłowe Verviers niemal zgoła nietknięte przez wojnę, a nawet Leodyum nie wiele okazuje śladów przejść wojennych. Pomiędzy Leodyum a Tirlemont, gdzie wojsko niemieckie odbywało pochód wprzód szeroko rozwiniętym frontem, wygląda okolica cała tak, jak gdyby nie przechodzili nią wcale żołnierze obcego państwa. Wszędzie otrzymuje się wrażenie, że wojsko niemieckie nie sprawiło nigdzie spustoszenia bez niezbędnej potrzeby. Samo Tirlemont jest prawie nietknięte. W Lovanium spalono tylko tę część miasta, w której wydarzyły się zdradliwe napaści i walki uliczne. Wojska niemieckie same starały się ocalić co ocalić się dało. W Bruxelli nie spadł nikomu włos z głowy z powodu Niemców. Uszanowano jak najpedantyczniej majątek prywatny, a wszelkie rekwizycye wojskowe, czy też sprawunki poszczególnych żołnierzy, załatwiano [illegible] po kilkodniowym pobycie wojska niemieckiego, nagle zaczęto zewsząd strzelać na niemieckich żołnierzy. Z tejże przyczyny musiało się zniszczyć znaczną część miasta Andenne. Zresztą w większej części gmin doliny Mozy tak gęsto zaludnionej nie znać niczego z okropności wojennych. Ogólne wrażenie jest takie, że wojsko niemieckie niosło ze sobą zniszczenie tylko tam, gdzie tego wymagała przykra konieczność wojenna, albo gdzie postępowanie mieszkańców było tego rodzaju, że nie dało się już uniknąć ciężkich represalij".

Kronika.

Trzydniowe Nabożeństwo błagalne dzieci o [illegible] two armii austryackiej i Legionów polskich, zakończyło się w sobotę dnia 12 września w katedrze [illegible] Wawelu. W czwartek [illegible] po południu zgromadziły się dzieci z całego miasta i okolicy, aby zebrawszy się w katedrze P. Marya skończyć rozpoczęte w poniedziałek nabożeństwo. Dzieci zapełniły katedrę Wawelską i całe wzgórze zamkowe. Na grobie św. Stanisława przed obrazem Matki Boskiej J. E. Książę-Biskup Sapieha odprawił nabożeństwo z Wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W piątek dnia 11 września, przez cały dzień dzieci z całego Krakowa grupami co pół godziny zmieniając się, adorowały przed wystawionym Najśw. Sakramentem, błagając przez przyczynę Matki N. Św. Królowej Korony Polskiej i Świętych Patronów Polski o zwycięstwo dla armii i miłosierdzia dla narodu. Przez cały piątek tłumy ludności katolickiej spieszyły na Wawel [illegible] do modlitwy polskich dzieci, nawołując nie tylko dzieci, ale i cały naród do modlitwy i pokuty a z pewnością Matka Najświętsza wyprosi nam zwycięstwo świętego tak, że niedługo zbierze się cały Kraków, by w katedrze przy grobie św. Stanisława wśród radości odśpiewać hymn zwycięski. Poczem [illegible] Biskup wraz z kilkoma księżmi rozdawał komunię św. kilkotysięcznej rzeszy dziatek polskich. Prawdziwie wielka to rzecz, było widzieć jakiej dawno mury wawelskie nie widziały, a która to zgromadziła uroczystość się w dziejach Opatrzności nad naszym narodem.

Ojciec św. a centrum niemieckie. Katolicki organ centrowy „Kölnische Volkszeitung" donosi z Rzymu, Papież Benedykt XV wobec zastępców „Kölnische Volkszeitung", którego przyjął na audyencyi, wyraził przekonanie, iż „nieszczęsny spór pomiędzy katolikami niemieckimi kierunku berlińskiego i klerykałami koloni kiego zostanie wreszcie zgodą". Na audyencyi duchowieństwa z Włoch górnych powiedzieć miał Benedykt XV.: Nie wiedzieć nie chcę o integralizmie ani o epikopaliźmie; chcę połączenia się wszystkich katolików.

Zakaz wywozu. W telegramach donieśliśmy o rozporządzeniu ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa, zakazującem wywozu i przewozu pewnych artykułów. W myśl tego rozporządzenia nie wolno wywozić obecnie z granic monarchii austro węgierskiej: kawy surowej i palonej, kakao, herbaty, pieprzu, zboża, nafti, kartofli i wszelkiego rodzaju tłuszczów. Nie wolno zaś przewozić mieszkanych metali, blachy i różnych innych przedmiotów. — Zakaz przewozu odnosi się nietylko do Serbii i Rosyi lecz także do Belgii, Francyi, Japonii i Czarnogóry.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek, wtorek i środę z powodu przygotowań nowości teatr zamknięty. We Czwartek ukaże się znakomita komedya w 5 aktach L. Mosera p. t. „Wojna podczas pokoju"; w Sobotę zaś i w Niedzielę jedna z ostatnich nowości H. Sudermanna głośna sztuka w 5 aktach p. t. „Łódź kwiatowa".

Włamanie. Do mieszkania p. Władysława Zborowskiego, kupca, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej pod l. 7 włamali się wczoraj po południu przy pomocy wytrychów złodzieje i skradli większą ilość bielizny i ubrania i zbiegli niepostrzeżeni przez nikogo. Szkoda wynosi przeszło 1.500 koron. Wszelki ślad za włamywczami zaginął.

Zmarli. Władysław Tomaszewski, dyrektor Banku Związku Spółek w Poznaniu, zmarł tam 10 bm. Śp. Zmarły zajmował poważne stanowisko w organizacyach gospodarczych ludności polskiej w Poznańskiem. W ostatnich latach był dyrektorem największej polskiej instytucyi finansowej w zaborze pruskim, „Banku Spółek", które to stanowisko objął po śp. Michale Więckowskim.

Obok pracy zawodowej Zmarły rozwijał także ożywioną i owocną działalność pisarską z zakresu swego zawodu. Napisał kilka obszernych i cennych prac, pomiędzy innemi „Historyę Banku Związku". Cześć Jego pamięci!

Apolinary Przyłęcki, notaryusz w Krosnie, zmarł 10 bm. przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbył się w Jaśle 12 bm.

Ranni Polacy w Krakowie.

IV.

W budynkach OO. Dominikanów.

Konieczny Jan, Lipnica górna, Bochnia. — **Bilogan** Mikołaj Wisnow, Bukowina. — **Winiarski** Jan, Moszczka. — **Poprawa** Zygmunt, Kazów, Krakow. — **Brandys** Józef, Oświęcim. — **Zborowski** Tadeusz, p. Rudawa, Wadowice. — **Mikonda** Józef, Jaworzno. — **Samolej** Julian, Kraków. — **Kamiński** Józef, Żywiec. — **Skotnica** Józef, Frydek. — **Wycierza** Józef, Frydek. — **Jamróz** Wincenty, Szczakowa. — **Babiuch** Jan, Bulowice. — **Murzyniec** Włodzimierz, Sądowa Wisznia. — **Mirek** Józef, Tenczynek. — **Jachowicz** Józef, Sola p. Żywiec. — **Zwardoń** Wojciech, Sola p. Żywiec. — **Gluch** Feliksan, Grizanow. — **Mocz** Józef, Przybonow p. Żywiec. — **Kięsk** Franciszek, Wadowice. — **Burak** Franciszek, Szczyrk. — **Walczyk** Mateusz, Mikuszowice. — **Sowiżrał**, Szczyrk, Jasło. — **Bator** Kazimierz, Dębniki. — **Taciej** Mikołaj, Zadarzów. — **Kizlik** Grzegorz, Lwów. — **Cyron** Jan, Frysztat. — **Bulat** Tomasz, Brzezie, Bochnia. — **Frycz** Józef, Wadowice. — **Trzos** Karol, Niepołomice. — **Karczmarczyk**, Skawica, Myślenice. — **Kalita** Stanisław, Kamiona, Bochnia. — **Głowacz** Mikołaj, Skrzyszowice. — **Rachwalski** Ludwik, Łapczyca. — **Kania** Karol, Trzebinia. — **Godra** Bazyli, Bukowina. — **Złonkiewicz** Karol, Lubaczów. — **Szlachta** Wiktor, Kraków. — **Tekieli** Feliksan, Rybna. — **Goj** Alojzy, Frysztat. — **Kupka** Antoni, Bielsko. — **Baca** Franciszek, Jaworsko, Brzesko. — **Bielań** Franciszek, Oleszyce. — **Hedczak** Jan, Godziszcze, Biała. — **Cygon** Michał, Rychwałd. — **Balthazar** Feliks, Podgórze. — **Patyk** Józef, Bochnia. — **Bara** Franc., Gorlice. — **Szrodylski** Walenty, Gorlice. — **Czyżowicz** Andrzej, Jasło. — **Ziemba** Franc., Brzostek, Pilzno. — **Marek** Józef, Gliczarów, Nowy Targ. — **Masłona** Jan, Półwieś, Oświęcim. — **Tracz** Franc., Przemysl. — **Bogacz** Józef, Krosno. — **Szuszka Paweł, Cieszyn.**

V.

W Klinice Okulistycznej.

Bączalski Władysław, Sowikowa, Nowy Sącz. — **Dobrzański** Jan, Wistowa. — **Fiedor** Kazimierz, Żywiec. — **Korzeniowski** Andrzej, Wysoka, Wadowice. — **Kukułka** Leon, Pantalowice. — **Kumala** Józef, Kraków. — **Kuźniar** Michał, Kraków. — **Leszko** Józef, Leżajsk. — **Meisner** Józef, Kraków. — **Pitala** Jan, Siepraw. **Pokój** Teodor, Nisko. — **Zencewicz** Grzegorz, Ustyanowa.

mi ulubieńca i uczennicę. Jeśli jej z nim wyjazdu daję się dalej ukazywać, to może tylko przez wzgląd i dla wasnych ulubieńców dotkniętych wojną!

Wczoraj ogłoszono zabawę w teatrze o pewnym zakładzie pod Lwowem; największem jest w tem to, że skutkiem wielkiej ilości rannych ich rozpychają cofnięta się armią ewakuują w pośpiechu, aby też w pośpiechu. Drzewa ich bytolby jeszcze straszne. Brak wszelkiej wiadomości o armii. Kiedy można będzie na południu dworca — czyżby zastała pobitą?

Wolę nie wyciągać za wiele wniosków, czekamy i wierzymy nadziei.

14 września poniedziałek

Wiadomości niema. Wracam do dnia wczorajszego, że powiedział u Drewnów Karl Kurnatkar jeźdź. Baczyńskiego z Komendanta Legionu – że kto chce, może jeszcze do 8 dni wyjechać. Zdaje się, że wszyscy chodzą tutaj o to, aby ci, którzy robili zaciemnienie przy przejściu wojsk, lub wchodzący pod chorągwi zapałem więc Rowi i cherlawy, mogli się wyrobić, bo Legion będzie zwykłym pułkiem z wyjątkiem wojskowym, jeżeli wojsk którychkolwiek nie mianował, że trochę poprobuję, a potem pójdzie do domu – to ta ilość zya teraz zuchów, i którzy chcieli drapować, uchodzili by za dezerterów i niepotrzebnie rozdrażnienie.

Wiele jest kilku, którzy zdarzyli umrzeć

dwory stwierdzić – zapewne będą mieć wątpliwość że nie chcieli by ci dotrzymać umowy. Słyszę, którzy zarzucają, że Król Pruski przywiązuje z prawa, dynastii sąsiadujących, myśleli, że Prusacy i Austryacy będą mu Polskę odbierać, a oni będą radzić. Zaczęli już gospodarkę wprowadzili swoje „Ko, mizaryaty" i udawali trzecie mocarstwo. Za tej zawdzięcza się wzmocnie, nie tytulaturę „obywatela". Nie lubi tego słowa dawno z rewolucyi francuskiej, bo to przypomina operę. Dziś tytuł „pan" daje się każdemu, nie nie w tem tytułowaniu „panem" nie anystokratyzmu, a przy tytułowaniu „obywatelem" nie przykrzie nic więcej demokratów.

/.

Można więc zostać przy „panie Beck”, bawy reakcyi, arystokratyzacyi i t. d.

W południe rozlegają się wiadomości o opróżnieniu Krakowa z Węgrów jako trzeciej pięć ludności. Zabawa odjął tego obrzydzenia wyrzuty z gazety, Oczyszczenie panika, ruin w Beskidach i Karach Ojczyzny. Szarzy tęcz, przy, gnębieniu na twarzach spacerowiczów gór palczyć się do drogi.

15. Września Włocławek.

Strach obleciał wszystkich, wszyscy oni ci pajacyki patryotów Banki i Kasy Oszczędności powyjeżdżały, Kasa Ozrządzania wydała ogłoszenia, że „zamknięta aż do odwołania”. Lament tych, którzy chcą wypłacić i nie mogą dostać pieniędzy. Żal usprawiedliwia, ty, bo jeżeli państwo każe obywatelom

Zarządzenia komendy twierdzy krak

Na murach miasta ukazało się następujące obwieszczenie:

Twierdza Kraków znajduje się w takim stanie wojennym, iż jest wskazanem, aby część ludności cywilnej opuściła okręg forteczny.

1) Z wojskowych względów zakazanym jest pobyt w obrębie twierdzy — z zagrożeniem wydalenia — następującym osobom:

a) Przynależnym do państw: rosyjskiego, serbskiego, czarnogórskiego, angielskiego, francuskiego i belgijskiego, dalej wszystkim innym obcokrajowcom, którzy w jakimkolwiek kierunku są podejrzani.

Wyjątek stanowią ci rosyjscy poddani polskiej narodowości, którzy przynajmniej od roku w krakowskim rejonie policyjnym stale mieszkają, albo w razie krótszego pobytu stałego uzyskają od tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi odwołalne pozwolenie na pobyt.

b) osobom tutejszym w obrębie rejonu policyjnego nie mającym prawa przynależności, a podejrzanym i niepewnym.

2) Wielu mieszkańców Krakowa powinno opuścić miasto dobrowolnie. Wszyscy mieszkańcy, którzy zamierzają tu pozostać, mają natychmiast postarać się o zaopatrzenie na 3 miesiące. Ci, co nie mogą lub nie chcą tego uczynić, muszą

jak najrychlej stąd wyjechać. W razie niebezpieczeństwa, iż twierdza otoczoną zostanie, będą wszyscy niedostatecznie zaprowiantowani, w interesie obrony twierdzy, bezwzględnie wydaleni.

Ze strony władz poczynione będą starania o zaopatrzenie tylko dla załogi, dla osób zajętych przy robotach wojskowych, jak również tych osób, które ze szczególnych powodów muszą pozostać w twierdzy, albo do pozostania wezwane zostaną.

Transporty osób, opuszczających miasto, zarządzą władze miejscowe w porozumieniu z tutejszym zarządem kolejowym. O każdym takim transporcie ma zarząd kolei donieść c. k. ministerstwu wojny przynajmniej 24 godzin naprzód by dla wojskowych transportów pierwszeństwo było zapewnione.

3) Skoro komenda twierdzy uzna za konieczne, odbędzie się w całym okręgu komisyalna wizytacya celem zbadania, jakie mieszkańcy posiadają zapasy; ta część ludności, która nie będzie zaprowiantowana w dostatecznej mierze zostanie — w razie grożącego otoczenia twierdzy — przymusowo wydaloną.

4) Dotyczące władze mają wydać zarządzenia aby opróżniono cywilne zakłady lecznicze, karne i opiekuńcze. Gdyby to nie było jeszcze zarządzone, albo wykonane w czasie rozpoczynającego się przymusowo wydalenia, rozporządzi komenda twierdzy co należy.

5) Pozostawienie osób cywilnych, które służą interesom twierdzy, zaproponują komendzie twierdzy odnośne władze.

6) Wydalenie członków rodziny żonatych oficerów i podoficerów osobno uregulowano.

7) Zachowanie się państwowych (etc.) funkcyonaryuszy określają osobno przepisy służbowe.

8) Odnośnie do duchownych zakonów i t. p. wydano osobne zarządzenia.

Kraków, dnia września 1914.

C. i k. komenda

wyperdzać ze względów ogólno państwowych, ze względu na twierdzę, to należało obmyśleć i przygotować wszelkie środki umożliwiające wyjazd i pobyt na innej emigracyi. Zamożniejsi sami sobie zdołają gdzie jechać, lecz wszędzie można spotkać się z przeszkodami i drożyzną — co

Łzy nie wolno biedota – nieszczęsna, lecz o tem można myśleć tylko z bólem ... i po cichu.

Do sklepów spożywczych tłumy się garną po zakupno zapasów, od rana do rana sklepy zamykają, raz dla uniknienia natłoku, drugi raz dla wyprzepaszenia artykułów. Obawiam się, że znowu objawi się brak dobrych pieczątek.

Szczęściem wraca pogoda – żołnierze nie będą moknąć, a w mieście słońce wywołuje pewien [troskę] weselsze nastroje.

O wyjeździe emigrantów naszych pisze Głos Narodu:

Zmieniła się cokolwiek fizyonomia miasta z kawiarń bulwarowych, zniknęły powystrajane żydówki i żydkowie, którzy nie biorąc udziału w pracach związanych z obecną ciężką chwilą, dniami i nocami zapełniali stoliki kawiarń, uważając je za punkty obserwacyjne, a dzisiaj w ten sam sposób dekorują kawiarnie na »Grabenie« i »Ringu« wiedeńskim.

[illegible] parsknął koń lub brzęknęło wędzidło. Ani zauważyłem, jak zaczęło się robić jaśniej, z ciemnoś i przeciemną wyłonił się naprzód zad kuśnia, potem cała sylwetka żołnierza. Podniosłem głowę i w oczy uderzała mnie purpurowa ogromna łuna, na której tle odcinała się wyraźnie ciemno-granatowa sylweta wzgórza.

Po drugiej jego stronie szalał widać pożar. Czerwony blask rozświetlił w net okolice, oblał konie, wozy i ludzi. Pierwszy [illegible] szczytu i ujrzałem pod stopami szalejące morze płomieni, a nad nim purpurowa, ciężko pełzającą chmurę dymu. Języki ognia buchały ku górze, czasem całe fontanny iskier tryskały jak rakiety pod niebo.

— Nadenne się pali — krzyknął ktoś i podbiegł ku nam, lecz dostrzegłszy żołnierzy, przepadł w ciemności.

Miasto paliło się znać już od paru godzin, gdyż gdzieniegdzie nad morzem płomieni sterczały już tylko skopcone ściany świecące pustymi otworami okien, lub czarne zwęglone szkielety dachów.

[illegible] owiało nam twarze, gdy wjeżdżaliśmy w

Na dworcu były tłumy. Damy z metra, wynosi przerażeniem ewakuację, gdy znalazły miejsce w wagonie, 40 Mann oder 6 Pferde a nawet stojąco w węglarce. Tam mamy zadrzeć wysoko, ktoryby zostawił ewakuacje dwóch wokalnych bolesnych wypadków... Zamówienie nawet mamy jechać wagonem jak ich trafi, bo ich [illegible] Uwaga

16 września, Środa.

Wiadomości nienajgorsze ze wschodu, cofnęli się wprawdzie, ale w porządku i ogółem zabrano Rosji około 40,000 ludzi i 300 dział w tej całej kampanii. Ale nie wiemy, ile Rosja wzięła nowego Austryi!

Na południowym wschodzie armia niemiecka zostaje zostać Krzywiec to,

sytuacyjnego i zarządzenie gubernatora [redacted] Krakowa.

N. Reforma opuszcza dziś wyjazd z Krakowa.

Ruch w mieście. Znane zarządzenie tutejszej twierdzy spowodowało, iż w ostatnich dwóch dniach wyjechało bardzo wiele osób z Krakowa. Główna fala wyjeżdżających skierowaną jest do Wiednia, Austryi Dolnej, Czech, Moraw i Śląska. **Wiele też osób wyjeżdża w Tatry.**

W mieście całem ruch, jakiego w Krakowie nigdy nie widziano. **Zwłaszcza na ul. Basztowej i** Lubicz panuje taki ścisk i taki ruch osobowy i kołowy, jaki się widzi tylko w centrach wielkich **europejskich miast. Oba dworce t. j. osobowy i** towarowy oblegane są przez wyjeżdżającą publiczność. W hali kasowej ścisk ogromny, stosy pa**kunków czekają na ekspedycyę, do kas trudno się** docisnąć. Przez cały dzień tłumy ludzi bądź pieszo, **bądź dorożkami, ugniatającemi się od tłumo**ków, zdążały ku dworcowi.

W sklepach spożywczych także ruch niezwykły. Publiczność od wczesnego ranka czyni zakupy mąki, krup, kaszy, cukru i t. d. szereg sklepów za**mknięto z powodu wysprzedaży towarów.**

Ulicami miasta przejeżdżają stale liczne szeregi automobilów wojskowych, prywatnych, Czerwone**go Krzyża, dorożek, wozów meblowych.**

Kraków żyje obecnie życiem nerwowem, przyspieszonem i przeżywa chwile, jakich nikt nie pamięta. Oby te niepewne chwile skończyły się jak najprędzej, oby minęły długie dni oczekiwania, a nasta**ły jasne, pogodne czasy.**

Z dnia 1 sierpnia, że rozpoczęła się Strzelcami na podstawie Nawelunem Komitetu bo [redacted] fabryce „Organizacyi wojskowej Polskiej", której Nar. Kom. nie uznaje. W obecnej sytuacyi jest nonsensem jakiś „organizacja". „Komitet Na-

cyą wojskowa polska cielny — (komitety z powodu obaw o

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej musiałoby spoczywać nie głównie a głównie lub nawet do wyłączności - stworzenie z gory ocenionych sprawnie (skamieniałe) organizacyjnie tylko z legionów zachodniego i wschodniego jako części armii austryackiej, mogących wówczas prawa kumulacyjnego i zaczepnego stanowić wyłącznie wojsko. Z powodu zajęcia wschodniej części Galicji, odwołaniu legionu wschodniego przydzielą się do zachodniego i codzień widać nowe oddziały legionistów w mundurach strzeleckich lub drużyn sokolich wzbrajane, zmierzające na plac ćwiczeń, organizujące się, i jeżeli kierujący nie potrafią głów, to z kar z dym razie będzie z nich przynajmniej 10 do 15000 tysięczny oddział wojsk

skowy, który przydaje armii austr. i zauważy, że z Krajów austr. jest dynie najuboższa Galicja wyposażona swymi ludźmi przeważnie i swoim kosztem pozwoli odbyć ćwiczenia wojskowy, manifestujący zdecydowaną chęć obrony monarchii i pozostawiającą ofiarę w nadziei polepszenia bytu warstwach ziemskich.

Akcya ta nie zawarcia na szali wypadków, ale jest zrobieniem tego, co zrobić było można w granicach możności i sytuacyi politycznej. Komitet Narodowy nie przekroczył w działalności swej granic Austryi, aby nie narażać ziomków z pod panowania rosyjskiego na represye ewentualne, z czem zgodzili

krwi się nie cieszyli.

Wypadki obrazały bezsilność nie-
których socjalistów. Łatwo agita-
torom wzywać na zgromadzeniach
dyspozycyjne okrzyki „hańba!" Łatwo
namówić do strajków, grozb, wy-
mierzeń w osoby wyborców, — ale
trzeźwi agitatorowie, że masom Rosji
potrzeba 50000 rzeczywistych z Za-
głębia węglowego, 50000 z Łodzi,
50000 z Warszawy etc. — obrazały
się próżnemi gadaninami, a pod-
stawą wymagań na przyszłość
wnosili, że przy ich udziale wypadki
nie potrzebują się obawiać jakiejś
ich socjalistów i mogą się skoń-
czyć dużo szybciej. Socjaliści
walczący dotychczasowymi bronią

nie na moją zdawcy przysłali.
To, co w nim [illegible] dobrego, może
zwyciężyć, jeśli ogół inteligencyi
przyjmie zwolna kierunek i swój pro-
gram, ale dotychczasowy system
groźenia i wymuszania opłakiwany
przez zagranicą, zbankrutował
zdaje się na długo w Austryi i w Nie-
mczech. Robotnicy w Moskwie nie
posłuchali nawoływań do wystąpienia
przeciw Rosyi razem z garstką strzel-
ców i uczynili zresztą nie, bo wynik
wojny nie pewny, a oni bez broni nowo-
czesnej nicby nie zrobili, kto wie,
czyby nie byli znowu twórcami ban-
dytyzmu. (Dziwojny

Biuletyny o dotychczasowych wy-
nikach wojny nie uważam za ko-

rzytny dla Austrii — ale podrażał
swoim na tłumy w odwrotnym kierun-
ku, że wtedy, co się palowało już to
wyjechało, decyduje się teraz zostać w
Vincelowie. W najgorszej sytuacyi
jest ta cała tj. na wypadek zagrożo-
nia oblężeniem Krakowa, napisz wy-
dali pogmatwane kabinety Francji etc i
słucha się to nagle, gdzie znowu wróż
Lamentu bez palenisk będą bredzą
zmarzeni umorą głowy na tułaczkę.

Mieszkamy Oleszniczy, Tuś bogo-
cóż i zagrzebek wei, karocco je opu-
szcz. Dziś odbyła się Kamienna zasiew-
kowa, poczem wei te mapy bez 4 ce-
lach Forteczuych zburzone! Cóż za obrop-
nosi pogroi wojna, ilwi nieszczęść
padła ofiarą życia i mienia! A to
dopiero, jak się zdaje, początek. . . .

Solidnie. Ewakuacyę Okręsnicy na nie wstrzymano (jedi mowił jej wszystkiemi pociągi do swego krewnego a mego sturzego)

17 września czwartek.
Dzienniki ogłaszają następujący komunikat:

Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Oficyalne stwierdzenie sprawności Legionistów.

C. i k. Komenda wojskowa w Krakowie rozkazem z dnia 13 września 1914 Prez. Nr 4244 podała do wiadomości gen. Baczyńskiego, że „sprawność oddziału Legionistów polskich, pozostającego pod rozkazami komendanta Piłsudskiego, udowodniona podczas ostatnich forsownych marszów, zasługuje na pełne uznanie.

Z Departamentu wojskowego.

Departament Wojskowy N. K. N. rozesłał następujące zawiadomienia do Komisyi Powiatowej Legionu Polskiego w Krakowie i Komisaryatów Wojskowych po powiatach:

I.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że komisarze poborowi zadają ochotnikom, zgłaszającym się do Legionu, uporczywe zapytania: „Do Strzelca, czy do Sokoła?“, zwraca się uwagę obywateli Komisarzy, że stawianie takich pytań podtrzymuje szkodliwy dla idei separatyzm — jest przeto niedopuszczalne.

Przy tej sposobności zarządza się w tych miejscowościach, w których to jeszcze nie nastąpiło, skasowanie odrębności organizacyjnej. Od chwili wydania rozkazu Komitetu Wykonawczego Naczelnego Komitetu Narodowego

Leden z wojaków zamieszkałych w Łęgu pod Krakowem mówił do Dr. Wermińskiego, że zostają w swoich chałupach nawet na wypadek obl[ężenia], bo za w dole, to będą nad ich głowami stwa[rzać]

Departamentu Wojskowego z dn. 31 sierpnia przestały istnieć odrębne komendy organizacyi militarnych — a powstała wspólna organizacya Legionu. Towarzystwa jak Sokół — Strzelec zachować mogą przeto tylko swoją odrębność jako zarząd majątku pozostałego po tych instytucyach o charakterze czysto administracyjnym. Podtrzymywanie odrębności pod względem wojskowym pod żadnym warunkiem jest niedopuszczalne i będzie bezwzględnie tępione jako szkodliwy dla sprawy narodowej separatyzm.

Powiatowi Komisarze Wojskowi rozwiną w tym kierunku odpowiednią działalność.

Kraków, 16 września 1914.

Wł. Sikorski,
Naczelnik Depart. Wojskowego N. K. N.

II.

Do
Powiatowych Komisarzy Wojskowych w Galicyi Zachodniej.

Niniejszem zarządza się ogólną koncentracyę nowozaciężnych, którą należy przeprowadzić bezzwłocznie.

Przy formowaniu oddziałów należy oddzielić żołnierzy częściowo już przećwiczonych i wysłać ich pod jednolitą komendę za wystawioną przez Komisaryat marszrutą do Krakowa, gdzie mają zgłosić swój przyjazd w Komendzie Placu (ul. Siemiradzkiego 27).

Nowozaciężnych natomiast, świeżo zwerbowanych, rekrutować do batalionu uzupełniającego w Choczni pod Wadowicami, gdzie zgłosić się mają u of. Kittaya.

Komisaryat Powiatowy zawiadomi telegraficznie Departament Wojskowy o dniu i godzinie wyjazdu oddziału, tudzież o jego sile.

Z nowozaciężnych wybrać należy tylko ludzi zdrowych i silnych, zdolnych w zupełności do noszenia broni. Brak umundurowania i wyekwipowania nie stanowi żadnej przeszkody, braki bowiem w tym kierunku zostaną usunięte w Krakowie.

W Krakowie dn. 16 września 1914.

Władysław Sikorski,
Naczelnik Departamentu Wojskowego Nacz. Komitetu Narodowego.

lać, niektóre kule latają nad głowami, a my ostajemy przy ziemi". To jest przywiązanie do ziemi, to jej podstawa; chłop z ziemią związany, bo rolnictwo zwycięzki zwycięża w chwili niebezpieczeństwa, jak zapas, spichrz. Dzisiaj dajmy żołnierza, a chłop wyrasta z ojczystej ziemi. Oby tylko kultura z tą przyrodą

robota z dutopa statue intelygent,
nego obywatela, nè dapiego ktéj
naumiwai potrzeptowin rozumai.
tych agr Laborés.

Stanisław Zeszyty I.

W 20-tą rocznicę Bitwy pod Krakowem

—ooo—

14-e zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa. — Najazdy moskiewskie w przeszłości. — Bitwa pod Krakowem i jej doniosłość w dziejach wojny światowej. — Nacisk dyplomatyczny Francji i Anglji na Rosję. — Przez Kraków do Konstantynopola. — Złamanie ostatniego wielkiego wysiłku Rosji. — W obronie pomnika pod Bieżanowem.

Odbyte onegdaj w sali kinowej Muzeum Przemysłowego 14-e Zebranie naukowe Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa poświęcone zostało w całości przypomnieniu 20-ej rocznicy bitwy pod Krakowem, rozegranej w dniach grudniowych 1914 r., a stanowiącej jeden z najciekawszych epizodów wojny światowej. Do publiczności, wypełniającej po brzegi salę przemówił najpierw kierownik zebrań dr. J. Dobrzycki wspominając tak niedawne, a w całej pełni historyczne dni zagrożenia Krakowa przez Rosjan, dni ewakuacji, głodu, niepokoju i grozy, targane hukiem dział i pękających w najbliższej okolicy miasta pocisków. Mowca podniósł, iż już od czasów Augusta II Rosjanie niejednokrotnie zajmowali Kraków przemocą, upamiętniając się rozlicznemi uciskami i rabunkami. Najsroższej dali się Krakowowi we znaki w czasach walki z Konfederacją Barską, przypadających na lata 1768 — 1772; w kronikach Krakowa zapisały się z tych czasów srogie oblężenia i bombardowania miasta przez Panina i Apraksyna w r. 1768, okupacja przez rezydującego „pod Baranami“ słynnego z okrucieństw Drewicza, w r. 1769, dalej szczęśliwe zdobycie Wawelu przez konfederatów pod wodzą Choisy'ego, 12-tygodniowe oblężenie zamku przez Suworowa, wreszcie okupacja Stackelberga.

Następnie zabrał głos wiceprezes Towarzystwa prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski, który w niezmiernie interesującym odczycie, opartym na najnowszych, nieznanych dotąd materjałach, przedstawił dzieje i znaczenie „bitwy pod Krakowem“, który to termin wszedł już do prac zagranicznych historyków i sztabowców. Na wstępie mowca scharakteryzował sytuację Krakowa na początku wojny, wskazując, że leżał on wówczas poza obrębem wielkiej akcji strategicznej rosyjskiej, skierowanej na wschodnią Galicję w chęci przedostania się na Węgry i podania ręki Serbji. Mimo zwycięstw we wschodniej Galicji, W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz nie mógł jednak odrazu zrealizować tego planu zarówno z powodu oporu Austrjaków, jak niemniej wypadków we Francji. Rosja zawiodła Francję, rzuciła na Prusy mniejsze siły niż te do jakich się zobowiązała, a i te zostały przez Hindenburga pobite. Zaczęły z Francji napływać coraz to energiczniejsze wezwania o atakowaniu Niemców przez potężne armje rosyjskie, na które tak liczono, równocześnie też żądali i Austrjacy, w myśl danych im przyrzeczeń, pomocy od Niemców. W rezultacie Niemcy przenieśli pod Kraków armję Hindenburga, która uderzyła na Rosję w kierunku średniej Wisły. Naczelne dowództwo rosyjskie obroniło się przed grożącym mu z tej strony ciosem przez przerzucenie znacznych sił pod Warszawę i zaczęcie stamtąd ofenzywy grożącej z kolei oskrzydleniem Niemcom. Nastąpił odwrót niemiecko-austrjacki i posuwanie się potężnego „walca parowego“ rosyjskiego w kierunku Poznańskiego i Śląska. W ten sposób front bojowy, biegnący w sierpniu z północnego zachodu na południowy wschód, zmienił swój kierunek. Środek tego frontu na terenie Kongresówki i Galicji miał wyraźny kierunek z północy na południe. Kraków znalazł się wówczas na linji wielkich działań strategicznych. Przez Kraków w kierunku Śląska a ewentualnie Moraw zamierzali Rosjanie wymierzyć przeciwnikom cios decydujący: wbić się klinem między Austrję i Niemcy i zadecydować o losach wojny światowej.

Kraków poza załogą dowodzoną przez gen. Kuka osłaniała prawie cała 4-ta armja austrjacka arc. Józefa Ferdynanda, przerzucona z prawego brzegu Wisły. Tam dla osłony zostawiono na całej przestrzeni od Wisły do Pienin zaledwie jeden korpus XI-ty, który powstrzymywał posuwającą się od Tarnowa 3-cią armję rosyjską pod dowództwem gen. Radki Dimitriewa. Pozostałe 3 korpusy 4-ej armji austrjackiej, przeważnie pułki alpejskie i węgierskie, zajęły front biegnący na północ od dawnej granicy rosyjskiej, od Nowego Brzeska do Skały, skąd front biegł ku północy w stronę Wolbromia. Broniła go I-sza armja austrjacka (gen. Dankla), w niej zaś krakowski korpus I-szy i przemyski X-ty. Na tym froncie stoczyły te dwie armje austrjackie zaciętą 10-dniową bitwę (15—25 listopada 1914 r.) z silną 9-tą armją rosyjską, która usiłowała się wbić pomiędzy nie klinem, przebić się ku Śląskowi i rozerwać w ten sposób front. Na wypadek udania się planu rosyjskiego Kraków byłby zapewne spotkał los Przemyśla. Uderzenie rosyjskie zostało jednak wstrzymane, w dużej mierze dzięki temu, że za cenę ogołocenia frontu na prawym brzegu Wisły udało się Austrjakom zyskać tu chwilowo niewielką przewagę liczebną (stosunek sił był mniej więcej jak 11:13), zarazem zaś zwycięstwa Niemców w walkach pod Kutnem i Łodzią paraliżowały cele ofenzywne rosyjskie.

Ponieważ jednak zasłaniający Kraków od południowego wschodu korpus XI-ty (lwowski) zepchnięty został tymczasem w pobliże Krakowa przez przeważające siły (3 korpusy) Radki Dimitriewa, dowództwo austrjackie przerwało bitwę na północ od Krakowa i przerzucać poczęło stamtąd wojska najpierw w kierunku dolnej Raby dla zasłonięcia twierdzy, a następnie okrężną drogą pod Limanową dla akcji oskrzydlającej Radkę Dimitriewa. Operacje te doprowadziły w początkach grudnia do zwycięstwa Austrjaków pod Limanową, w którem zaznaczyła się tak wybitnie rola I brygady Legjonów. Na skutek tych sukcesów Rosjanie cofnęli się w grudniu i na północy w stronę Nidy, na której front ustalił się do maja 1915 r. Ważniejszem od tego było załamanie się wielkiej ofenzywy rosyjskiej, ostatniego, jak się wnet pokazało, wielkiego wysiłku Rosji w kierunku zachodnim. Bitwa krakowska pod tym kątem widzenia stanowiła zwrot zasadniczy dla całego dalszego przebiegu kampanji na froncie wschodnim i wyniku zapasów między Rosją a państwami centralnemi.

Odczyt prof. Dąbrowskiego przyjęty został przez słuchaczy żywemi oklaskami. Ujawnił on po raz pierwszy doniosłą rolę w dziejach wojny światowej t. zw. Bitwy pod Krakowem, będącej jak widać jednym z najważniejszych pod względem taktycznym i politycznym epizodów gigantycznych zmagań narodów.

Na zakończenie odczytaną została wniesiona pisemnie prośba do Wydziału Towarzystwa o interwencję w sprawie kamiennego obelisku na terenie wsi Krzyszkowice koło Bieżanowa, zbudowanego w miejscu, gdzie front rosyjski najbliżej dotarł do Krakowa. Pomnik ten zagrożony jest w swojem istnieniu przez kobietę wiejską, właścicielkę roli na której się wznosi. Kobieta owa pragnie go zburzyć, gdyż... zabiera jej kilka metrów gruntu ornego. Wydział przyrzekł podjąć w tej sprawie kroki u właściwych czynników.

... jego może być wysłuchana i pociąga za sobą skutki prawne.

Powtarzamy raz jeszcze — wszystko to są poważne zmiany na lepsze. Jednakowoż to nie jest jeszcze równouprawnienie. Senat niema inicjatywy ustawodawczej, jego wpływ na treść uchwalanych ustaw jest znacznie mniejszy od wpływu Sejmu. I właśnie pod tym względem upośledzenie Senatu nie daje się naszem zdaniem niczem uzasadnić.

Najpoważniejsi przedstawiciele nauki opowiadają się za równouprawnieniem obu izb. W projekcie konstytucji naszego najwybitniejszego konstytucjonalisty ś. p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego znajdujemy postanowienie, że „Sejm składa się z dwuch p r a w n i e r ó w n o r z ę d n y c h I z b". W komentarzu do powyższego artykułu zmarły uczony stwierdza, że upośledzenie Senatu jak np. w polskiej konstytucji, nie pozwala osiągnąć celu, jaki ma Senat, bo nie dopuszcza jego członków do współdziałania, ale im wyznacza rolę, którą trudno nawet określić". Wybitny francuski teoretyk prawa konstytucyjnego Esmein, którego klasyczne dzieło o prawie konstytucyjnem kształciło i kształci tysiące studentów wszystkich narodowości, podobne wygłasza zdanie

„Czy atrybucje obu izb mają się różnić, czy też mają być identyczne?" zapytuje francuski uczony.

„Zdaje się — brzmi odpowiedź, — że prawa ich i atrybucje powinny być jednostajne, je-

... sprzeciwiał, łącznie z nami przepisane tradycją pieśni, by w kilka godzin później, po wspólnej wieczerzy w „świronku" odejść późną już nocą do chat pobliskich. Rzeczywistość kazała mi po krótkiej drzemce wysiąść na jednej z małych stacyjek pod Wilnem. Było jeszcze ciemno a gęsta mgła zasłaniała horyzont. O parę kilometrów dalej znajdowały się nasze straże graniczne, jak zwykle czujne, w poczuciu odpowiedzialności, nie mające godzin spoczynku ani świąt uroczystych. Nasi dzielni strażnicy powitali mnie uprzejmie, a podoficer dyżurny sprawdziwszy treść przepustki pożegnał mnie życzeniem zdrowego powrotu.

Odległość kilkunastu kroków dzieląca mnie od szarzejących w pomroce poranku „wiech" litewskich wydawała mi się długa godzina. Minąłem jednak tę Scyllę sprężystym krokiem ściskając w ręku małą walizę podróżną, kryjącą cały mój ruchomy majątek. Zielony, jak granica strażnik litewski, obejrzawszy mnie uważnie z okna swego obserwatorjum zdecydował snać, że osoba oddawcy szeleszczącej dotychczasowej większej własności. Te wsie osadnicze, jak je tu nazywają powstały na terenie wywłaszczonej ziemi „dvarininków" czyli dawniejszych, przeważnie polskich właścicieli ziemskich. Sprawiają one wrażenie smutne, zupełnie nie podobne do dawnych wsi przedwojennych.

Gdzieniegdzie na horyzoncie widnieje resztówka stu lub stupięćdziesięcio hektarowa dawnego majątku, typowy jak w Janiszkach, czy Wiłkomierzu dworek biały, murowany o kolumnowym ganeczku.

Stacja kolejowa widnieje już z odległości paru kilometrów. Małą, z kilku wagonów towarowych sklecona poczekalnię przepełnia zaduch złego tytoniu i butów juchtowych: tu śpią w pozycji siedzącej dwie czy trzy rodziny włościańskie, w oczekiwaniu na pociąg. Jaki nieoczekiwany kontrast po niedawnych wrażeniach z naszego P. K. P.! Znużony sadowię się w pierwszym lepszym pustym przedziale, aby za kilka godzin ujrzeć nowe Kowno, tak zwaną „tymczasową" stolicę litewską.

Prof. Wł. Burkath.

Tajny dokument z czasów wojny

Londyn, 14 grudnia.

(PAT). „Morning Post" ogłasza nieznany dotychczas tajny dokument wojenny, niezmiernie ciekawy, zwłaszcza po ostatniem oświadczeniu Baldwina, że granica W. Brytanji znajduje się nad Renem. Dokument ten został zredagowany w r. 1918 przez admirała niemieckiego Scheera i złożony Ludendorfowi. Miał on na celu przekonanie wojskowych władz niemieckich, że Helgoland jest zbyt odległy, aby móc służyć jako baza odpowiednia dla ataków na brzegi angielskie, natomiast posiadanie przez Niemcy brzegów Flandrji z ujściem rzeki Skaldy, umożliwiłoby flocie niemieckiej zadanie śmiertelnego ciosu Anglji. Scheer podkreśla we wzmiankowanym dokumencie, że posiadanie brzegów Flandrji w jeszcze większym stopniu umożliwiłoby ataki powietrzne.

... obiecuje im 10 i 15 proc., o ile mu powierzą swoje fundusze, mały bourgeois, ale także ludzie rozporządzający większymi kapitałami sprzedają rentę i kupują egzotyczne papiery nie wdając się w ocenę ich solidności. I w tem leży tajemnica powodzenia Stawiskich, Coh-

... kosztem znacznych ofiar porozumienie ... sięgnąć, — a ponieważ i po stronie Włoch istnieje silna tendencja wygładzenia stosunków z Francją, w zagranicznej polityce francuskiej nastąpić może niebawem zwrot znamienny, który i dla Polski nie będzie obojętny.

We wtorek 18 bm. posiedzenie plenarne sejmu

Najbliższe posiedzenie plenarne sejmu odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 4 popoł. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje 7 punktów, a mianowicie: dwa projekty ustaw o kredytach dodatkowych, pierwsze czytanie projektu ustawy upoważniającej ministra skarbu do przyznania obligacjom miasta Warszawy praw papierów pupilarnych i inne. Na 4 ostatnich punktach znajdują się wnioski na-

... gie stronnictwa ludowego w sprawie niesłusznie stosowanego podatku dochodowego względem drobnych rolników oraz w sprawie rzekomych nadużyć przy wyborach gromadzkich w Małopolsce i klubu PPS w sprawie Berezy Kartuskiej i więzienia świętokrzyskiego oraz zarządzeń prokuratury warszawskiej, skierowanych przeciw niektórym b. posłom centrolewu.

HOTEL EUROPEJSKI Sp. Akc.

ma zaszczyt zawiadomić, że

we wtorek 18 grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem

zostanie otwarty

COCTAIL-BAR-DANCING

przy nowocześnie urządzonej i udekorowanej

sali restauracyjnej

Kolacja z trzech dań 5 złotych. (3362)

Straszne sceny w Thalerhofie.

Wspomnienia z czasów grasowania soldateski austryackiej.

Wiedeń, 14 grudnia. [illegible] **na ziemi, w błocie rodziła dziecko.** Zgraja dzikich żołdaków [illegible] rzucenie jej [illegible] najnaturalniejsze, najcywilizowańsze [illegible] — **Nim dziecko na świat przyszło, zabiło matkę bagnetami.**

„Neues Wiener Journal", którego niepodobna [illegible] do rzewać o niechęć do rządu b. monarchii austryackiej, podaje grozą przejmujące szczegóły z czasów grasowania soldateski austryackiej podczas wielkiej wojny. I tak:

„W długich pociągach — pisze ten dziennik — w wagonach towarowych, ściśnięci jak zwierzęta, [illegible] mężczyźni, kobiety i dzieci. Nie wszyscy wysiadają w Thalerhofie. **Wielu służba wynosi już jako trupy.** Prawie nikt nie wie, dlaczego i za jakie grzechy zostali tu wysłani.

Pomimo późnej jesieni **nie było na tem polu** ogrodzonem kolczastym drutem, żadnych baraków, **żadnego dachu nad głową.**

Gdy nadszedł transport nowych skazańców, dzielono go na grupy zupełnie dowolnie. **Nawet niemowlęta odrywano od rodziców.** Rozpoczęły się [illegible] sceny. **„Zdrajca".** To było przestępstwo, pozwalające na wszystko wobec aresztowanych.

Pewnego dnia przywieziono **cały orszak weselny.** Młoda panna w ślubnej toalecie, drużki w białych suknich, mężczyźni na czarno, razem kilkanaście osób. Kazano im, tak jak byli, łopaty i kazano kopać wielki dół. **Kto nie usłuchał, temu kolbami łamano kości.** Gdy dół był gotowy, **huknęła salwa karabinowa i wszyscy stoczyli się do wykopanego przez siebie grobu.** Zasypano ich wapnem a potem ziemią.

Innym razem przywieziono z Małopolski hrabinę, która znajdowała się w brzemiennym stanie. Leżąc

Pewien ksiądz prowadził procesyę i błogosławił [illegible] Procesyę przerwał Sakramentem. Żołnierze [illegible] w tem **„dawania znaków" nieprzyjacielowi i rozniesiono go na ostrzach bagnetów.** Na [illegible] grobie położono napis: „Tu spoczywa największy [illegible]"...

Ludzie, mieszkający w pobliżu obozu w Thalerhofie, po całych dniach i nocach słyszeli rozpaczliwe jęki i wrzaski kobiece. **To zezwierzęcone żołdactwo gwałciło kobiety i dziewczęta.**

Dzień w dzień napełniały się w Thalerhofie groby rozstrzeliwanemi **bez sądu ofiarami.** Kto uszedł kuli, ten ginął na [illegible]"

NA GWIAZDKĘ O 20% TANIEJ!!
FIRANKI
KAPY, PORTJERY, HAFTY, KORONKI, WYPRAWY ŚLUBNE
PRACOWNIA HAFTÓW RĘCZNYCH
„MINA"
Kraków, Floryańska 25, (w podworcu).

zenta Narutowicza, składa hołd jego wielkiemu duchowi za nieśmiertelne wartości, za ofiarę życia, ofiarę życia.

Bycina nasza przesłała [illegible] Prezydenta Narutowicza.

armia czerwona jest straszną władzą, gdy broni swego kraju, z jego niezmierzonemi lasami i szerokiemi rzekami, jest ona prawie nieużyteczną w wojnie zaczepnej. **Brakło tej armii wagonów i amunicyi i broni. Kilka wagonów więcej, mogłoby było zmienić historyę środkowej Europy. Polska nie została uratowana w walce(!!).** — W ciągu tej kampanii nie zginęło tylu ludzi, ilu corocznie ginie górników w rozmaitych katastrofach kopalnianych.

Piasko armii rosyjskiej uratowało Europę przed **potopem czerwonych.** Gdyby było inaczej, siły bolszewickie rzuciłyby **płomienie na Niemcy,** a we wszystkich krajach europejskich było dość materyału palnego dla rewolucyi.

Trocki jest jedynym bolszewikiem, który poznał prawdziwą przyczynę tej klęski **i zużył cały swój dar organizacyjny na to, aby zrekonstruować armię i przygotować ją na każdy wypadek.** Trocki jest głównym restauratorem komunizmu. Nie dzielił się nigdy władzą z komitetem wykonawczym, jeden tylko Lenin wiedział, że Trocki jest bardziej wartościowym pracownikiem, aniżeli cała banda jego towarzyszy i pozostał mu wiernym, pomimo pewnych zastrzeżeń. Obecnie Trocki jest najbardziej popularną, ale najbardziej osamotnioną indywidualnością dzisiejszej Rosyi. Dyrektoryat potrzebuje go do odbudowania armii, lecz obawia się jego wpły-

[illegible]

5) **Kijów Charków** (eksploat. przez Ukraińskie Lotnicze Tow. Akc.).

6) **Charków—Odessa** (eksploat. jak wyżej).

7) **Charków—Sewastopol** (eksploat. jak wyżej).

8) **Rostów—Noworosyjsk.**

9) **Noworosyjsk Baku—Tyflis Baku—Teheran.**

10) **Rostów Mineralne Wody—Groznyj—Baku**

W najbliższych miesiącach **zostanie uruchomiona 10-ta linia powietrzna.**

AWANS W ARMII.

Nowo mianowani ge

Kraków, 16 grudnia.

Jak już informowaliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dnia 10 grudnia wnioski awansowe, dotyczące awansów generalskich. **Wnioski te obejmują nazwiska 14 generałów brygady, awansowanych obecnie na stopień generałów dywizyi.**

Obecnie zamieszczamy garść szczegółów, dotyczących awansowanych generałów:

gen. Hauser Edmund

pochodzi z b. armii **austryackiej,** przez dłuższy czas był komendantem obozu warownego **w Toruniu,** ostatnio zastępcą dowódcy korpusu **w Lublinie;**

gen. Zemanek Henryk

pochodzi z b. armii **austryackiej,** w armii polskiej przez dłuższy czas stał **na czele Wojsk. Instytutu Geograficznego,** ostatnio zajmuje stanowisko zastępcy korpusu **pomorskiego;**

Reforma 22/12 1914.

Kraków oblężony.

Dzienniki angielskie przed kilkunastu dniami, włoskie jeszcze w październiku roznosiły wieści po świecie o oblężeniu Krakowa i zapewne, jak zwykle każe, przedrukowywały z encyklopedyi i słowników geograficznych daty historyczne o naszem mieście. Te przedwczesne nekrologi były jednak dobrą wróżbą dla naszego miasta, oby były i na przyszłość. Nie mam zamiaru w niniejszym artykule iść za przykładem obcych i pisać nekrologu, lecz owszem pragnę tylko przypomnieć na podstawie najważniejszej literatury, że Kraków słyszał już niejednokrotnie w ciągu wieków huk armat pod swymi murami, a mimo tego nie stracił nigdy nadziei lepszej przyszłości i nie zatracił swego narodowego charakteru.

Dzisiejsza twierdza różni się zasadniczo od twierdz w wiekach ubiegłych. Dawniej samo miasto było obwarowane, dzisiejsze fortyfikacye wybiegają poza obręb miasta i oddalone są od niego na kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów, bronią one nie tylko jednego miasta, lecz są przeszkodą do wtargnięcia nieprzyjaciela do całych terytoryów. Sam rzut oka na resztki dawnych fortyfikacyj Krakowa, t. j. na mury między ul. Szpitalną a Sławkowską uwydatnia nam różnice

Kraków, podobnie jak i inne miasta z przeszłości, był obwarowany; zabezpieczały się miasta nietylko przed wrogiem zewnętrznym, obcą inwazyą, mury stanowiły ochronę także przeciw nagłemu napadowi ze strony złoczyńców i zazdrosnych sąsiadów. O obronę miasta, zupełnie inczej niż dziś, starały się przeważnie same miasta, państwo brało mały udział przeważnie w ich zabezpieczeniu, przynajmniej o ile chodziło o wydatki na ten cel.

Zanim przejdziemy do naszkicowania obleżeń Krakowa, chociaż kilku słowami należy wspomnieć o fortyfikacyach dawnego Krakowa.

Założony i zorganizowany jako miasto na wzór zachodu w r. 1257, nie ma Kraków początkowo żadnych fortyfikacyj, dopiero Leszek Czarny (1278—1288) otoczył miasto murem, a wkrótce potem Wacław II. czeski w nagrodę, że mieszczanie krakowscy oświadczyli się za nim, wzmocnił obwarowania miasta koło roku 1292 i oddzielił je zupełnie od zamku na Wawelu, który stanowi odtąd samodzielną twierdzę.

Siła murów polegała na ich wysokości, która utrudniała wdrapanie się na mury, i na ich grubości, by mogły stawić opór pociskom armatnim. Wskutek wynalezienia broni palnej zaczęto w XV w. wzmacniać i podwyższać mury, by lepiej zabezpieczyć je przed działaniem artyleryi. Kraków otaczał w około podwójny mur, jeden wewnętrzny niższy i drugi zewnętrzny wyższy z otworami strzelnic i małemi wieżyczkami. Poza murem zewnętrznym biegła fosa wypełniona wodą Rudawy od ul. św. Anny do Nowej Bramy, leżącej na wylocie ul. Siennej. Od ul. Wiślnej ku zamkowi i od zamku do Nowej Bramy zastępowały tu fosę bagna i łąki bagniste. Bram było siedm, z czasem powstał szereg baszt, których w r. 1684 liczono 47. Najstarszą bramą była Grodzka wymieniana już w r. 1298, reszta pochodzi z tego lub nieco późniejszego czasu. Z początkiem XIV w. wymieniany już jest cały szereg bram i baszt. Mury miejskie wzmocniono za Kazimierza W.. Drugi mur zewnętrzny powstał w Krakowie dopiero za czasów Władysława Jagiełły. Pod wpływem klęski bukowińskiej wzmocniono znowu za Olbrachta mury, zbudowano szereg nowych baszt, a nadto Rondel Floryański. Zrujnowane po oblężeniu Szwedów w Krakowie w latach 1655—1657 fortyfikacye odnowiono nieco z dochodów cła, specyalnie na ten cel przez miasto uchwalonego. W XV w. łoży także miasto znaczne wydatki na ich poprawy. Zrujnowane znowu bardzo za czasów Konfederacyi Barskiej zaczynają mury miejskie chylić się coraz bardziej do upadku, aż w r. 1806 cesarz Franciszek kazał je zburzyć ze względów „zdrowotnych". Dzieła zburzenia dokonały czasy księstwa warszawskiego, kiedy zaczęto je wystawiać na licytacyę. Mimo staków za Rzptej krak. ocalała brama Floryańska, Rondel, baszty: ciesielska, stolarska i pasamoników i mur je łączący; dają one nam pojęcie o dawnem ufortyfikowaniu miasta.

Kazimierz, jako osobne miasto, miał swoje mury obronne.

Oblężenie miasta polegało na zdobyciu twierdzy przez nagły napad, wyważeniu bram, zniszczeniu baszt, wybiciu otworów w murze lub też na blokadzie, czyli cernowaniu, mającem na celu wygłodzenie obrońców i mieszkańców miasta. Obrona Krakowa jest bezwarunkowym obowiązkiem każdego mieszkańca tak patrycyatu jak i rzemieślników. Do obrony według przywileju Kazimierza W. z r. 1358 może być powołaną szlachta, mająca domy w mieście w razie oblężenia.

Dla celów organizacyi obrony podzielony był Kraków na cztery dzielnice — kwartały z rotmistrzem i kilkoma dziesiętnikami na czele. W razie niebezpieczeństwa strażnik na wieży ratuszowej dawał znak na trwogę trąbą, *) lub bębnem. Dzwoniono także we dzwony. Wtedy każdy mieszczanin z bronią w ręku zjawiał się na wskazanem mu poprzednio miejscu. Mamy w Krakowie osobną straż ratuszową, a w bramach strażników. Ze względu na bezpieczeństwo zamykano bramy miasta od zachodu do wschodu słońca. Od początku XVII w. spotykamy się z wojskiem miejskiem, liczącem kilkadziesiąt osób, to jednak z powodu szczupłej ilczby nie odgrywało prawie żadnej roli przy obronie miasta. Rzemieślnicy są zorganizowani w cechy, każdy z nich ma zazwyczaj swoją basztę do obrony. Wykształcenie wojskowe szerzy między mieszczaństwem krak. bractwo strzeleckie, później w towarzystwo zamienione.

Broni dostarczają liczne ludwisarnie w mieście, arsenał miejski zbudowany w r. 1565 na miejscu dawnej odlewarni miejskiej dział (dziś Muzeum Czartoryskich) a nadto cały szereg rzemieślników, trudniących się wyrobem broni wszelkiego gatunku.

Przy wpisie do prawa miejskiego czyli przyjęciu do gminy nowi obywatele składali zamiast opłaty broń, a zwyczaj ten praktykowano już od dawna, notują go bowiem księgi miejskie już w r. 1432. W ten sposób przybywało zwłaszcza przy wpisie rzemieślników nowe łuki, strzelby, puszki, hełmy żelazne, pancerze, kusze, a później i proch. Rada miasta już w czasie pokoju rozdziela broń między pachołków miejskich lub składa w arsenale miejskim na wypadek wojny. Wykazy rozdzielonej broni spotykamy już z końcem XIV w. Mają swoją broń czyli „armaty" i cechy, a rada przeprowadza ich kontrolę już w XV w., stwierdza, ile jest, a ile powinno być. Zbrojownia miejska podlega również ścisłej kontroli rady. Według uchwały rady z r. 1443 miano corocznie kupować saletry za 30 grzywien, pocisków za 50 gr., a nadto 10 strzelb, a rajcy oddający kontrolę nad zbrojownią nowym jej opiekunom mieli zawsze stwierdzać, co zdziałali poprzednicy dla obrony miasta. Według licznych rewi-

*) Muczkowski. Dawne wa...owe krak...owskie. Rocznik krak. XIII.

zej wyniesionych gatunków broni są w arsenale zapasy cepów, dzid, tarcz, kul, pocisków, hakownic, armat, rusznic itd.

W razie niebezpieczeństwa wojny zakupuje rada naprzód większe zapasy broni, by nie znaleść się bez amunicyi.

*

Wśród walk między książętami o panowanie w Krakowie, przechodził Kraków we wczesnych wiekach średnich niejednokrotnie w ręce przeciwnika, nie można jednak mówić wtedy o oblężeniu Krakowa, który nie miał żadnych fortyfikacyj; były to raczej walki o Wawel, jako siedzibę książąt. Dopiero wówczas, kiedy miasto za czasów panowania Leszka Czarnego a następnie Wacława II. czeskiego zostało otoczone murem, przedstawiało ono wartość jako warownia. Toteż wkrótce po ufortyfikowaniu przechodzi Kraków pierwsze oblężenie. Niemieckie mieszczaństwo krak. zbuntowane przeciw Władysławowi Łokietkowi pod wodzą wojsk Alberta w r. 1311, posiłkowane przez Sandomierz, Wieliczkę i klasztor Bożogrobców w Miechowie, powołało na tron krakowski Bolesława ks. opolskiego. Po całorocznym prawie buncie, a wkrótce po przybyciu ks. Bolesława do Krakowa, Łokietek, zebrawszy znaczne siły i uzyskawszy poparcie Nowego Sącza, Klarysek starosandeckich i Benedyktynów tynieckich, tudzież posiłki węgierskie, przystąpił do oblężenia zbuntowanego Krakowa. Nie posiadamy żadnych bliższych szczegółów o samej akcyi oblężniczej. Zamiast użycia przemocy, wolał Łokietek, licząc się z silną twierdzą, rozpocząć [illegible] z księciem opolskim, a ten, zdaje [illegible] pewną sumą pieniężną wydał Kraków Łokietkowi przed 14 czerwca 1312, i ustąpił na Śląsk. *)

*

Jeszcze mniej wiadomości posiadamy o drugiem oblężeniu Krakowa przez Jana króla czeskiego w roku 1345. Długosz opowiada, **) że Jan czeski z powodu tego, że Kazimierz Wielki odebrał Wschowę, należącą do Polski, księciu zegańskiemu, tudzież że Bolesław ks. świdnicki, siostrzeniec Kazimierza, mimo zabiegów nie chciał złożyć hołdu Janowi jako królowi Czech, wystąpił zbrojnie przeciw Kazimierzowi. Według jednozgodnych źródeł czeskich, Kazimierz był stroną zaczepną. Król czeski zgromadził duże wojsko, złożone z Niemców i Czechów i wkroczył do Polski przez księstwa cieszyńskie i oświecimskie. Dnia 12 lipca 1345 stanął obozem w Czyżynach pod Krakowem, przygotowując się przez 2 dni i dwie noce do walki. Równocześnie rozpoczął niszczyć ziemie polskie graniczące ze Śląskiem. Według niektórych źródeł przyszło do ośmiodniowego oblężenia Krakowa. ***) Kazimierz Wielki rozpoczął walkę podjazdową i wyparł króla czeskiego z pod Krakowa. Rozdzielone następnie siły czeskie na dwie części, pobite zostały pod Olkuszem i Lelowem.

---

*) Długopolski Edmund: Bunt wójta Alberta. Rocznik krak. VII.

**) Historya. T. III., r. 1345.

***) Semkowicz Aleksander: Krytyczny rozbiór Długosza. Str. 362.

1587 przychodzi do trzeciego oblężenia naszego miasta. Gdy na sejmie elekcyjnym partya Zamojskiego wybrała królem Zygmunta III, a zwolennicy Zborowskich arcyksięcia Maksymiliana, ten wyruszył z wojskiem ku Krakowowi, celem dochodzenia swych praw. Zamojski przybywszy do Karkowa, zajął się natychmiast jego obroną; postanowiono umocnić Kleparz, domostwa przedmiejskie spalono, by nieprzyjaciel nie miał w nich oparcia, ludność ich wzięto do Krakowa. Przygotowano do obrony i inne strony miasta, przez usypanie szańców od Garbar do zamku, ku Wiśle i Kazimierzowi. Wojewoda krak. Tęczyński objął komendę nad miastem, starosta Zebrzydowski nad zamkiem ,Farensbach nad Kazimierzem, Zamojski zaś objął obronę Kleparza. Dnia 16 października 1587 r. stanął Maksymilian obozem pod Mogiłą, dokąd przybyły także oddziały Zborowskich. W kilka dni później wysłał Maksymilian wezwanie do senatorów zebranych w Krakowie, by zgodzili się na jego elekcyę. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, przystąpił pod mury miasta, szturmu jednak nie przypuścił, oczekując dalszych posiłków ze Śląska i licząc na to, że układami skłoni senatorów do uznania go królem. Z tego powodu cofnął się nawet z powrotem do Mogiły. Codziennie za to odbywały się mniejsze utarczki między przeciwnikami na przedmieściach Krakowa, niefortunne dla Maksymiliana, wśród których spalono cały szereg pobliskich wsi. Nieprzyjaciel odwrócił także Rudawę, która dostarczała rurami podziemnemi wodę do Krakowa Chciano równocześnie zdradą opano- [illegible] mieszkańców Garbar do tego, że ci wpuścili 25 listopada dwa pułki piechoty w nocy i umieścili je u siebie. Dowiedział się jednak o tem już przedtem Zamojski i gdy ukryte pułki przystąpiły do szturmu ku bramie Szewskiej wraz z oddziałami zwolenników Maksymiliana, Górki, Zborowskich, Jazłowieckiego i Sładnickich, kazał podpalić Garbary, by odciąć odwrót przeciwnikom. Niebezpieczeństwo zdobycia Krakowa było bliskie, ale Zamojski osobistą odwagą zachęca obrońców do walki. Zdołano wybić obsługę armat nieprzyjacielskich i zajęte działa skierować na szturmujących, których wycięto prawie w pień, padło bowiem 1564 przeciwników, a nadto za karę część mieszkańców Garbar. Zdobyto dwie chorągwie, wozy z amunicyą i narzędziami do szturmu, tudzież 8 dział z herbami Górki, wojewody poznańskiego. Zimno listopadowe i deszcze, tudzież brak żywności i wiadomości o nadciągającym z pomocą Krakowowi Zygmuncie, skłoniły Maksymiliana do tego, że odstąpił od oblężenia miasta wkrótce po nieudałym szturmie. *). Cofnął się ku Śląskowi, gdzie dopędzony i pobity przez Zamojskiego pod Byczyną, dostał się do niewoli w styczniu 1588 r.

*

W ogólnym potopie szwedzkim w latach 1655—1657 przeszedł i Kraków chwile może najcięższe od czasu swego istnienia, narażony [illegible] Warszawa, Zwrócił się Krakowowi, dokąd schronił się król Jan Kazimierz z resztkami wojska. Na czele miasta stoi wówczas burmistrz Andrzej Cieniowicz, który z całą energią czyni przygotowania do obrony. Bramy miasta, z wyjątkiem trzech, zabarykadowano ziemią i kamieniami, rozpoczęto sypać wały i okopy między Prądnikiem a Kleparzem, naprawiać mury, na których trzymano dzień i noc straże, polecono ćwiczyć się wojskowo mieszkańcom, zaopatrzyć w żywność, opał i wodę na strychach. Sama królowa, przebywająca w Krakowie od połowy sierpnia, ofiarowała klejnoty na cele obrony, mieszczanie zostali opodatkowani. Biskup Gębicki wystawił oddział z 800 ludzi, zaś srebra kościelne pozwolił przetopić na pieniądze. Część ludności miejskiej z dobytkiem opuściła miasto, na jej miejsce napływają liczne rzesze z okolicznych wsi. W połowie września przybyła część wojska pod wodzą Lanckorońskiego, co dodało otuchy ludności. Niedługo jednak zbuntowane wojsko z powodu braku żołdu opuszcza miasto, część tylko wierna pozostaje przy królu. Komendę nad niem i nad miastem obejmuje Stefan Czarniecki. Wkrótce potem przybył sam król do Krakowa, w myśl jednak życzeń senatorów wyjechał 25 września na Śląsk, a skarbiec koronny wywiózł Lubomirski na Spiż.

(Dok. nast.)

Dr Kazimierz Kaczmarczyk.

---

*) Niemcewicz Julian: Dzieje panowania Zygmunta III. T. I. Str. 52.

Kraków oblężony.

(Dokończenie.)

Tego samego dnia rozeszła się wieść po mieście, że przednie straże szwedzkie są już w Zielonkach. Czarniecki wydaje zaraz wojsku rozkazy obsadzenia okopów, murów miejskich i zamku i spalenia przedmieść od północy i wschodu, by nie dawać w nich schronienia się nieprzyjacielowi. Około południa 26 września stanął Gustaw Karol z całą armią pod Krakowem, lokując ją na przestrzeni od Woli Justowskiej po Dąbie, by przystąpić do (czwartego) oblężenia Krakowa. Zaraz na drugi dzień generał Wittenberg po opuszczeniu przez Lanckorońskiego pozycyi na Krzemionkach przez zdradę od bramy Wielickiej opanował Kazimierz, który wojsko szwedzkie do szczętu zrabowało. Król szwedzki stanął wtedy kwaterą w klasztorze Bożego Ciała. Gdy wezwanie do poddania miasta Czarniecki odrzucił, przypuścili Szwedzi szturm na Stradom, ostrzeliwując Wawel, ponieśli jednak porażkę, tak z powodu zapalenia domów jak przez wycieczkę mieszczan. Nazajutrz zadała duże straty Szwedom wycieczka akademików. Podkopy pod mury Jezuitów, jak i szturm do bramy Dominikańskiej były bezskuteczne. Ostrzeliwanie z dział bramy Mikołajskiej opłacili Szwedzi stratą kilku dział i śmiercią 100 ludzi. Podobnie bez rezultatu pozostał szturm w następnych dniach od strony Reformatów i na bramę Szewską. Przy szturmach spalili Szwedzi kościoły na Grodku, Reformatów i Karmelitów. Po tych nieudałych wysiłkach postanowił król szwedzki ściągnąć zewsząd jak największe siły i przypuścić ogólny szturm. Na spalone domy przedmieść i kościoły zatoczono wielkie działa oblężnicze. — Oblężeni barykadowali tymczasem ulice i bramy, naprawiali zepsute mury i ostrzeliwali Szwedów sypiących wały. Od 2 października przez trzy dni rozpoczęli Szwedzi szturmować miasto ze wszystkich stron, a najsilniej od bramy Floryańskiej, gdzie po wyrzuceniu 300 kul zrobiono wyłom w murze. Przez mury przy ulicy Wiślnej zaczęli się już nawet wdzierać do miasta Szwedzi, skąd jednak spędziły ich strzały armatnie Wawelu. Po daremnym szturmie od strony bramy Sławkowskiej, gdzie król szwedzki osobiście dowodził, cofnęli się Szwedzi na Kazimierz, nie zaprzestali jednak oblężenia, lecz owszem wysłali nowe oddziały, które otoczyły miasto, by przeszkadzać wycieczkom z twierdzy. Szwedzi spróbowali wtedy układów o dobrowolne poddanie się, spotkali się jednak ze stanowczą odmową Czarnieckiego. Wtedy król szwedzki użył podstępu. Za pieniądze znalazł się mieszczanin zdrajca, który opowiadaniem, że nieprzyjaciel podkopawszy się, założył miny pod miasto, wywołał trwogę w mieście. Pod naciskiem miasta i wojska zwołał Czarniecki radę wojenną, a ta zgodziła się na oddanie miasta. Rada miasta wobec braku żywności dla wojska i mieszkańców uznała mimo opozycyi konieczność kapitulacyi, i ułożyła odpowiednie warunki. Mimo takiego usposobienia Czarnecki jako komendant nie zatwierdził początkowo projektu kapitulacyi, dopiero otrzymawszy ścisłe zawiadomienie, że odsiecz ze strony Jana Kazimierza jest wykluczoną, rozpoczął układy. Nie doprowadziły one jednak do rezultatu z powodu upokarzających warunków. Prowadzone w dalszym ciągu pertraktacye mimo opozycyi profesorów Uniwersytetu zostały doprowadzone do końca 18 października. Najważniejsze punkta gwarantowały całej załodze opuszczenie miasta z bronią w ręku, pozostawienia archiwów nietkniętych, szanowania prywatnej własności i przywilejów miasta. Nazajutrz przed południem opuścił Czarniecki miasto, udając się w stronę Bronowic, a równocześnie wkroczyły wojska szwedzkie. Po południu wjechał król Karol Gustaw, udając się do katedry, gdzie go oprowadzał Starowolski. Rządy nad miastem jako gubernator objął początkowo Wittenberg, a następnie Wirtz. Rozpoczęła się grabież mieszkańców, kontrybucya i ucisk barbarzyński pod każdym względem. Zdobywcy nawet się nie śniło o dotrzymaniu warunków kapitulacyi.

*

Tymczasem zaczęła się dźwigać dusza narodu i powstawać coraz energiczniej przeciw obcej inwazyi. Próby odbicia Krakowa podjęli Dembiński i Zebrzydowski w połowie 1656 r. Nieudały się. W krótkim czasie potem udało się Jerzemu Lubomirskiemu zebrać większe siły wojskowe, z któremi 26 września 1656 przystąpił do (piątego) oblężenia Szwedów w Krakowie. Trwało ono do 12 lutego 1657 r. Główną kwaterę rozbił Lubomirski w Bierzanowie, reszta rozłożyła się w Dąbiu, na Kleparzu, w Łobzowie i na Krzemionkach. Dążył Lubomirski głównie do odcinania Szwedom dowozu żywności. W kilka dni po rozpoczęciu oblężenia przyszło do większej potyczki w Dąbiu, gdzie zginęła znaczna liczba Szwedów. Następnie w październiku ponawiają się pomyślne utarczki ze Szwedami, ale bez większego znaczenia. Z końcem października i początkiem listopada bombarduje Lubomirski Kazimierz, ale bez skutku. Mimo tego załodze szwedzkiej zaczął dokuczać głód, oficerzy zaczęli nalegać na Wirtza o poddanie się, ten jednak przemógł, że postanowiono czekać z poddaniem się jeszcze miesiąc, aż nadejdzie instrukcya od Karola Gustawa. Gdy zaczęła się z biegiem czasu w wojsku szwedzkiem dezercya i spiski, wtedy Wirtz skłaniał się do oddania Krakowa, w ciągu tego jednak otrzymał wiadomości, że nadchodzą posiłki dla niego. Równocześnie szlachta zniechęcona długiem i bezskutecznem oblężeniem zaczęła częściowo rozchodzić się do domów, nadto przyszły wiadomości o wkroczeniu do Polski Rakoczego. Wtedy Lubomirski, nie osięgnąwszy swego celu, zwinął obóz pod Bieżanowem i cofnął się z pod Krakowa 12 lutego 1657.

*

Wkrótce wkroczyli Siedmiogrodzianie do Krakowa, rządy w mieście objął Jan Bethlen imieniem Rakoczego, tymrazem nie nadługo. Dawna załoga szwedzka pozostała nadal. Wskutek traktatu zobowiązała się Austrya dać pomoc wojskową Polsce głównie przeciw Rakoczemu. Generał Hatzfeld z polecenia cesarza Leopolda zgromadził około 16.000 wojska. — Część jego pod wodzą generała Vettera w liczbie 5000 piechoty wyruszyła pod Kraków, rozkładając się pod Bierzanowem. Dnia 20 czerwca 1657 przybył także Jan Kazimierz z 8000 wojska pod Wieliczkę. Generał Wirtz, zbadawszy sytuacyę, mimo poprzedniego zamiaru opuszczenia Krakowa, objął ponownie dowództwo nad załogą i zaczął gotować się do obrony. Niedużey oddział austryacki podsunąwszy się pod miasto, rozpoczął utarczkę z przeważającą siłą szwedzką liczącą 2000 ludzi. Gdy przyszły silniejsze posiłki, Szwedzi, straciwszy kilkaset ludzi cofnęli się do miasta. Nastąpiło kilkodniowe zawieszenie broni. Z końcem lipca nadciągnęły dalsze austryackie i polskie pułki, które rozłożyły się w Bronowicach i Prądniku. Hatzfeld wysłał do Wirtza wezwanie o poddanie się, ten odmówił. Szwedzi próbowali robić wycieczki z miasta, kończyły się zawsze niepomyślnie. Z początkiem sierpnia zaczęły wojska sprzymierzone otaczać miasto ze wszystkich stron, zamykając je zupełnie. Rozpoczęte systematyczne ostrzeliwanie miasta porobiły wyłomy w murach. Ponowne wycieczki z twierdzy nie udawały się. Tymczasem Rakoczy został pobity i zawarł układ z Polską. Przybyli od Rakoczego komisarze polecili Bethlenowi oddać Kraków Polsce bez walki. Na mocy układu z Janem Kazimierzem opuścił Bethlen z wojskiem Kraków, gdzie pozostał jednak jeszcze Wirtz z załogą szwedzką, postanawiając bronić się do upadłego. W mieście tymczasem uknuto przeciw Szwedom spisek, a wojsko polsko-austryackie podsunęło się pod mury na odległość strzału. Z przypuszczeniem szturmu zwlekano, by nie niszczyć miasta. Wirtz, widząc, że obrona jest beznadziejna wdał się w rokowania, które doprowadzono do skutku 24 sierpnia 1657. Tego samego dnia piechota polska zajęła Kazimierz, a austryacka, baszty przy bramie Floryańskiej. Dnia 30-go sierpnia opuścili Szwedzi Kraków. Tak zakończyło się szóste oblężenie. W kilka dni później wjechał do zniszczonego i złupionego miasta Jan Kazimierz, witany uroczyście i wśród ogólnej radości przez radę miejską w bramie Floryańskiej. *)

*

Nie można nazwać oblężeniem zajęcia Krakowa w roku 1702 przez króla szwedzkiego Karola XII, który tak szybko zajął miasto, że nawet straże w bramach nie stawiły prawie żadnego oporu. Nie uważał też i sam zdobywca tego czynu za zdobycie szturmem miasta, a mimo to za karę, że mu zaraz bram nie otworzono, nałożył na zubożały Kraków kontrybucyę w kwocie 60.000 talarów.

Od tego czasu stał Kraków otworem dla wojsk szwedzkich, saskich, rosyjskich i austryackich, każde z nich w miarę potrzeby nakładało kontrybucye, ściągało z ludności żywność i przyprowadzało ją do zupełnej ruiny. Był to stan gorszy od oblężeń, bo stan zupełnej bezsilności wobec najeźdźców. Wśród takiego wyniszczenia przyszło dalsze (VII) oblężenie.

*

Podobnie jak za czasów Karola Gustawa przechodził Kraków ciężkie chwile w latach 1768-1772 za czasów Konfederacyi barskiej, którą w czasie chwilowej niebeczności Rosyan w Krakowie zawiązano dla województwa krak. 21 czerwca 1768. Zaraz nazajutrz przyszło wojsko rosyjskie pod wodzą generała Panina i rozpoczęto szturmować Kraków od bramy Floryańskiej, szturm odparto zwycięsko, a gdy padł z ręki pasamonika Marcina Oracewicza Panin, Rosyanie odstąpili od miasta. Rozpoczęły się drobne utarczki na przedmieściach między Wesołą i Piaskami, to znów na Prądniku z różnem szczęściem dla stron obydwóch.

---

*) Sikora Ludwik: Szwedzi i Siedmiogrodzianię w Krakowie 1655—1657. Bibl. krak. nr 39

30 lipca wieczorem rozpoczęło się ostrzeliwanie miasta z armat od Krzemionek, Bronisławy i od Wesołej, ale bez skutku. Następnego dnia opanowali Rosyanie Kazimierz, szturm do bramy Grodzkiej został jednak szczęśliwie odparty, podobnie jak szturm nocny w kilka dni później na bramę Mikołajską, Sławkowską i Grodzką. Całą pierwszą połowę sierpnia poświęcili Rosyanie na palenie przedmieść. Konfederaci zaś robili ciągłe wycieczki przeciw nim. 8 i 14 sierpnia podstępowali oblegający ponownie pod mury, chcąc je zdobyć. Z dnia 16 na 17 sierpnia przypuścili Rosyanie generalny szturm na miasto, cały nacisk kładąc na bramę Sławkowską, tu jednak spotkali się z tak silnym oporem, że do rana nie mogli zdobyć bramy mimo licznych ofiar. Gorzej jednak wiodło się obrońcom w bramie Nowej, gdzie szturmujący wyparli Konfederatów do ul. Siennej. Wtedy komendant rosyjski Apraksin wysyła parlamentarzy do marszałka Konfederacyi z wezwaniem do poddania się, a ten widząc bezcelowy opór oddaje miasto Rosyanom. Mimo przyrzeczenia Apraksina złożonego rajcom, wojsko rosyjskie wkroczywszy do miasta dopuszcza się rabunku, kwaterując się na dłuższy czas po domach prywatnych i klasztorach. Konfederacya wojewódzka przerwana zlobyciem Krakowa rozpoczyna działać w styczniu 1769. W zajętem mieście zaczyna się wrzenie konspiracyjne, konfederaci zaś od sierpnia tego roku niepokoją Rosyan, próbując odbić im Kraków, napadają placówki nieprzyjacielskie, wysunięte za miastem, a gdy wojsko rosyjskie z początkiem września opuściło Kraków, Konfederaci objęli władzę nad miastem, wkrótce jednak bez walki go opuścili, gdy sławny z okrucieństw podpułkownik Drewicz 9 listopada 1769 wkroczył do miasta. Konfederaci rozpoczęli znów walkę podjazdową przeciw Krakowowi, wpadając nawet do bram miasta, a we wrześniu 1770 pod wodzą Pułaskiego opanowali nawet Kazimierz na krótko. Wtedy komendant rosyjski Oebschelwitz, spodziewając się oblężenia [illegible] dorackich, zakazuje dzwonić po kościołach, a ludność zaprowiantować się ma na 6 miesięcy. Bez specyalnych przepustek zakazano wstępu na Wawel. Nie przyszło jednak do oblężenia, chociaż Konfederaci nie zaniechali prób odebrania Krakowa. W styczniu 1771 opanowali nawet Kazimierz i Stradom, przypuścili nawet szturm do Szewskiej furtki i do bramy Grodzkiej, jednak bez skutku *).

Osobny epizod wojenny Krakowa stanowi w tych czasach opanowanie zamku na Wawelu w r. 1772 w nocy z 1 na 2 lutego przez Konfederatów pod komendą de Choisy, dokąd przez kanał się dostali i gdzie aż do 19 kwietnia mimo kilkakrotnych ataków rosyjskich dzielnie się trzymali i dopiero z powodu głodu musieli się poddać.

*

Nie było bardzo krwawem ani długiem ósme i ostatnie oblężenie Krakowa w r. 1794. Ze strony załogi krakowskiej obrona wyglądała na parodyę. Pod Szczekocinami 6 czerwca poniósł Kościuszko klęskę i zarządził odwrót ku Kielcom, tymczasem generał pruski Elsner z dwoma batalionami piechoty i pięciu szwadronami kawaleryi zdążał ku Krakowowi, by go zająć z polecenia króla pruskiego. Z Elsnerem współdziałał generał Ruita, stojący pod Bytomiem na Śląsku. Kraków posiadał wtedy przeszło 3000 załogi uzbrojonej w broń palną pod komendą pułkownika Ignacego Wieniawskiego, który miał nadto artyleryę, liczącą przeszło 30 dział. Amunicyi i żywności posiadano conajmniej na miesiąc. Pewną wartość dla obrony stanowiły okopy, chociaż niewykończone. Wieniawski jednak zamiast myśleć o obronie, [illegible] w Podgórzu w Rzeczy gubernialnego Lisuna, któremu przyrzekał oddać Kraków na korzyść Austryi. Tymczasem 11 czerwca patrole pruskie zbliżyły się do Krzeszowic, a za nimi zbliżały się główne siły, liczące przeszło 6000 wojska. W Krakowie nastrój był trwożliwy, od Kościuszki nie przychodziły żadne wiadomości. Wtedy Wieniawski 13 czerwca otworzył zapieczętowany przedtem od Kościuszki nadesłany rozkaz, na mocy którego Wieniawski miał oddać Kraków w depozyt rządowi austryackiemu, gdyby widział, że nie będzie mógł utrzymać miasta, pod warunkiem tylko, że będzie oddany z powrotem Polsce na żądanie. Na warunek ten nie zgodził się Lisuna. General Elsner, którego pochód opóźniał się z powodu upałów, wysłał oddział kawaleryi na zwiady. Pod Michałowicami napotkał oddział ten na silny opór kawaleryi polskiej, która, cofnięta ze Skały, obozowała na Prądniku Czerwonym. Wobec tego Elsner przyspieszył marsz na Kraków i 14 czerwca minął Michałowice. Huzarzy pruscy podjechali pod samo miasto, gdzie przyszło do starcia. Strzelcy polscy zmusili husarów do cofnięcia się, uratował ich ogień z kartaczownic pruskich, skierowany na strzelców. Po obu stronach padło kilkadziesiąt żołnierzy. Na widok walki w mieście uderzono na alarm. Uzbrojeni mieszczanie obsadzili mury miejskie. Kilka tysięcy kobiet i dzieci opuściło miasto, zdążając ku Podgórzowi. Wieniawski jako komendant przez dzień znajdował się na okopach, w nocy jednak uciekł na Podgórze, oddając dowództwo listownie podpułkownikowi Kalkowi, na co komisya porządkowa, piastująca najwyższą władzę, przymusowo się zgodziła. Tymczasem na rozkaz generała Harancourta, nadesłany ze Lwowa, komendant austryacki Langfrey zdecydował się zająć Kraków imieniem Austryi. Wieniawski, który zgodził się na zajęcie Krakowa przez Langfreya bez zastrzeżeń wbrew rozkazowi Kościuszki, wraca do Krakowa nad ranem z oświadczeniem do komisyi, że wojska austryackie przychodzą na pomoc. Komisya porządkowa, usłyszawszy, że komendant austryacki zażądał, by załoga złożyła broń i zobowiązała się w insurekcyi nie brać udziału, nie zgodziła się na kapitulacyę na rzecz Austryi — wtedy [illegible] orał naprędce kilku przedstawicieli mieszczaństwa, którzy na warunki się zgodzili. Ze spisanymi warunkami udał się Wieniawski z Langfreyem, w myśl instrukcyi otrzymanej ze Lwowa, do Elsnera z prośbą o zgodę na zajęcie Krakowa przez Austryę. Na to Elsner, nie godząc się, oświadczył, że wobec otrzymanych rozkazów zajmie miasto i w razie oporu zamieni je w gruzy, wrazie zaś poddania się, dochowa wszelkich warunków, dla ułożenia warunków zostawił tylko kilka godzin czasu. Wieniawski, wracając do miasta, radził załodze na okopach ratować się ucieczką, rajcom zaś w ratuszu oświadczył, by ratowali miasto przez kapitulację na rzecz Prus; sam uciekł do Podgórza. Magistrat ułożył projekt kapitulacyi i wysłał go do Elsnera. Wysłańców po dwa razy nie przepuszczono jednak na okopach, owszem ich zbito. Wśród takiej sytuacyi popłoch na okopach był coraz większy, rozpoczęła się powszechna ucieczka, jedni rzucali broń, inni strzelali w stronę obozu pruskiego. Następca Wieniawskiego, podpułkownik Kalk, był bezczynny. Widząc to zamieszanie w okopach, generał Elsner wysłał parlamentarza z żądaniem poddania się. Kalk, omówiwszy kapitulacyę, udał się do obozu pruskiego. Do ułożenia kapitulacyi deleguje obecnie Elsner kapitana Pontanusa, a ten udaje się do ratusza, po drodze jednak widząc rozprzężenie w okopach, zawiadomił o tem Elsnera, by zaraz rozpoczął walkę z załogą Krakowa. W czasie obrad nad kapitulacyą dwa bataliony pruskie zbliżyły się pod okopy, gdzie garstka obrońców stawiła krótki opór; polskie oddziały cofały się strzelając, wojsko pruskie, posuwając się powoli naprzód, wkroczyło na Rynek, ze stratą czterech ludzi wśród wzajemnej strzelaniny. Przez pewien czas stawiano jeszcze tu i ówdzie słaby opór w mieście. Nadto z Wawelu, dokąd schroniła się mała część załogi, stawiano opór Prusakom, broniąc się strzałami z armat. Obrońcy, wezwani po pewnym czasie do poddania się, opuścili zamek. W czasie tych utarczek, w których miało paść około 200 żołnierzy pruskich, ułożono i podpisano w ratuszu warunki kapitulacyi dnia 15 czerwca koło czwartej godziny po południu, poczem deputacya magistratu z wiceprezydentem Wohlmanem na czele udała się na Prądnik do kwatery Elsnera i oddała mu klucze od bram miejskich *).

Tak się przedstawia pokrótce historya oblężonego Krakowa. Było zatem oblężeń 8 w ciągu niespełna pięciu wieków. Z tego było trzy przez wojska polskie przeciw obcej inwazyi (1312, 1656/7 i 1769, po jednem zaś przypada na Czechów (1345), Austryaków (1587), Szwedów (1655), Rosyan (1768) i Prusaków (1794). Od r. 1794 nie było oblężenia Krakowa. Miasto ulega wprawdzie ciągłym okupacyom wojsk austryackich, polskich i rosyjskich, ale oporu nie stawia. Znikły zresztą stare mury forteczne, a obecne fortyfikacye pochodzą z nowszych czasów. Za fortecę uznano Kraków w r. 1856.

Na zakończenie przypominam, że miasto uległo bombardowaniu 26 kwietnia 1848 z Wawelu. Ciekawych odsyłam do ogłoszonej przed kilku laty rozprawy *).

---

*) Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie Konfederacyi barskiej, pisany przez Wojciecha Mączeńskiego, wydał Wład. Konopczyński. Kraków 1911. Bibl. krak. nr 43. Bąkowski Klemens: Oblężenie Krakowa w r. 1768. Kraków 1893

---

*) Kupczyński Tadeusz: Kraków w powstaniu Kościuszkowskiem. Kraków 1912. Bibl. krak. nr 44.

---

*) Gollenhofer Józef: Rewolucya krakowska 1848 roku. Kraków 1908. Bibl. krak. nr 38.

Dr Kazimierz Kaczmarczyk.

nia urlopu.

Wobec tego wzywam wszystkich P.P.urzędników,funkcyonaryuszy i całą służbę miejską,ażeby po otrzymaniu wspomnianych wyżej 3-miesięcznych poborów postarali się o potrzebne zapasy żywności na przeciąg 3-miesięcy stosownie do żądania c.i k.Komendy twierdzy i aby się tak obliczyli,ażeby z powyższej pobranej 3-miesięcznej płacy mogli się utrzymać doekońca b.r.

W razie gdyby któryś z P.P.Urzędników.funkcyonaryuszy i służby miejskiej z powodu nienależytego zaprowiantowania się został przymusowo z miasta wydalony,ktaktowany będzie w ten sposób,jak gdyby opuścił Kraków bez uzyskania urlopu.

P.P.Naczelnicy Wydziałów i biur Magistratu,względnie Naczelnicy i Dyrektorowie innych instytucyj miejskich,podadzą bezzwłocznie niniejszy okólnik pod odpowiedzialnością służbową w całej osnowie do wiadomości wszystkich podległych im urzędników,funkcyonaryuszy i sług miejskich,którzy go obok P.P.Naczelników względnie Dyrektorów na dowód odczytania w całości własnoręcznie podpiszą,poczem okólniki te zwrócą Dyrekcyi Magistratu po pozostawieniu w biurze odpisu okólnika,jako przejściowe normale.

++++++++++++++++++++++++++++++++

Ljw. Djw.

Panu Wincentemu Sawińskiemu,Starszemu Radcy,
Naczelnikowi Wydziału III.b.Magistratu
w Krakowie

do wiadomości i ścisłego zastosowania się.-

Do wiadomości P.P. Urzędnikom
Funkcyonaryuszom wydz. 1116

Leg

Zagórski

Kierownik

Rozen

Wyrzeck

Kwiatkowski

Buczyński

Dróżdż

4161

№ 37053

№ 57

Towarzystwo [illegible]

Ob. F. Bakowski

złożył jako składkę wpisowe 10

na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego.

Kraków dnia 1/8 1914

Pisarz:

Wpis Dr. Bykowski – Ob. Eugenia
Majewska upoważniona jest do odbioru
na kwoty 50 K.: Pięćdziesięciu K.:
ofiarowanej na szpital Strzelca.

Kraków 7/8 914

Starzy ——

BANK KRAJOWY

Krolestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie.

Adres na telegramy
Bank Krajowy, Kraków.

Telefon Nr. 223.

L. 19004./Gr.

W Krakowie, dnia 11.sierpnia ... *1914.*

Wielmożny Dr Klemens Bąkowski, adwokat krajowy i syndyk Banku Kraj

w Krakowie.

Stosownie do cennego polecenia z dnia 11.b.m.

wypłaciliśmy Wnemu prof.Drowi Raciborskiemu jak potwierdzenie odbioru

pod 1/ gotówką:

K 50.- / koron pięćdziesiąt / na skarb wojenny Polski.

na ciężar rachunku bieżącego Dk.94. *Wpłaca* a *z walutą dnia* daty.

Z poważaniem

1 ptw.odbioru.

F. K. Nr. 21

Drukarnia Zakładowa w Krakowie

L. 612

POLSKI KOMITET ... '07
ZARZĄD GŁÓWNY.

Pokwitowanie.

Pan Mec. Dr. Klemens Bąkowski,

złożył kwotę K. 50 h. —

wyraźnie ~~przyczynek~~

tytułem na skarb wojskowy

dnia 11. VIII 1914

Podpis odbierającego:

Adb

(wydam mimo

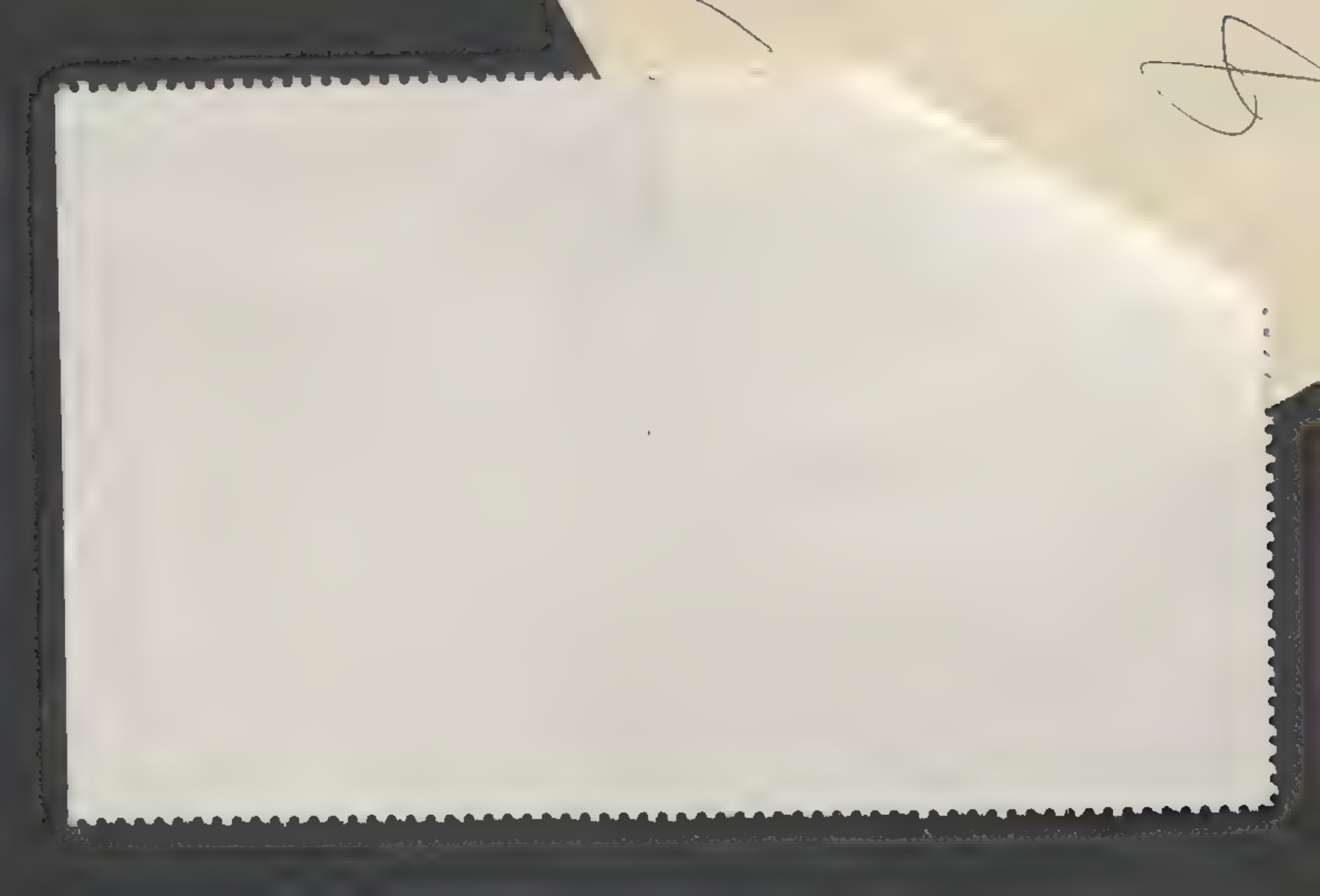

Kraków 11. VIII 914.

Szanowny Panie!

Przesyłam niniejszem
Kurz S. W., gdzie zdobyłem
dnia wczorajszego mi powierzone
exemplarz.

Łączę wyrazy głębokiego
poważania i uszanowania

Stanisławski.

110

L. 22.

Pan Balinski Klemens

złożył kwotę K 40, h

wyraźnie Ochotniczy

na potrzeby **„Samarytanina polskiego“.**

Dnia 13/8 1914.

„Samarytanin polski“, Sekcya skarbowa.

Jan Wilczyński, Kraków. 639—14.

111

Nr. 124

5 K

Potwierdzenie kaucji

WP. [illegible]

złożył na rzecz Skarbu

SOKOLICH DRUŻYN POLOWYCH.

[illegible] dnia [illegible] 1914 r.

Poborca:

[illegible]

Kraków, dnia 20. 8 191 y

Wielmożny Ks. Klemens Bykowski
Kraków

Zawiadamiam WPana podwójnie (raz ważne), że Filia **Banku Krajowego** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem **w Krakowie** doręczyła mu w dniu dzisiejszym

Koron Pięćdziesiąt ——

z polecenia WSwa

+ na rachunek Stryja Sołeckiego

Z poważaniem

K 50.—

NACZELNY KOMITET NARODOWY
SEKCYA ZACHODNIA (KRAKOWSKA).

Kraków, 20/8 1914

Wielmożny Panie Marszałku!

W uprzejmej odpowiedzi na list Wasz z dnia 18/8 1914 poczyniony Wam uprzejmie zawiadomić, że rozkazem papierowi jak najprędzej wydrukowano, co do przesłania Sumbuli Opuszczanie, to jakkolwiek przedstawiono przez Was pismo [illegible] Tymczasowi [illegible] Krajowej, dosp. Starbony N. K. N. uchwalił Komitet Kontynuować

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

Adres telegr. Bank Krajowy, Kraków.

Telefon Nr. 223.

L. 19350./Gr.

W Krakowie, dnia 20. sierpnia *191* 4.

Wielmożny Dr Klemens Bąkowski, adwokat krajowy

w Krakowie.

Stosownie do cennego polecenia z dnia 15.b.m.

wypłaciliśmy w dniu dzisiejszym Wnemu Władysławowi Tuskiemu jak potwierdzenie odbioru pod I./

K 50.- / koron pięćdziesiąt /

na ciężar rachunku bieżącego Ok.94. *WPan* a *z walutą dnia* daty.

Z poważaniem

1 potw.odb.

B K Nr 21

Drukarnia Zwiększona w Krakowie.

NACZELNY KOMITET NARODOWY
„Skarb wojenny polskich Legionów“
1914.

L. p. 1556

Kwit

na Kor. Pięćset — hal. —

które W Pan Dr Klemens Bukowski

jako dar na „Skarb wojenny polski“ w głównej Kasie stoł. król. miasta Krakowa złożył.

Kraków, dnia 12/10 191[illegible]

Kontrolor: [illegible]

Kasyer: [illegible]

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

Adres na telegramy:
Bank Krajowy, Kraków.

Telefon Nr. 223.

L. 20930./Cr.

W Krakowie, dnia 1.października *191* 4.

Tiermozny [illegible] Kleman [illegible]ski, [illegible] kraj[illegible]

w Krakowie.

Stosownie do [illegible]cennego polecenia z dnia 12.września b.r.

wypłaciliśmy w dniu dzisiejszym Miejskiej Izbie Obrachunkowej na rzecz

Naczelnego Komitetu Narodowego gotówką:

K 500.- / koron pięćset /

na ciężar rachunku bieżącego Ck.Cr. *WPan* a ..... *z walutą dnia* .. daty.

Z poważaniem

B. K. Nr. 21

[illegible]

Do Szan. Administracyi

Czasu.

DR. KLEMENS BĄKOWSKI
ADWOKAT
KRAKÓW ul. Św. Jana l. 12. II. piętro

— zamiast ogłoszenia grobów 10 Kor. na Legion polski i 10 K. na „Czerwony Krzyż."

2/XI 1914

Anglia wobec zatargu.

Londyn. (T. B.) W izbie gmin na zapytanie Bonara Lawa co do **sytuacyi europejskiej** odpowiedział sekretarz stanu Grey jak następuje: Sądzę, że muszę Izbie obszernie donieść jakie stanowisko rząd angielski dotychczas zajmował. W ostatni piątek rano otrzymałem od ambasadora austro-węgierskiego tekst noty rządu austro-węgierskiego do mocarstw, która pojawiła się w prasie, a która zawierała żądania Austro-Węgier wobec Serbii.

Po południu widziałem się z innymi ambasadorami i wyraziłem wobec nich zapatrywanie, że **jak długo spór ograniczony pozostanie do Austro-Węgier i Serbii, nie mamy prawa wmieszania się. Jeżeliby jednak stosunki między Austro-Węgrami, Niemcami i Rosyą stały się groźnymi** to jest to rzecz pokoju europejskiego i obchodzi nas wszystkich. W owej chwili nie wiedziałem, jakie stanowisko zajął rząd rosyjski i dlatego nie mogłem uczynić bezpośrednich propozycyj ale powiedziałem: Jeżeli stosunki między Austro-Węgrami a Rosyą przyjęłyby charakter groźny, to zdaje mnie się, że jedyna szansa dla pokoju leży w tem, iż cztery w kwestyi serbskiej nieinteresowane bezpośrednio mocarstwa, mianowicie Niemcy, Włochy, Francya i Anglia powinny działać w Petersburgu i Wiedniu równocześnie i razem w tym kierunku, aby Austro-Węgry i Rosya wstrzymały operacye wojskowe, podczas gdy cztery mocarstwa starałyby się osiągnąć załatwienie konfliktu.

Dowiedziawszy się, że Austro-Węgry zerwały stosunki z Serbią, uczyniłem następujące propozycye: Poleciłem wczoraj popołudniu telegraficznie angielskim ambasadorom w Paryżu, Berlinie i Rzymie, aby u rządów, u których są uwierzytelnieni, zapytali, czy skłonne są do porozumienia się w tej mierze, aby ambasadorowie Francyi, Niemiec i Włoch w Londynie razem ze mną zebrali się na konferencyę, celem starania się do znalezienia drogi do załatwienia obecnych trudności. Równocześnie poleciłem naszym zastępcom, aby uprosili rządy te do upoważnienia zastępców w Wiedniu, Petersburgu i Belgradzie do poinformowania tamtych rządów o zaproponowanej konferencyi i do upoważnienia, aby wszystkie czynne operacye [illegible] konferencyi. Na to jeszcze wszyscy nie odpowiedzieli.

Przy tej propozycyi naturalnie najważniejszą jest wspólna praca czterech mocarstw. W tak ciężkiem przesileniu, jak obecne, starania jednego mocarstwa około utrzymania pokoju byłyby bezskutecznymi. Stojący w tej sprawie do dyspozycyi czas był tak krótki, że wziąłem na siebie odpowiedzialność uczynienia tej propozycyi bez zwyczajnych kroków przygotowawczych i bez poprzedniego upewnienia się, czy krok ten będzie dobrze przyjęty. Ale gdzie rzeczy stoją tak poważnie i czas jest tak krótkim, nie można unikać niebezpieczeństwa zaproponowania czegóś, co może jest niemile widzianem. Mimo to jestem zdania, że oczywiście jeżeli ogłoszony w prasie tekst odpowiedzi serbskiej jest prawdziwy, to propozycya ta powinna przynajmniej tworzyć podstawę, na której przyjazne wystąpienie grupy mocarstw, między któremi znajdują się mocarstwa cieszące się zarówno w Austro-Węgrzech jak w Rosyi równem zaufaniem, mogłoby znaleść załatwienie, któreby ogólnie było możliwem do przyjęcia.

Wszyscy, którzy się nad tem zastanowią, muszą przyznać, **iż w chwili, w której spór przestaje być sporem między Austro-Węgrami a Serbią i staje się sporem, w którym inne wielkie mocarstwo jest zawikłane, to może się zakończyć katastrofą największą, jaką kiedykolwiek nawiedziła kontynent europejski** i nikt nie może powiedzieć, co będzie końcem powstałych sporów i ich pośrednio bezpośrednie następstwa byłyby nieobliczalne (Oklaski).

Harry Lawson zapytuje Greya, czy prawdą jest, że cesarz Wilhelm dziś rano przyjął zasady pośrednictwa, zaproponowanego przez Greya?

Sekretarz stanu Grey odpowiedział, iż jest przekonany, że rząd niemiecki zasadniczo jest przychylnie usposobiony dla myśli pośrednictwa, ale co do specyalnej propozycyi pośrednictwa zapomocą konferencyi jeszcze mowca nie ma odpowiedzi od rządu niemieckiego.

Wczoraj popołudniu miała się odbyć dyskusya nad budżetem marynarki. Ze względu jednak na położenie ją odroczono.

stwo
chcą
udo-
lona
dniu.
est
nie.
eczór.

500 koron! płacę temu komu mój **„Ria — Balsam“** w przeciągu 3 dni nie usunie bez bólu razem z korzeniami **nagniotków, brodawek,** zgrubiałej skóry, i td. Cena jednego słoika wraz z listem gwarancyjnym K 1 3 słoiki K 2 50. Kemeny, Kaschau (Kassau) — I Poczt. fach. 12|1134 (12|7 46) Węgry.

Hot
i os

Dom

Hote
Gran

Krakowie.

Z ROZKŁAD

ważnego od 1-go maja

. Nr 48B) (od 1 maja co niedziele i święta)

. Nr 14) do Wiednia. Wrocławia, Berlina,

. Nr 6) do Wiednia. Wrocławia, Berlina, n.

p. Nr 5) do Lwowa.

. Nr 44B) (od 1 maja codziennie) do Trze- do Gliwic, Wrocła-

. Nr 25) do Tarnowa. Szczucina, Stróż, Ja- górza, Nowego Sącza, czerwca do 30 wrze-

. Nr 49) do Suchy, go, Nowego Sącza,

. Nr 27 do Rzeszowa.

. Nr 116) do Oświę-

. Nr 16) do Wiednia. Warszawy, Peters- via, przez Trzebinię

. Nr 61V) do Tarno-

sz. Nr 463) do Wie-

. Nr 204) (od 14 maja do Karlsbadu.

. Nr 45) do Nowego a, Sambora, przez w, Nr. 6215) do Kcc

. Nr 1) do Ickan, Bu- ancy. Połączenia: do ora, Stryja, Konstan- m.

. Nr 17) do Podwoło-

. Nr 4) do Wiednia. Warszawy, Iwano- rga, Wrocławia, Ber- agi.

. Nr 104) do Wiednia. Berlina.

. Nr 19) do Lwowa.

. Nr 47) do Nowego nia: do Oświęcimia, nia, Zakopanego, Or- owego Zagórza, Sam- orysławia, Stryja, Sta-

12.40 w nocy (p. posp. Połączenia: z B kan, Delatyna, H Stojanowa, Stry rowa.

3.07 w nocy (p. posp. Połączenia: z Ka mańca, Berna, Op cławia i Berlina

3.30 w nocy (p. osob. czysk.

4.52 rano (p. osob. N Połączenia: od S nowa, Stryja, Ch

5.30 rano (p. posp. N Połączenia: z i Wrocławia.

5.55 rano (p. osob. Nr górza przez Such lic, Orłowa, Zako

6.00 rano (p. posp. Nr czenia: z Berna, przez Bogumin.

6.32 rano (p. posp. Nr nia: z Konstanty stancę, Bukaresz latyna, Podhajec, Chyrowa.

7.20 rano (p. osob. Nr

7.20 rano (p. osob. Nr

7.35 rano (p. osob. Nr i Mogiły.

7.55 rano (p. osob. N przez Podgórze z Żywca, Suchy Kalwaryę i Spy

8.15 rano (p. osob. N do 30 września czenia: z Nowe

8.40 rano (p. posp. do 1 październik Połączenia: z P

8.42 rano (p. osob. Nr

9.05 rano (p. osob. Nr czenia z Warszaw

9.35 rano (p. osob. Nr czenia: z Ołomu Bielska, Wrocław

11.20 rano (p. miesz. Połączenia: z Oś górze Płaszów.

11.55 rano (p. osob. Nr łączenia: z Ołom cławia, Berlina i

12.58 popoł. (p. osob. N wa i Mogiły.

1.10 popołudniu (p. o czerwca do 30 v czwartki i święta

wńczych

stała z dniem d

wskiem Biurze

ków, ulica Dunajewskiego l.

numeratę tygod

. . h. 60 „Nowa Re

. . „ 75 „Kurjer Ill

my także na prow

CZAS

Telegramy „Czasu“.

Zgon Następcy tronu Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Wiedeń, 28. czerwca. (Telegram „Czasu“).

W Serajewie wykonano zamach na Następcę tronu i Jego Małżonkę. Oboje zginęli.

Telegramy ck. Biura korespondencyjnego:

Serajewo, 28 czerwca.

Gdy Następca tronu Arcyks. Franciszek Ferdynand z Małżonką ks. Zofią Hohenberg jechali dziś przed południem automobilem, rzucono na automobil bombę.

Arcyksiążę odrzucił bombę ręką. Bomba eksplodowała obok samochodu. Jadący w drugim samochodzie hr. Boos Waldegg i adjutant przyboczny szefa rządu, podpułk. Marizzi, odnieśli lekkie rany. Z publiczności 6 osób odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Sprawcę zamachu, drukarza z Trebinje, nazwiskiem Cabinowicz natychmiast ujęto.

Po uroczystem przyjęciu w ratuszu wyjechał Arcyksiążę z małżonką na przejażdżkę po mieście. Wtedy gimnazyaliści VIII kl., Pryncip i Grabowo dali kilka strzałów z browningów do automobilu.

Arcyksiążę został zraniony w twarz, a ks. Hohenberg w podbrzusze. Oboje rannych przeniesiono do konaku, gdzie **zmarli wskutek odniesionych ran.**

Obu sprawców zamachu ujęto. Zebrane tłumy chciały ich zlynchować.

Ischl, 28 czerwca.

Cesarz, którego natychmiast zawiadomiono o zamachu, głęboko przejęty, rozkazał natychmiast poczynić dyspozycye dla powrotu do Schönbrunnu.

Cena 10 halerzy.

Odpow. redaktor i wydawca: Rudolf Starzewski. Drukarnia „Czasu“ w Krakowie.

1914